

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**dr Barbara Namysłowska-Gabrysiak**

**Analiza orzeczeń sądowych za lata 1999-2009  
w sprawach dotyczących handlu ludźmi z art. 253 k.k.  
oraz wybranych losowo spraw z art. 204 § 4 k.k.**

**Warszawa 2010**

## **SPIS TREŚCI**

- I. Uwagi ogólne
- II. Stan prawny
  - 1. Prawo krajowe
  - 2. Instrumenty prawa międzynarodowego dotyczące problematyki handlu ludźmi
  - 3. Podsumowanie
- III. Raport z badań
  - 1. Metoda i cele przeprowadzonych badań
  - 2. Przykładowe omówienie niektórych spraw
  - 3. Postępowania karne w pozostałych sprawach
- IV. Wnioski końcowe

## I. Uwagi ogólne

Zjawisko handlu ludźmi stało się w ostatnich czasach problemem większości państw europejskich. Handel ludźmi nie jest zjawiskiem nowym, jednakże poważne nasilenie jego przejawów nastąpiło w drugiej połowie wieku XX. Handel kobietami z Europy Środkowej i Wschodniej, w tym z Polski wystąpił na szerszą skalę na początku lat 90-tych. Zbiegło się to z upadkiem systemu komunistycznego w Europie. Liberalizacja gospodarcza i ułatwienia w przekraczaniu granic państwowych przyczyniły się do powstawania nowych, zorganizowanych grup zajmujących się przestępczością o charakterze transgranicznym, zwłaszcza związaną z czerpaniem zysków z cudzej prostytutki oraz pornografii. W większości państw zjawisko handlu kobietami w celu uprawiania prostytutki stało się poważnym przedsięwzięciem komercyjnym, początkowo jednak było postrzegane wyłącznie w kontekście walki z przestępczością zorganizowaną, lub przemytem osób, a tylko wyjątkowo w kontekście ochrony praw kobiet lub polityki „*gender mainstreaming*”. Ponadto należy zwrócić uwagę na poszerzający się zakres form zjawiska handlu ludźmi. Coraz częściej bowiem, poza wykorzystaniem prostytutki czy pornografii, mamy do czynienia z pracą przymusową, żebractwem czy handlem organami ludzkimi.

W Polsce w początkach lat 90-tych, w trakcie prac nad nowym kodeksem karnym<sup>1</sup>, zjawisko handlu ludźmi, pomimo iż zaczęło stanowić problem społeczny (Polska stała się już wówczas zarówno krajem pochodzenia, krajem tranzytowym, jak i krajem docelowym), nie wywołało szerszej dyskusji. Przyjęte ostatecznie regulacje prawne zawarte w kodeksie karnym zostały ujęte w artykułach 204 k.k., 253 k.k. oraz w art. 8 przepisów wprowadzających kodeks karny.

Dopiero w drugiej połowie lat 90-tych, ze względu na realizację od końca 1995 r. Programu Prewencji Handlu Kobietami w Europie Środkowej i Wschodniej, można uznać, że zagadnienie handlu kobietami stało się przedmiotem szerszej debaty społecznej. Do zwrócenia uwagi na ten problem przyczyniło się powstanie Fundacji La Strada, dzięki której w 2003 r., odbyło się spotkanie Okrągłego Stołu, poświęcone zwalczaniu handlu ludźmi, które zaowocowało inicjatywą przygotowania Krajowego Programu Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi (zwanego dalej „Krajowym Programem Zwalczania Handlu Ludźmi”). Został on przygotowany przez

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6.06.1997 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 88 z 1997, poz. 553, ze zm.).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 16 września 2003 r. Program ten stanowi element realizacji programu poprawy bezpieczeństwa obywateli „Bezpieczna Polska” przyjętego przez Radę Ministrów 28 sierpnia 2002 r. Jednym z zadań Krajowego Programu Zwalczania Handlu Ludźmi jest analiza polskiego stanu prawnego w celu stwierdzenia poziomu implementacji polskich regulacji dotyczących zjawiska handlu ludźmi z prawem międzynarodowych, w szczególności z przepisami *acquis communitaire*.

Zjawisko handlu ludźmi jest przedmiotem coraz większej uwagi organów wymiaru sprawiedliwości m. in. ze względu na realizację krajowego programu przeciwdziałania temu zjawisku oraz na konieczność wzajemnej współpracy międzynarodowej w tym zakresie. Należy również zauważyć, iż pomimo licznych postulatów dotyczących np. uwzględnienia definicji handlu ludźmi w kodeksie karnym, definicja ta przez wiele lat nie została do niego wprowadzona, co miało wpływ na orzecznictwo polskie w tym zakresie. Podobna sytuacja dotyczyła wysuwanych postulatów w zakresie potrzeby synchronizacji sankcji przewidzianych w art. 204 § 4 k.k. i w art. 253 § 1 k.k.

Sygnalizowane problemy w funkcjonowaniu regulacji dotyczących zjawiska handlu ludźmi, a także potrzeba przeprowadzenia oceny ich stopnia i zakresu występowania w praktyce, były podstawą badań podjętych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. Przedmiotem przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badań była analiza orzeczeń sądowych w latach 1999-2009, w sprawach dotyczących handlu ludźmi.

## **II. Stan prawny**

### **1. Prawo krajowe**

Problematyka handlu ludźmi jest uregulowana, w obowiązującym kodeksie karnym, bezpośrednio w trzech przepisach: w art. 253 § 1 k.k., który jako jedyny odwołuje się do pojęcia „handlu ludźmi”, w art. 204 § 4 k.k., określającym występki zwabienia lub uprowadzenia innej osoby w celu uprawiania prostytucji za granicą oraz w art. 8 przepisów wprowadzających kodeks karny odnoszącym się do uprawiania handlu niewolnikami albo oddania jednostki w stan niewolnictwa.

Ze względu na zakres niniejszych badań przedstawienia wymagają również regulacje zawarte w kodeksie karnym z 1969 r. W ustawie tej wprowadzono w art. IX § 1 p.w.k.k. kryminalizację przestępstwa dostarczania, zwabiania lub uprowadzania w celu uprawiania nierządu innej osoby – nawet za jej zgodą. Przepis ten przewidywał za ten czyn karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. Natomiast przepis art. IX § 2 p.w.k.k. kryminalizował czyn polegający na uprawianiu handlu kobietami, nawet za ich zgodą, oraz dziećmi, przewidując za jego popełnienie kary pozbawienia wolności od lat 3. Przestępstwa zawarte w art. IX p.w.k.k. polegające na dostarczaniu, zwabianiu lub uprowadzeniu w celu uprawiania prostytucji oraz na handlu kobietami i dziećmi należały do tzw. przestępstw konwencyjnych, wprowadzonych do naszego ustawodawstwa w związku z ratyfikacją traktatów międzynarodowych.

W momencie uchwalenia kodeksu karnego z 1997 r. regulacje powyższe zostały zastąpione przestępstwami z art. 253 § 1 k.k. oraz art. 204 § 4 k.k. Przepisy te obowiązywały już w chwili orzekania przez sądy we wszystkich analizowanych sprawach.

Przepis art. 253 § 1 k.k. został wprowadzony do kodeksu karnego ze względu na konieczność wypełnienia przez Polskę zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego. Przepis ten penalizuje uprawianie handlu ludźmi nawet za ich zgodą, ustanawiając, iż sprawca takiego czynu podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech, co oznacza, że jest to zbrodnia. Należy zaznaczyć, iż obecnie, określenie „handel ludźmi” występuje tylko w art. 253 § 1 k.k. Niestety kodeks karny w żadnym przepisie nie ustanawia definicji „handlu ludźmi”<sup>2</sup>. Brak definicji pojęcia „handel ludźmi” w kodeksie karnym wywołuje zarówno w nauce prawa karnego<sup>3</sup>, jak i judykaturze<sup>4</sup> liczne kontrowersje, które zostaną dokładnie

---

<sup>2</sup> Obszerna analiza historycznego rozumienia pojęcia handlu ludźmi w ustawodawstwie polskim zob. w: A. Sakowicz, *Przestępstwo handlu ludźmi z perspektywy regulacji międzynarodowych*, Prok. i Pr. 2006, Nr 3, s. 54 i nast.

<sup>3</sup> Zob. między innymi: M. Bojarski, w: M. Bojarski (red.), J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część szczególna i ogólna* Warszawa 2004, s. 485; Z. Cwiakalski w: A. Zoll (red), *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz Tom II*, s. 896; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 293; O. Górniok, w: O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski i in., *Kodeks karny Komentarz, Tom II*, Gdańsk 2005, s. 332; F. Jasiński, E. Zielińska, *Komentarz do decyzji ramowej*, s.560; K. Karsznicki, *Handel kobietami w świetle spraw karnych*, Prok. i Pr. 2002, Nr 12, s. 67; K. Laskowska, *Handel ludźmi jako problem prawny i kryminologiczny*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2004, Nr 2, s. 29-39; A.

wskazane i omówione w raporcie z przeprowadzonych badań. Już jednak w tym miejscu można pokusić się o stwierdzenie, iż budowa przepisu art. 253 § 1 k.k. wykazuje dużą ogólnikowość<sup>5</sup> i niejasność, co stanowi podstawę do wyrażenia opinii o niezgodności takiego zapisu z zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Tym samym ujęcie tego przepisu, nieodpowiadające wymogom zasady określoności może prowadzić do różnych, często nawet sprzecznych ze sobą, interpretacji prawnych.

Przepis art. 204 § 4 k.k. kryminalizuje czyny w postaci „zwabiania lub uprowadzenia innej osoby” w celu uprawiania prostytucji za granicą, nie używając pojęcia „handel”. Analizując unormowanie zastosowane w kodeksie karnym z 1969 r. w art. IX § 1 p.w.k.k. należy zwrócić uwagę na zawężenie zakresu kryminalizacji tego przestępstwa w obowiązującym kodeksie karnym. Otóż art. IX § 1 p.w.k.k. z 1969 r. penalizował również „dostarczenie” innej osoby „nawet za jej zgodą” w celu „uprawiania nierządu”. Obecny kodeks karny nie przewiduje w art. 204 § 4 karalności takiego zachowania. Jak zauważa się w doktrynie<sup>6</sup> wyeliminowanie przez ustawodawcę ze znamion typu przestępstwa znamiona „dostarcza” oraz „nawet za jej zgodą” wskazuje, iż przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 204 § 4 obecnego k.k. jest tylko wolność życia seksualnego. Nie oznacza to dekryminalizacji tych czynów, „dostarczanie” bowiem może być karalne na podstawie art. 253 § 1 k.k. W doktrynie pojawiły się głosy, iż obecna regulacja w powyższym, ograniczonym, kształcie jest nie do końca zgodna z przepisami umów międzynarodowych. Analizując treść art. 1 Konwencji ONZ w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji<sup>7</sup>, który stanowi, że Państwa – Strony Konwencji zgadzają się ukarać każdego, kto dla zaspokojenia namiętności innej osoby: 1) dostarcza, zwabia lub uprowadza w celach prostytucji inną osobę, nawet za jej zgodą; 2) eksploatuje

---

Marek, Prawo karne Warszawa 2005, s. 653; J. Warylewski, Karalność handlu żywym towarem w świetle nowego kodeksu karnego, Paestra 2000, Nr 7-8, s. 43-56.

<sup>4</sup> Zob. między innymi następujące orzeczenia: wyrok SN z 19 kwietnia 2002 r., V KKN 353/00 Prok. i Pr. 2002, dodatek „Orzecznictwo”, Nr 11, poz. 4; wyrok SN z 7 czerwca 2001 r., V KKN 109/99, OSNKW 2001, Nr 9-10, poz. 79; wyrok SA w Białymstoku z 24 maja 2004 r., II AKa 66/04, OSAB 2004, Nr 2, poz. 30; wyrok SA we Wrocławiu z 21 marca 2003 r., II AKa 586/03, KZS 2003, Nr 7-8, poz. 72; wyrok SA we Wrocławiu z 21 lutego 2003 r., II AKa 586/02, OSA 2003, Nr 5, poz. 45; wyrok SA w Lublinie z 29 kwietnia 2002 r., II AKa 330/02, Prok. i Pr. 2003, dodatek „Orzecznictwo”, Nr 4, poz. 19; wyrok SA w Krakowie z 8 marca 2001 r., II AKa 33/01, KZS 2001, Nr 5, poz. 29; wyrok SA w Krakowie z 25 maja 2000 r., II AKa 71/00, KZS 2000, Nr 6, poz. 14

<sup>5</sup> Zob. tak też L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 293

<sup>6</sup> M. Filar, Przestępstwa seksualne w polskim prawie karnym, Toruń 1985, s.134.

<sup>7</sup> Np. z Konwencją ONZ w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji z 2 grudnia 1949 r. (Dz. U. z 1952 r., Nr 41, poz. 278).

prostytycję innej osoby, nawet za jej zgodą, należy wskazać na pogląd reprezentowany przez A. Sakowicza<sup>8</sup>, iż „wykreślenie z treści normy sankcjonowanej opisów: „nawet za jej zgodą” i „dostarczanie” oznacza, że przepis art. 204 § 4 k.k. tylko w pewnym zakresie realizuje umowy międzynarodowe, a w szczególności nie pozostaje w zgodności z Konwencją ONZ w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji. Podnieść jednak należy, iż ustawodawca najprawdopodobniej uważał, iż wykreślone z treści normy znamiona „dostarcza” oraz „nawet za jej zgodą” penalizowane są przez przestępstwo z art. 253 § 1 k.k.

Kolejną kwestią wartą wskazania jest zagrożenie karą przewidziane w art. 204 § 4 k.k. w stosunku do art. 253 § 1 k.k. Otóż za przestępstwo zwabienia lub uprowadzenia innej osoby za granicę w celu uprawiania przez nią prostytucji kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10. Natomiast przestępstwo uprawiania handlu ludźmi, nawet za ich zgodą, jest zbrodnią, zagrożoną karą od 3 lat pozbawienia wolności. Powyższą regulację zagrożeń przewidzianych w obu tych przestępstwach należy ocenić krytycznie. Zagrożenia ustawowe przewidziane w obu powyższych przestępstwach wykazują bowiem brak spójności ustawowej polegającej na tym, iż w pewnym sensie ustawowe znamiona zawarte w art. 204 § 4 są kwalifikowaną formą przestępstwa z art. 253 § 1 k.k., a tym samym zagrożenie w art. 204 § 4 powinno być wyższe lub co najmniej takie samo, jak w art. 253 § 1 k.k. W konsekwencji taka sytuacja może prowadzić do rozstrzygnięć, w których sprawca sprzedający kobietę za jej zgodą będzie surowiej karany niż sprawca, który uprowadza kobietę, co wiązać się może np. z użyciem wobec niej przemocy.

Należy również wskazać, iż ze względu na ujęcie ustawowych znamion w przestępstwach: z art. 253 § 1 k.k. oraz 204 § 1 k.k., za trafne należy uznać stosowanie w każdym przypadku skazania z art. 204 § 4 k.k. kumulatywnej kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. Stanowisko takie zostało również wyrażone przez Sąd Najwyższy<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> A. Sakowicz, Przestępstwo handlu ludźmi z perspektywy regulacji międzynarodowych, Prok. i Pr. 2006, Nr 3, s. 57-58.

<sup>9</sup> Wyrok SN z 7.06.2001 r., V KKN 109/99, OSNKW 2001, Nr 9-10, poz. 79

Przepis art. 8 p.w.k.k. kryminalizuje zachowanie polegające na oddaniu innej osoby w stan niewolnictwa albo uprawianiu handlu niewolnikami. Przesłębstwo to stanowi zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Umieszczenie w przepisach wprowadzających do kodeksu karnego oddzielnego typu przestępstwa penalizującego niewolnictwo może prowadzić do trudności w określeniu relacji tego przepisu do art. 253 k.k. Wykorzystanie do niewolnictwa jest bowiem jednym z elementów definicji pojęcia „handel ludźmi” zawartej w dokumentach międzynarodowych,

Zakres przedmiotowy niniejszych badań obejmuje również zagadnienie sędziowskiego wymiaru kar. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie w związku ze zróżnicowanymi formami handlu ludźmi, wieloma różnymi sposobami zachowania sprawców, ich motywacją, różnorodnością w związku z celem działania sprawców, a także stopniem ich winy. Biorąc powyższe pod uwagę należy zakładać dużą rozpiętość w wymiarze kar za handel ludźmi. Rozpiętość ta wynikać powinna z analizy ogólnych dyrektyw kary w związku ze wszystkimi, wymienionymi powyżej, czynnikami, związanymi ze zjawiskiem handlu ludźmi. Ogólne dyrektywy wymiaru kar zostały uregulowane w art. 53 kodeksu karnego. Zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wskazać również należy, iż w § 2 tego przepisu zostały uregulowane dyrektywy szczegółowe, do których należą między innymi: motywacja i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Przesłanka zachowania się pokrzywdzonego powinna być interpretowana w kontekście współprzyczynienia się do popełnionego czynu zabronionego czy zaistniałej po stronie pokrzywdzonego prowokacji.

Prawo polskie przyjęło również regulacje związane z nałożeniem przez akty prawa międzynarodowego obowiązku wprowadzenia tzw. czasu do namysłu. Do wprowadzenia tej instytucji polskie ustawodawstwo zostało zobowiązane na mocy



dyrektywy Rady<sup>10</sup> z 29.04.2004 r. w sprawie zezwolenia na pobyt, wydawanego obywatelom państw trzecich będącym ofiarami handlu ludźmi albo będącym wcześniej przedmiotem działań ułatwiających nielegalną migrację, którzy współpracują z właściwymi organami<sup>11</sup>. Instytucja ta została uregulowana w ustawie o cudzoziemcach z 13.06.2003 r.<sup>12</sup>. Zgodnie z obowiązującym do 1.01.2009 r. stanem prawnym (art. 33 ust. 1 pkt 5 w dawnym brzmieniu), wiza pobytowa mogła być wydana cudzoziemcowi, mimo że zachodziły okoliczności uzasadniające odmowę wydania, jeżeli zachodziło uzasadnione przypuszczenie, że cudzoziemiec jest ofiarą handlu ludźmi w rozumieniu decyzji ramowej Rady z dnia 19.07.2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi (Dz. Urz. WE L 203 z 1.08.2002), potwierdzone przez organ właściwy do prowadzenia postępowania w sprawie zwalczania handlu ludźmi. Wizę taką należało wydać na okres pobytu niezbędny do podjęcia przez cudzoziemca decyzji o współpracy z organem właściwym do prowadzenia postępowania w sprawie zwalczania handlu ludźmi, nie dłuższy jednak niż 2 miesiące. Obecnie, po nowelizacji ustawy o cudzoziemcach, obowiązuje art. 53a ust. 2 pkt 4, który stanowi, że zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony można udzielić cudzoziemcowi, który przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nielegalnie, jeżeli organ właściwy do prowadzenia postępowania w sprawie zwalczania handlu ludźmi stwierdza, że cudzoziemiec jest prawdopodobnie ofiarą handlu ludźmi w rozumieniu decyzji ramowej Rady z dnia 19.07.2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi. W wyniku nowelizacji 2-miesięczna wiza pobytowa została zastąpiona zezwoleniem na zamieszkanie na czas oznaczony, przy czym maksymalny „czas do namysłu” został wydłużony z 2 do 3 miesięcy.

Ustawa nowelizująca ustawę o cudzoziemcach wprowadziła w art. 53 ust 1 pkt 15 możliwość dłuższego pobytu ofiary handlu ludźmi na terytorium RP (do 6 miesięcy z możliwością przedłużenia), w sytuacji gdy pokrzywdzony od razu decyduje się na współpracę lub, gdy wyrazi taką wolę w trakcie „czasu do namysłu”.

---

<sup>10</sup> 2004/81/WE

<sup>11</sup> Zob. omówienie dyrektywy w części II.2

<sup>12</sup> Tekst jednolity Dz. U. z 2006 r., Nr 234, poz. 1694

Jak już wyżej wskazano polski kodeks karny nie zawiera, do tej pory, w żadnym przepisie definicji „handlu ludźmi”<sup>13</sup>. Definicję taką zawierają natomiast przepisy aktów prawnych międzynarodowych. Poniżej zaprezentowano najważniejsze akty wprowadzające pojęcie handlu ludźmi do międzynarodowego porządku prawnego, a także problematykę związaną z możliwością stosowania tych regulacji w polskim prawie karnym.

## **2. Instrumenty prawa międzynarodowego dotyczące problematyki handlu ludźmi**

Niewątpliwie pojęcie „handel ludźmi” ma bardzo długą historię<sup>14</sup>, widoczną z perspektywy wszystkich dokumentów i aktów prawnych wydanych na różnych poziomach prawa międzynarodowego.

Pierwszym aktem, uchwalonym na poziomie międzynarodowym, dotyczącym problematyki handlu kobietami było Porozumienie międzynarodowe w sprawie zwalczania handlu białymi niewolnikami z 18.05.1904 r.<sup>15</sup>. Celem tego porozumienia była bardziej kwestia ochrony kobiet niż zagadnienie karania „handlarzy”. Jak słusznie zauważa A. Krempleski<sup>16</sup> „Umowa ta zobowiązywała państwa do rozciągnięcia nadzoru nad ruchem w kraju w celu wykrycia transportów „żywego towaru”. Ponadto przewidywano tam obowiązek utworzenia urzędu zbierającego wiadomości o werbowaniu kobiet i dziewcząt do zagranicznych domów rozpusty. Ofiarami handlarzy miały zająć się państwa przy pomocy odpowiednich instytucji i osób prywatnych, jak misje dworcowe i schroniska dla kobiet.”

Kolejnym aktem regulującym kwestie niewolnictwa była Konwencja z 4 maja 1910 r. o zwalczaniu handlu białymi niewolnikami<sup>17</sup>. Konwencja zobowiązywała jej

---

<sup>13</sup> Po wielu latach wysuwanych postulatów w zakresie wprowadzenia definicji „handlu ludźmi”, ustawą z 9.04.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, - Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, Nr druku 2387 – LEX, definicja ta została wprowadzona do kodeksu karnego

<sup>14</sup> E. Pearson, Historical Development of Trafficking – The Legal Framework for Anti-Trafficking Interventions w: Challenging Trafficking in Persons, Nomos 2005, s. 20

<sup>15</sup> Dz. U. z 1922 r., Nr 87, poz. 783

<sup>16</sup> A. Krempleski, O przestępstwie handlu kobietami, w: IPSiR dzisiaj. Księga jubileuszowa pod red. M. Porowskiego. Warszawa: IPSiR UW 1998, s. 203-217

<sup>17</sup> Dz. U. z 1922 r., Nr 87, poz. 783

strony do uzupełnienia ustaw karnych o przepisy penalizujące handel kobietami. Zgodnie z regulacjami zawartymi w Konwencji każdy, kto dla zaspokojenia cudzych namiętności zwerbował, uprowadził, albo uwiódł, nawet za jej zgodą, kobietę albo dziewczynę nieletnią dla celów rozpusty winien być karany nawet wtedy, gdyby poszczególne czyny, stanowiące pierwiastki składowe przestępstwa, zostały dokonane w różnych państwach (art. 1 Konwencji). Karze powinien podlegać także ten, kto, dla zaspokojenia cudzych namiętności, za pomocą oszustwa lub gwałtu, gróźb, użycia władzy, czy jakichkolwiek innych środków przymusu zwerbował, uprowadził lub uwiódł kobietę albo dziewczynę pełnoletnią dla celów rozpusty, choćby poszczególne czyny, stanowiące pierwiastki składowe przestępstwa, zostały spełnione w różnych państwach (art. 2 Konwencji).

Wobec powyższej regulacji w literaturze przedmiotu można spotkać poglądy uznające, iż w Międzynarodowej Konwencji o zwalczaniu handlu białymi niewolnikami zabrania się wykorzystania prostytutki, co nie do końca jest uprawnionym poglądem. Należy, bowiem zwrócić szczególną uwagę na regulację zawartą w Protokole zamknięcia punkt D do Konwencji, zgodnie z którą, zatrzymanie kobiety lub dziewczyny w domu rozpusty wbrew jej woli nie mogło być pomimo ciężkości przestępstwa objęte przez niniejszą konwencję, ponieważ należało ono wyłącznie do ustawodawstwa poszczególnych państw.

Zwrócenia uwagi wymaga również kwestia ujęcia i regulacji, w powyżej omawianej Konwencji, pojęcia przymusu. Otóż zwerbowanie, uprowadzenie, albo uwiedzenie kobiety albo dziewczyny nieletniej dla celów rozpusty nie wymagało istnienia elementu ogólnie określanego jako przymus. Natomiast w przypadku ofiar pełnoletnich do zaistnienia przestępstwa, Konwencja wymagała (zob. powyżej art. 2) jego dokonania przy pomocy podstępu, gwałtu, gróźb, nadużycia władzy lub zastosowania innego środka przymusu. W obu przypadkach natomiast, dla zaistnienia przestępstwa, zgoda ofiary była prawnie obojętna. Ponadto regulacje zawarte w powyższej Konwencji były adresowane nie tylko do międzynarodowego handlu ludźmi (w ramach wielu krajów), ale także do sprawców działających w powyższy sposób na terenie jednego kraju.

W celu uzupełnienia powyżej przedstawionych dokumentów, Zgromadzenie Ligi Narodów uzupełniło dwie poprzednie umowy międzynarodowe, podpisując najpierw 30.09.1921 r. Międzynarodową Konwencję o zwalczaniu handlu kobietami i

dziećmi<sup>18</sup> oraz 11.10.1933 r. Międzynarodową Konwencję o zwalczaniu handlu kobietami pełnoletnimi<sup>19</sup>.

Konwencja z 11.10.1933 r. wyraźnie wskazuje konieczność penalizacji czynu sprawcy, który dla zaspokojenia namiętności innych osób werbuje, uprowadza lub uwodzi kobietę lub dziewczynę pełnoletnią, nawet za jej zgodą, mając przy tym na celu przeznaczenie jej do uprawiania nierządu w innym kraju, choćby nawet poszczególne działania należące do istoty przestępstwa, popełnione były w różnych krajach. Usiłowanie oraz w granicach ustawowych, czynności przygotowawcze, powinny być w ustawodawstwach krajowych również karalne.

Ponadto konwencja nakazywała państwom-stronom wzajemne informowanie się o wyrokach skazujących za handel kobietami i dziećmi. W przypadku sporów między państwami, dotyczących kwestii związanych z handlem kobietami, Konwencja nakazywała postępować przy ich rozwiązywaniu, tak jak przy sporach międzynarodowych. Jeśli rozwiązanie sporu na tej drodze byłoby niemożliwe, ostateczną instancją dla rozwiązania sporu miał być Stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

Różnica, jaka pojawia się w regulacji zawartej w Konwencji o zwalczaniu handlu kobietami pełnoletnimi w stosunku do aktów poprzednich wynika z braku umieszczenia jako koniecznego elementu przestępstwa handlu ludźmi, przesłanki przymusu, ale tylko wówczas, gdy celem sprawcy jest przeznaczenie kobiety do uprawiania nierządu w innym kraju. Jak słusznie zauważa C. Rijken<sup>20</sup> w przypadku czynów będących handlem ludźmi w obrębie jednego państwa przesłanka przymusu jest wciąż wymagana.

Jednym z pierwszych aktów, odnoszącym się równocześnie do samego handlu i wykorzystania seksualnego była Konwencja z 21.03.1950 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji<sup>21</sup>. Zgodnie z art. 1 Konwencji, jej strony, zgadzają się ukarać każdego, kto dla zaspokojenia namiętności innej osoby dostarcza, zwabia lub uprowadza w celach prostytucji inną osobę, nawet za jej zgodą

---

<sup>18</sup> Dz. U. z 1925 r., Nr 125, poz. 893

<sup>19</sup> Dz. U. z 1951 r., Nr 59, poz. 405

<sup>20</sup> C. Rijken, Trafficking in persons. A European perspective, The Netherlands 2003, s. 55

<sup>21</sup> Dz. U. z 1952 r., Nr 41, poz. 278

lub eksploatuje prostytutkę innej osoby, nawet za jej zgodą. Zgodnie natomiast z art. 2 penalizacji powinien podlegać czyn tego, kto utrzymuje lub prowadzi bądź świadomie finansuje dom publiczny albo bierze udział w jego finansowaniu; świadomie wynajmuje komuś lub odnajmuje od kogoś budynek bądź inne pomieszczenie lub jakakolwiek ich część dla celów prostitucji innych osób. W Konwencji tej, po raz pierwszy, co zostało zauważone w literaturze<sup>22</sup> sytuacje „wykorzystania pod przymusem” i „prostitucji pod przymusem” nie zostały oddzielone od sytuacji „prostitucji i wykorzystania” za zgodą danej osoby.

Regulacja przyjęta w Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostitucji uwidoczniła istnienie przeciwstawnych podejść do problemu prostitucji, a w konsekwencji regulacji definicji handlu ludźmi.

Założeniem jednego, abolicjonistycznego podejścia i jego zwolenników jest uznanie konieczności kryminalizacji każdej formy prostitucji, bez względu na zgodę kobiety zajmującej się prostitucją. Przyjmując to podejście, konsekwentnie definicja pojęcia „handlu ludźmi” – w zakresie dotyczącym prostitucji – powinna się odwoływać do każdej formy wykorzystania seksualnego bez względu na zastosowanie gróźb lub użycie siły lub też wykorzystanie innej formy przymusu. Zwolennicy tego podejścia, odpierając zarzut o nieskuteczności instrumentów wprowadzonych w wyniku podpisania Konwencji z 1950 r. a opartych na tej właśnie koncepcji, argumentują, że to przyjmowane w poszczególnych państwach rozwiązania były nieefektywne, a nie same założenia wynikające z art. 1 Konwencji.

Drugie podejście, zakłada po pierwsze konieczność stworzenia pojęcia „handlu ludźmi” zawierającego wszystkie jego formy tzn. wykorzystanie seksualne, wykorzystanie cudzej pracy, handel narządami i inne praktyki niewolnicze. Po drugie opiera się na założeniu, iż prawna definicja omawianego zjawiska powinna kryminalizować jedynie takie czyny, które zostały popełnione z użyciem przemocy, z wyjątkiem popełnienia tego przestępstwa wobec osób małoletnich, których zgoda i brak zastosowania przemocy nie powinna mieć wpływu na uznanie takiego czynu za przestępstwo handlu ludźmi.

---

<sup>22</sup> C. Rijken, *Trafficking in persons. A European perspective*, The Netherlands 2003, s. 55

Na tle przedstawionych powyżej dwóch przeciwstawnych koncepcji dotyczących prawnej definicji „handlu ludźmi”, w ramach różnych instytucji międzynarodowych, rozpoczęła się debata między państwowa w celu uchwalenia aktów regulujących całościowo problematykę zjawiska handlu ludźmi, a w szczególności zakresu jego definicji. W jej wyniku, w ostatnich latach zauważalny stał się kierunek dostosowywania i zmiany prawa karnego w celu ustanowienia całościowego i spójnego systemu, mającego skutecznie zapobiegać zjawisku handlu ludźmi, opartego przede wszystkim na stworzeniu przejrzystej definicji tego zjawiska.

Przechodząc do omówienia pojęcia „handlu ludźmi” w najnowszych aktach, przedstawienia wymagają trzy podstawowe, międzynarodowe akty prawne regulujące definicję handlu ludźmi. Do aktów tych należą Protokół z Palermo o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającym Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r.<sup>23</sup> (dalej cyt. jako Protokół z Palermo), decyzja ramowa z 19.07.2000 r.<sup>24</sup> w sprawie zwalczania handlu ludźmi (dalej cyt. jako decyzja ramowa UE) oraz Konwencja Rady Europy z 16.05.2005 r. w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi<sup>25</sup> (dalej cyt. jako Konwencja RE).

Jednym z najważniejszych aktów, w ramach ONZ, ustanowionym do walki z przestępczością handlu ludźmi jest wskazany powyżej Protokół z Palermo. W rozumieniu art. 3 tego protokołu „handel ludźmi” oznacza werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytutki innych osób lub inne formy wykorzystania

---

<sup>23</sup> Dz. U. 2005 r. Nr 18, poz. 160

<sup>24</sup> OJ L 203 s. 1, 1.08.2002 r., Dz. U. z 2005 r., Nr 18, poz. 158

<sup>25</sup> Konwencja ta została 3.05.2005 r. przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy, natomiast 16.05.2005 r. otwarta w Warszawie do podpisu. Konwencja weszła w życie 1.02.2008 r., a w Polsce 1.03.2009 r.

seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów.

Natomiast zgodnie z art. 4, Protokół z Palermo stosuje się, o ile nie stanowi on inaczej, zarówno do zapobiegania, jak i postępowań przygotowawczych i postępowań sądowych w sprawach czynów uznanych za przestępstwa zgodnie z artykułem 4 niniejszego protokołu, jeżeli mają one charakter międzynarodowy i zostały popełnione z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej, jak również w odniesieniu do ochrony ofiar takich przestępstw.

Powyższa regulacja ma bardzo ważne znaczenie praktyczne ponieważ stosowanie definicji zawartej w art. 3 Protokołu z Palermo doznaje pewnych ograniczeń. Zgodnie bowiem z przepisem art. 4 Protokołu, regulacje w nim zawarte mają zastosowanie tylko do przypadków, gdy przestępstwo handlu ludźmi ma charakter międzynarodowy i zostało popełnione z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej. Taka regulacja oznacza, że postanowienia Protokołu z Palermo mają charakter uzupełniający w stosunku do Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej i powinny być interpretowane zgodnie z tą Konwencją, chyba, że sam Protokół zawiera odmienne postanowienia.

Kolejnym aktem zawierającym definicję handlu ludźmi jest decyzja ramowa UE w sprawie zwalczania handlu ludźmi. Zgodnie z art. 1 decyzji ramowej handlem ludźmi jest werbowanie, przewóz, przekazywanie, przechowywanie, dalsze przyjmowanie osoby, włącznie z wymianą lub przeniesieniem kontroli nad tą osobą, gdy: dzieje się to przy użyciu przymusu, siły lub zastraszenia, w tym uprowadzenia; lub dzieje się to przy użyciu oszustwa lub nadużycia finansowego; lub ma miejsce nadużycie władzy lub sytuacji wrażliwości, które powoduje, że osoba nie ma w rzeczywistości prawdziwego i nadającego się do zaakceptowania wyboru innego niż poddanie się wykorzystaniu; lub oferowane lub przyjmowane są opłaty lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą do celów wyzysku pracy lub usług tej osoby, w tym w formie co najmniej przymusowej lub obowiązkowej pracy lub usług, niewolnictwa lub praktyk podobnych do niewolnictwa oraz poddaństwa, lub do celów wyzysku prostytucji innych osób lub innych form wykorzystania seksualnego, w tym pornografii.

Wskazana powyżej decyzja ramowa weszła w życie w dniu jej ogłoszenia, czyli 1.08.2002 r., natomiast do dnia 1.08.2004 r. państwa członkowskie miały czas do właściwego dostosowania swoich ustawodawstw w świetle postanowień zawartych w tej decyzji.

Ostatnim, wprowadzającym definicję handlu ludźmi aktem jest Konwencja Rady Europy. Zgodnie z jej art. 4 „handel ludźmi” oznacza werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób, z zastosowaniem groźby lub użyciem siły, bądź innych form przymusu, uprowadzenia, oszustwa, podstępny, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystywanie prostytutki innych osób, lub inne formy wykorzystywania seksualnego, przymusową pracę lub służbę, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów. Zgodnie natomiast z regulacją zawartą w art. 2 Konwencji Rady Europy, przepisy konwencji, a przede wszystkim zakres definicji, stosuje się do wszystkich form handlu ludźmi, zarówno krajowego, jak i międzynarodowego, związanego albo niezwiązanego, z przestępczością zorganizowaną. Regulacja ta stanowi *novum* i duży krok w przód w stosunku do regulacji zawartych w Protokole z Palermo, zgodnie z którym przesłanką uznania określonego czynu za przestępstwo handlu ludźmi była konieczność wystąpienia elementu przestępczości zorganizowanej i międzynarodowej, co uniemożliwiało np. stosowanie zawartej w międzynarodowych aktach definicji handlu ludźmi do przestępstwa handlu ludźmi popełnionego w jednym kraju. Dodatkowo należy uznać, iż zakresem podmiotowym konwencji objęte są wszystkie ofiary handlu ludźmi, niezależnie od tego, czy przebywają w danym kraju legalnie czy nielegalnie.

Wobec powyższego należy zastanowić się nad możliwością bezpośredniego stosowania definicji zawartej w przedstawionych aktach międzynarodowych w polskim prawie karnym. W kontekście tego problemu w odniesieniu do Protokołu z Palermo i Konwencji Rady Europy pojawiają się dwa odmienne poglądy. Natomiast stosowanie definicji zawartej w decyzji ramowej wynika z zasad stosowania prawa Unii Europejskiej.



W kontekście definicji zawartej w Protokole z Palermo i w Konwencji w doktrynie pojawiły się dwa poglądy. Pierwszy pogląd opiera się na twierdzeniu, iż definicja handlu ludźmi zawarta w Protokole z Palermo oraz w Konwencji Rady Europy może mieć bezpośrednie zastosowanie w prawie polskim<sup>26</sup>. W świetle, bowiem przepisu art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.<sup>27</sup>, ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego stanu prawnego i powinna być bezpośrednio stosowana, chyba, że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Ponadto, umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Zasady te mają zastosowanie również do prawa karnego, co wynika przede wszystkim z przepisu art. 42 Konstytucji, który stanowi, że „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”. Należy wskazać, iż wcześniejsze konwencje, zawierające regulacje związane z handlem ludźmi, nie przewidywały sankcji za ich popełnienie. Tym samym dominował pogląd, iż nie mogą być bezpośrednio stosowane w prawie karnym. W momencie jednak wprowadzenia do kodeksu karnego, najpierw z 1969 r., a następnie z 1997 r. przestępstwa handlu ludźmi i ustanowienia sankcji karnych, odpowiednie przepisy międzynarodowe mają bezpośrednie zastosowanie w prawie krajowym. Jak słusznie zauważa E. Zielińska<sup>28</sup> „ratyfikowanie przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka oraz Protokołu z Palermo spowodowało, że zawarte tam definicje sprzedaży

---

<sup>26</sup> Należy jednak w tym miejscu wskazać, iż publikacja protokołu z Palermo nastąpiła dopiero na początku 2005 r., co oznacza, że dopiero od tej daty akt ten stanowi część krajowego prawa i może być bezpośrednio stosowany. Wydaje się jednak, iż w kontekście przeprowadzonych badań odnosić się można również do kwestii stosowania definicji handlu ludźmi zawartej we wcześniejszych aktach międzynarodowych również do bezpośredniego stosowania np. do Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytutki (Dz. U. z 1952 r., Nr 41, poz. 278).

<sup>27</sup> Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

<sup>28</sup> E. Zielińska, Zakaz handlu ludźmi w polskim prawie karnym w: Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie pod redakcją Z. Lasocika, Warszawa 2006, s.221

dzieci i handlu ludźmi stały się automatycznie częścią polskiego prawa i mogą być bezpośrednio powoływane przez sądy.”.

Z poglądem tym nie zgadza się część przedstawicieli doktryny<sup>29</sup> twierdząc, że: „Wiadomym jest, że w krajowym porządku prawnym uzasadnione jest stosowanie wprost unormowań ratyfikowanych umów międzynarodowych zarówno dotyczących odpowiedzialności karnej, jak i zasad procedury karnej, a także odnoszących się do zasad wykonywania orzeczeń. Stosowanie tych unormowań dopuszczalne jest nawet wówczas, gdy w praktyce wymiaru sprawiedliwości może wystąpić problem zharmonizowania konkretnego przepisu prawa międzynarodowego z krajowymi zasadami odpowiedzialności karnej lub przepisami procedury karnej i wykonawczymi. Niemniej jednak, aby tak nastąpiło, przepisy ratyfikowanej umowy międzynarodowej muszą cechować się samowykonalnością. Odmienne wygląda sytuacja, gdy chodzi o umowy międzynarodowe, które nie wprowadzają przestępności określonych czynów, nie określają jednocześnie kar za nie grożących, a jedynie ustanawiają obowiązek państw-stron do kryminalizacji określonych zachowań. Tak określony czyn zabroniony, do którego kryminalizacji zobowiązało się państwo w wyniku ratyfikacji umowy międzynarodowej, jest nazywany w doktrynie „przestępstwem konwencyjnym”. W odróżnieniu od „zbrodni międzynarodowej” nie jest on penalizowany w sposób bezpośredni przez prawo międzynarodowe. (...) Mając na uwadze powyższe, przy analizie przepisów Konwencji z dnia 2 grudnia 1949 r., Protokołu z Palermo z 15 listopada 2000 r. oraz Konwencji Rady Europy z 16 maja 2005 r. należy uznać, że wszystkie te akty międzynarodowe pozbawione są norm samowykonalnych. Zostały one sformułowane w sposób jednoznacznie wskazujący na to, że ich adresatem jest państwo, które zobowiązane jest do wprowadzenia w prawie wewnętrznym odpowiedniej normy prawnej. Skoro zatem normy te tworzą podstawy prawne do współpracy w sprawach karnych oraz nakładają na państwa-strony obowiązek penalizacji określonych zachowań, związanych z „handlem ludźmi”, to ich kształt nie pozwala na bezpośrednie stosowanie przez sądy karne”.

---

<sup>29</sup> Zob. w: A. Sakowicz (w: Przepięstwo handlu ludźmi w perspektywie regulacji międzynarodowych, Prok. i Pr. 2006, Nr 3, s. 64 i nast.)

Przyjmując pierwszy pogląd należy dodatkowo podnieść, że bezpośrednie stosowanie definicji handlu ludźmi zawartej w art. 3 Protokołu z Palermo doznaje pewnych ograniczeń. Otóż zgodnie z przepisem art. 4 Protokołu jego przepisy mają zastosowanie tylko do przypadków, gdy przestępstwo handlu ludźmi ma charakter międzynarodowy i zostało popełnione z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej. Taka regulacja oznacza, że postanowienia Protokołu z Palermo mają charakter uzupełniający w stosunku do Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej i powinny być interpretowane zgodnie z tą Konwencją, chyba, że sam Protokół zawiera odmienne postanowienia. Ostatecznie więc, przyjmując pogląd o możliwości bezpośredniego stosowania przepisów Protokołu z Palermo, definicja „handlu ludźmi” tam zawarta może być stosowana w przypadku przestępstw o charakterze międzynarodowym z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej. Analiza ta nie ma natomiast zastosowania do Konwencji Rady Europy ponieważ zgodnie z jej art. 2 przepisy Konwencji stosuje się do wszystkich form handlu ludźmi, zarówno krajowego, jak i międzynarodowego, związanego albo niezwiązanego, z przestępczością zorganizowaną.

Przechodząc do analizy możliwości stosowania definicji handlu ludźmi zawartej w decyzji ramowej należy na początku rozważyć kwestię znaczenia prawnego decyzji ramowych w ogóle. Niewątpliwie bowiem, decyzje ramowe pełnią funkcję harmonizacji prawa w ramach Państw Unii Europejskiej. Powstaje więc pytanie, jaką ważność i moc obowiązywania w Państwie Członkowskim mają przepisy decyzji ramowych. Jak zauważa A. Wróbel<sup>30</sup> „Decyzje ramowe są przyjmowane w celu zbliżenia przepisów państw członkowskich. Są one ukształtowane na wzór dyrektyw wspólnotowych, bowiem wiążą państwa członkowskie co do celu (rezultatu), który należy osiągnąć, pozostawiając jednakże państwom członkowskim wybór form i środków ich realizacji. Decyzje ramowe – na mocy wyraźnego postanowienia przepisu art. 34 ust 2 lit. B zdanie trzecie TUE, nie wywołują skutku bezpośredniego, co podkreśla – według niektórych komentatorów – ich charakter prawny jako aktu międzynarodowego. Nie kwestionując, co do zasady tej cechy decyzji ramowych, należy jednak wskazać, że wykonanie decyzji ramowej

---

<sup>30</sup> A. Wróbel, Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy, Zakamycze 2005, s.79 i nast.

przez państwa członkowskie następuje według zasad i rygorów przewidzianych dla wykonania dyrektywy, co może skłaniać do poglądu, że w tym zakresie decyzje te zbliżają się do norm wspólnotowych. Pozbawienie decyzji ramowych możliwości wywoływania skutku bezpośredniego po upływie okresu do jej wykonania oznacza, że obywatel Unii Europejskiej nie może powołać się na jej przepis przed sądem krajowym, który jest wszakże obowiązany do interpretowania przepisów krajowych wydanych celem wykonania decyzji w świetle jej przepisów”.

Potwierdzeniem zaprezentowanego powyżej poglądu jest wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 16.06.2005 r. w sprawie M. Pupino. Wyrok ten dotyczył wykładni przepisów art. 2, 3 i 8 decyzji ramowej Rady<sup>31</sup> z 15.03.2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym. Wniosek w tej sprawie został złożony w ramach postępowania karnego toczącego się przeciwko M. Pupino, nauczycielce przedszkola, której został przedstawiony zarzut spowodowania naruszenia czynności ciała u dzieci, które w czasie zdarzeń miały poniżej pięciu lat. Sąd włoski uznając obowiązek „interpretowania prawa krajowego w świetle brzmienia i w duchu przepisów wspólnotowych” oraz mając wątpliwości, co do zgodności przepisów art. 392 ust. 1 bis i art. 398 ust. 5 bis włoskiego kodeksu postępowania karnego z przepisami art. 2, 3 i 8<sup>32</sup> decyzji ramowej ze względu na to, iż wymienione

---

<sup>31</sup> OJ L 82, 22.03.2001 r., s. 1

<sup>32</sup> Art. 2 decyzji ramowej stanowi:

„1. Każde Państwo Członkowskie w swoim systemie prawa karnego zapewnia ofiarom rzeczywistą i odpowiednią rolę. Państwo kontynuuje wszelkie wysiłki zmierzające do zapewnienia, aby ofiary w trakcie postępowania traktowane były z należyтым poszanowaniem godności jednostki, a także uznaje prawa oraz uzasadnione interesy ofiar, w szczególności w ramach karnego. 2. Każde Państwo Członkowskie zapewnia szczególnie wrażliwym ofiarom szczególne traktowanie jak najlepiej odpowiadające ich sytuacji.”

Art. 3 decyzji ramowej stanowi:

„Każde Państwo Członkowskie zapewnia ofiarom możliwość wysłuchania ich w trakcie postępowania oraz możliwość dostarczania dowodów. Każde Państwo Członkowskie podejmuje środki właściwe dla zapewnienia, aby jego władze przesłuchiwały ofiary wyłącznie w stopniu koniecznym dla postępowania karnego.”

Art. 8 decyzji ramowej stanowi:

„1. Każde Państwo Członkowskie zapewnia odpowiedni poziom ochrony ofiarom oraz, gdzie właściwe, ich rodzinom lub osobom mającym pozycję zbliżoną do rodziny, w szczególności w odniesieniu do ich bezpieczeństwa i ochrony ich prywatności, w sytuacjach, gdzie właściwe władze uznają, że istnieje poważne ryzyko odwetu lub niezbity dowód poważnego zamiaru naruszenia ich prywatności. 2. W tym celu, nie naruszając przepisów ust. 4, każde Państwo Członkowskie gwarantuje możliwość przyjęcia, gdy to konieczne, jako części postępowania sądowego, właściwych środków ochrony prywatności i obrazu fotograficznego ofiar oraz ich rodzin lub osób mających pozycję zbliżoną do rodziny. 3. Każde Państwo Członkowskie zapewnia także możliwość uniknięcia kontaktu ofiar z przestępcami w pomieszczeniach sądowych, chyba, że postępowanie karne wymaga takiego kontaktu. Gdzie to właściwe dla osiągnięcia tego celu, każde Państwo Członkowskie stopniowo zapewnia specjalne poczekalnie dla ofiar w pomieszczeniach sądowych. 4. W przypadku, gdy istnieje potrzeba ochrony

przepisy tego kodeksu ograniczają możliwość zastosowania przez sędziego śledczego trybu wcześniejszego przeprowadzania dowodu, który mógłby być potem, bez ponownego przeprowadzania, wykorzystany w postępowaniu przed sądem, oraz szczególnych sposobów przeprowadzania i utrwalania dowodów jedynie do przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości, postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o dokonanie wykładni art. 2, 3 i 8 decyzji ramowej.

W trakcie postępowania przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości – jak słusznie zauważa A. Górski<sup>33</sup> – uczestnicy postępowania wyrażali zasadniczo odmienne opinie. Rząd francuski podnosił, iż „Sąd odsyłający usiłuje stosować niektóre przepisy decyzji ramowej w miejsce przepisów krajowych, podczas gdy zgodnie z samym brzmieniem art. 34 ust. 2 lit. b) UE decyzje ramowe nie wywołują takiego skutku bezpośredniego. Ponadto sam Sąd odsyłający uważa, że wykładnia prawa krajowego zgodna z decyzją ramową jest niemożliwa. Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa Trybunału, zasada wykładni zgodnej nie może prowadzić do wykładni *contra legem*, ani też pogarszać sytuacji jednostki w ramach postępowania karnego wyłącznie na podstawie decyzji ramowej, co miałoby miejsce w przypadku tej sprawy.” (teza 24 Wyroku). Rząd włoski stwierdzał: „decyzje ramowe i dyrektywy wspólnotowe stanowią zupełnie odmienne źródła prawa oraz że decyzja ramowa nie może zatem rodzić po stronie sędziego obowiązku dokonywania zgodnej z nią wykładni prawa krajowego, podobnego do tego, jaki uznał Trybunał w swym orzecznictwie w przypadku dyrektyw wspólnotowych.” (teza 25 Wyroku).

Wobec powyższego ETS uznał, iż w niniejszej sprawie „należy zbadać, czy – jak zakłada Sąd krajowy oraz jak twierdzą rządy grecki, francuski, portugalski i Komisja – ciążący na organach krajowych obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego, na ile to tylko możliwe, w świetle brzmienia i celów dyrektyw wspólnotowych znajduje zastosowanie z tym samym skutkiem i w tym samym

---

ofiar — w szczególności tych najbardziej wrażliwych — przed skutkami dostarczania dowodów na sali rozpraw, każde Państwo Członkowskie zapewnia, aby ofiary mogły, w drodze decyzji podejmowanej przez sąd, zostać uprawnione do składania zeznań w sposób umożliwiający osiągnięcie tego celu, poprzez zastosowanie wszelkich środków zgodnych z podstawowymi zasadami prawnymi.”

<sup>33</sup> A. Górski, Sprawa Pupino a problem zgodności z Konstytucją ustawy implementującej Europejski Nakaz Aresztowania, publikacja z 29.07.2005 r. Forum Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE, zob. [www.wsisw.natolin.edu.pl](http://www.wsisw.natolin.edu.pl)

zakresie, gdy danym aktem jest decyzja ramowa przyjęta na podstawie tytułu VI Traktatu o Unii Europejskiej.”

Ostatecznie w wyroku Trybunał jednoznacznie stwierdził, iż „w świetle całokształtu rozważań należy odpowiedzieć na zadane pytanie, iż przepisy art. 2, 3 i 8 ust. 4 decyzji ramowej należy interpretować w ten sposób, że Sąd krajowy musi mieć możliwość zezwolenia małym dzieciom, które twierdzą, że padły ofiarą złego traktowania, jak ma to miejsce w sprawie przed sądem odsyłającym, na składanie zeznań w sposób umożliwiający zagwarantowanie im odpowiedniego poziomu ochrony, jak na przykład poza rozprawą i przed jej terminem. Sąd krajowy ma obowiązek wzięcia pod uwagę całości norm prawa krajowego i dokonania ich wykładni na ile to tylko możliwe w świetle brzmienia oraz celów rzeczony decyzji ramowej.”. Należy dodać, iż ograniczeniem w interpretacji zgodnej z decyzją ramową jest powstanie sytuacji prowadzącej do wykładni *contra legem* w danym Państwie. Wtedy jednak ze względu na związanie Państw Członkowskich rezultatem w uchwalaniu decyzji, przepisy prawne powinny ulec jak najszybszej nowelizacji i tym samym dostosowaniu do *acqui communautaire*. Dodatkowo Trybunał dostrzegł również możliwe ograniczenia, wynikające z ogólnych zasad prawa karnego, w tym przede wszystkim z zasady pewności prawa oraz z zasady *lex retro non agit*. Oznacza to, iż zdaniem Trybunału nie może dojść w wyniku zastosowania interpretacji pro unijnej do ustalenia istnienia bądź zaostrzenia odpowiedzialności karnej osób naruszających przepisy prawa karnego.

Orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie M. Pupino wskazuje na jednoznaczny kierunek w dążeniu Unii Europejskiej do harmonizacji prawa. Zgodzić należy się z poglądem reprezentowanym przez A. Górskiego<sup>34</sup>, iż „o ile przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości traktowało się często w literaturze jako rodzaj propagandowego hasła, trudno chyba dłużej bronić takiej postawy po krótkiej analizie orzecznictwa ETS dotyczącego pytań prejudycjalnych w III filarze. Orzecznictwo ETS w tym zakresie wyraźnie odchodzi od wykładni literalnej w kierunku funkcjonalnej, której podstawą są zasady, które Trybunał wypracował lub potwierdził w swoim „pierwszofilarowym” orzecznictwie”. Dalej A Górski analizując

---

<sup>34</sup> A. Górski, Sprawa Pupino a problem zgodności z Konstytucją ustawy implementującej Europejski Nakaz Aresztowania, publikacja z 29.07.2005 r. Forum Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE, zob. [www.wsisw.natolin.edu.pl](http://www.wsisw.natolin.edu.pl)

orzecznictwo „trzeciofilarowe” stwierdza: „Na przykład w orzeczeniach Hüseyin Gözütok (C-187/01) oraz Klaus Brügge (C-385/01) Trybunał w oparciu o zasadę efektywności zinterpretował zakres związania w UE prawomocnym orzeczeniem znacznie szerzej niż wynikałoby to *a la lettre* z brzmienia art. 54-58 Konwencji Wykonawczej Schengen.” Wyrok ETS w sprawie M. Pupino potwierdza i umacnia powyższe stanowisko.

Wobec powyższego, analizy wymaga w tym miejscu kwestia oceny, czy i jak przedstawione rozważania dotyczące decyzji ramowej Rady<sup>35</sup> z 15.03.2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym oraz wyroku ETS w sprawie M. Pupino odnoszą się do decyzji ramowej Rady w sprawie zwalczania handlu ludźmi. Otóż, niewątpliwie interpretacja przepisów decyzji ramowej w sprawie zwalczania handlu ludźmi jest zdeterminowana orzeczeniem w sprawie M. Pupino, a także kierunkiem orzecznictwa ETS. Oznacza to, że każde Państwo Członkowskie powinno tak interpretować ustanowione przepisy dotyczące handlu ludźmi, aby były one zgodne z postanowieniami decyzji ramowej, czyli w świetle przepisów decyzji ramowej, z wyłączeniem interpretacji prowadzącej do wykładni *contra legem*.

Jak zauważa G. Krysztofiuk<sup>36</sup> „można więc uznać, że obowiązek wykładni zgodnej nakłada na krajowe organy stosujące prawo powinność interpretacji przepisów prawa wewnętrznego w sposób zapewniający, na ile to tylko możliwe, realizację postanowień i celów aktu prawa europejskiego, ustalonych w świetle całego prawa unijnego i orzecznictwa sądów unijnych. Obowiązek ten dotyczy zarówno aktów prawa krajowego służących implementacji środka unijnego, jak i niesłużących temu celowi, niezależnie od tego, czy przepisy krajowe wydano przed czy po wejściu w życie środka unijnego”.

Podsumowując powyższe rozważania na temat stosowania przepisów decyzji ramowych, a przede wszystkim stosowania definicji handlu ludźmi zawartej w decyzji ramowej UE, należy wskazać, że sądy polskie powinny dokonywać wykładni pojęcia handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k. w świetle brzmienia oraz celów decyzji ramowej, bacząc aby interpretacja ta nie prowadziła do wykładni *contra legem* oraz nie

---

<sup>35</sup> OJ L 82, 22.03.2001 r., s. 1

<sup>36</sup> G. Krysztofiuk, Obowiązek pro unijnej interpretacji prawa karnego, *Studia Juridica* 2006, Nr XLVI, s. 210 i nast.

powodowała ustalenia bądź zaostżenia odpowiedzialności karnej osób naruszających przepisy prawa karnego.

Niezależnie także od możliwości bezpośredniego stosowania aktów międzynarodowych oraz odpowiedniego stosowania przepisów UE, należy pamiętać o możliwości zastosowania wykładni funkcjonalnej, która może doprowadzić do takiej interpretacji pojęcia „uprawia handel ludźmi” z art. 253 § 1 k.k. jaka wynika z definicji zawartych w aktach międzynarodowych. Niewątpliwie bowiem wykładnia językowa, która ma pierwszeństwo nie prowadzi do jasnej, spójnej i nie budzącej wątpliwości interpretacji pojęcia „handel ludźmi”, zawartego w art. 253 § 1 k.k.

Ważną kwestią ze względu na zakres przedmiotowy niniejszych badań jest również zagadnienie sankcji karnych wymierzanych za przestępstwa dotyczące handlu ludźmi. Po pierwsze, jak to wynika z przepisów decyzji ramowej UE, Protokołu z Palermo oraz Konwencji Rady Europy, sankcje karne powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające.

Dodatkowo należy wskazać, iż zgodnie z art. 3 decyzji ramowej każde państwo powinno podjąć konieczne środki dla zapewnienia, że przestępstwa związane z handlem ludźmi będą karane pozbawieniem wolności, przy czym maksymalne zagrożenie karą nie może być niższe niż osiem lat w przypadku, gdy przestępstwo zostało popełnione przy wystąpieniu jednej z następujących okoliczności:

a) przestępstwo poprzez zachowanie świadome lub poprzez rażące niedbalstwo naraziło życie ofiary;

b) przestępstwo zostało popełnione wobec ofiary szczególnie wrażliwej. Ofiarę uważa się za szczególnie wrażliwą, co najmniej w przypadku, gdy nie osiągnęła ona wieku dojrzałości płciowej na mocy prawa krajowego i przestępstwo zostało popełnione w celu wyzysku prostytucji innych osób lub innych form wykorzystania seksualnego, w tym pornografii;

c) przestępstwo zostało popełnione z użyciem poważnej przemocy lub wyrządziło ofierze poważną szkodę;

d) przestępstwo zostało popełnione w ramach organizacji przestępczej zdefiniowanej we wspólnym działaniu 98/733/WSiSW, niezależnie od określonego tam wymiaru kary.



Zakresem niniejszych badań objęta jest również ocena stopnia ochrony praw ofiar w prowadzonych postępowaniach karnych. Z tego względu omówienia wymagają także dwa akty UE regulujące powyższe kwestie i mające znaczenie w kontekście przeprowadzonych badań. Do aktów tych należą, wskazana już wcześniej decyzja ramowa Rady z 15.03.2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym oraz dyrektywa Rady UE z 29.04.2004 r. w sprawie dokumentu pobytowego wydawanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub wcześniej byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami.

Decyzja ramowa Rady z 15.03.2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym oraz zawarte w niej regulacje są jednym z podstawowych aktów w ramach Unii Europejskiej, analizujących kwestie procesowo-karne z perspektywy ofiary. Zgodnie z jej postanowieniami każde Państwo Członkowskie powinno zapewnić ofiarom, w swoim systemie prawa karnego, rzeczywistą i odpowiednią rolę oraz prowadzić wszelkie wysiłki zmierzające do zapewnienia, aby ofiary w trakcie postępowania traktowane były z należyтым poszanowaniem godności jednostki, a także z uznaniem ich praw oraz ich uzasadnionych interesów, w szczególności w ramach prawa karnego. Każde Państwo Członkowskie powinno zapewnić szczególnie wrażliwym ofiarom, traktowanie jak najlepiej odpowiadające ich sytuacji. W tym celu np. zgodnie z art. 8 decyzji, każde państwo członkowskie powinno zapewnić odpowiedni poziom ochrony ofiarom oraz, gdzie właściwe, ich rodzinom lub osobom mającym pozycję zbliżoną do rodziny, w szczególności w odniesieniu do ich bezpieczeństwa i ochrony ich prywatności, w sytuacjach, gdzie właściwe władze uznają, że istnieje poważne ryzyko odwetu lub niezbity dowód poważnego zamiaru naruszenia ich prywatności. W tym celu, każde państwo członkowskie powinno zagwarantować możliwość przyjęcia, gdy to konieczne, jako części postępowania sądowego, właściwych środków ochrony prywatności i obrazu fotograficznego ofiar oraz ich rodzin lub osób mających pozycję zbliżoną do rodziny. Każde państwo członkowskie powinno także zapewnić możliwość uniknięcia kontaktu ofiar z przestępcami w pomieszczeniach sądowych, chyba, że postępowanie karne wymaga takiego kontaktu. Gdzie to właściwe dla osiągnięcia tego celu, należy stopniowo zapewniać specjalne poczekalnie dla ofiar w pomieszczeniach sądowych. W przypadku, gdy istnieje potrzeba ochrony ofiar — w szczególności tych najbardziej

wrażliwych — przed skutkami dostarczania dowodów na sali rozpraw, należy zapewnić, aby ofiary mogły, w drodze decyzji podejmowanej przez sąd, zostać uprawnione do składania zeznań w sposób umożliwiający osiągnięcie tego celu, poprzez zastosowanie wszelkich środków zgodnych z podstawowymi zasadami prawnymi.

Z punktu widzenia zjawiska handlu ludźmi ważnym aktem, regulującym kwestie polityki migracyjnej w kontekście sytuacji ofiar handlu ludźmi jest dyrektywa Rady UE z 29.04.2004 r. w sprawie dokumentu pobytowego wydawanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub wcześniej byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi organami. Powyższa dyrektywa została przyjęta na podstawie art. 63 ust. 3 Traktatu Wspólnot Europejskich<sup>37</sup>. Jak zauważa F. Jasiński „Dzięki temu autorzy

---

<sup>37</sup> Art. 63 stanowi: „Rada, stanowiąc zgodnie z procedurą przewidzianą w artykule 67, przyjmuje w ciągu 5 lat od chwili wejścia w życie Traktatu z Amsterdamu:

1) środki dotyczące azylu, zgodnie z Konwencją genewską z 28 lipca 1951 roku i Protokołem z 31 stycznia 1967 roku dotyczącymi statusu uchodźców, jak również z innymi odpowiednimi traktatami w następujących dziedzinach:

- a) kryteria i mechanizmy ustalania Państwa Członkowskiego odpowiedzialnego za badanie wniosku o azyl złożonego przez obywatela państwa trzeciego w jednym z Państw Członkowskich,
- b) minimalne normy w sprawie przyjmowania w Państwach Członkowskich osób ubiegających się o azyl,
- c) minimalne normy dotyczące warunków, które powinni spełnić obywatele państw trzecich, by mogli ubiegać się o przyznanie statusu uchodźcy,
- d) minimalne normy dotyczące procedury przyznania lub cofnięcia statusu uchodźcy w Państwach Członkowskich;

2) środki dotyczące uchodźców i wysiedleńców w następujących obszarach:

- a) minimalnych norm dotyczących przyznania tymczasowej ochrony wysiedleńcom z państw trzecich, którzy nie mogą powrócić do państw swego pochodzenia oraz osobom, które z innych powodów potrzebują ochrony międzynarodowej;
- b) środków zmierzających do zapewnienia równowagi wysiłków uzgodnionych przez Państwa Członkowskie, związanych z przyjęciem uchodźców i wysiedleńców oraz z jego następstwami;

dyrektywy oddzielili dziedzinę podlegającą bezpośredniej regulacji wspólnotowej (polityka migracyjna) od mieszczącej się w ramach III filaru międzynarodowej współpracy policyjnej i sadowej, która pozostawiona jest, co do zasady, regulacjom wewnętrznym.” Celem dyrektywy jest określenie warunków przyznawania dokumentów pobytowych na czas określony, powiązany z czasem odpowiedniego postępowania krajowego, obywatelom państw trzecich współpracującym przy zwalczaniu handlu ludźmi lub działań ułatwiających nielegalną imigrację (art. 1 dyrektywy). W dyrektywie przyjęto definicję handlu ludźmi zawartą w decyzji ramowej 2002/629/WSiSW. Zakresem zastosowania dyrektywy w poszczególnych Państwach Członkowskich powinni zostać objęci obywatele państw trzecich, którzy są lub byli ofiarami przestępstw związanych z handlem ludźmi, nawet jeśli wjechali oni nielegalnie na terytorium Państwa Członkowskiego. Państwa Członkowskie mogą stosować niniejszą dyrektywę do obywateli państw trzecich, którzy byli przedmiotem działań ułatwiających nielegalną imigrację.

Regulacje zawarte w powyżej wskazanej dyrektywie, zobowiązujące państwa członkowskie do podjęcia bezpośrednich działań wspierających ofiary handlu ludźmi stanowią duże osiągnięcie w kierunku uzupełniania polityki migracyjnej, regulowanej w filarze I i II, stanowiąc tym samym krok na przód w ogólnym procesie zwalczania przestępczości handlu ludźmi. Niemniej jednak krytycznie należy ocenić np. brak w

---

3) środki dotyczące polityki imigracyjnej w następujących obszarach:

- a) warunki wjazdu i pobytu oraz normy dotyczące procedur wydawania przez Państwa Członkowskie długoterminowych wiz i dokumentów pobytowych, w tym dla celów łączenia rodzin,
- b) nielegalnej imigracji i nielegalnego pobytu, w tym odsyłanie osób przebywających nielegalnie;

4) środki określające prawa i warunki, na których obywatele państw trzecich przebywający legalnie w jednym Państwie Członkowskim mogą przebywać w innych Państwach Członkowskich.

Środki przyjęte przez Radę na podstawie punktów 3 i 4 nie ograniczają Państwa Członkowskiego w utrzymywaniu lub wprowadzaniu w danych dziedzinach przepisów krajowych zgodnych z niniejszym Traktatem i z umowami międzynarodowymi.

Określony powyżej termin 5 lat nie dotyczy środków uchwalonych na podstawie punktu 2 lit. b), punktu 3 lit. a) i punktu 4.”

dyrektywie podstawowego poziomu ochrony gwarantowanej ofiarom, a także, zgodnie z art. 6 dyrektywy, pozostawienie poszczególnym państwom członkowskim swobody w określeniu okresu przeznaczzonego na zastanowienie się (tzw. *reflection period*). Zauważając powyższe braki F. Jasiński<sup>38</sup> wskazuje, iż „Komisja Europejska pierwotnie zakładała, że ma on (okres do zastanowienia – przypis autorki) trwać 30 dni, ale się z tego wycofała. Określiła natomiast sytuacje, w których państwo może przerwać okres do namysłu: gdy ofiara „aktywnie, z własnej woli i inicjatywy odnawia kontakt ze sprawcą przestępstwa”, oraz gdy jej dalszy pobyt na terytorium danego kraju jest niepożądany „z powodów związanych z porządkiem publicznym i ochroną bezpieczeństwa narodowego”. Ponadto, zauważenia wymaga fakt odnoszenia się w dyrektywie do obywateli państw trzecich, co może prowadzić do wyłączenia spod ochrony, ofiar handlu ludźmi, mającego miejsce w obrębie Unii Europejskiej. Jak już wspomniano polskie ustawodawstwo przewiduje instytucję czasu do namysłu wprowadzoną do ustawy o cudzoziemcach<sup>39</sup>.

### 3. Podsumowanie

Powyżej przedstawiony stan prawny krajowy, już po wstępnej analizie, wykazuje wiele niedoskonałości i rodzi wiele trudności interpretacyjnych. Po pierwsze regulacja ustawowych znamion przepisu art. 253 § 1 k.k. nie spełnia kryterium zgodności z zasadą *nullum crimen sine lege certa*. Po drugie brak definicji pojęcia „handel ludźmi” może powodować rozbieżności w stosowaniu tego przepisu w praktyce. Po trzecie niejednolita w doktrynie jest kwestia możliwości bezpośredniego i pośredniego stosowania regulacji zawartych w aktach międzynarodowych przez sądy polskie.

Do wskazanych problemów dochodzą również i inne, związane np. z kwestią zagrożeń karnych przewidzianych w art. 204 § 4 k.k. w stosunku do art. 253 § 1 k.k., problemem wymiaru kary w ogóle w sytuacji popełniania przestępstw związanych ze

---

<sup>38</sup> F. Jasiński, *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie* pod redakcją Z. Lasocika, Warszawa 2006, s. 140 i nast.

<sup>39</sup> Zob. dokładne omówienie w punkcie II.1

zjawiskiem handlu ludźmi, zagadnieniem ochrony praw ofiar w postępowaniu sądowym, a także respektowaniem praw oskarżonych.

Dodatkowo trudnym, wydaje się, zagadnienie dotyczące stosowania przez instytucje wymiaru sprawiedliwości instrumentów prawnych zawartych w prawie międzynarodowym.

Wobec powyższego pojawia się pytanie czy i jak wymiar sprawiedliwości, a przede wszystkim sądy radzą sobie ze stosowaniem w praktyce przepisów prawnych dotyczących zjawiska handlu ludźmi. Poniżej zaprezentowano raport z badań przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

### **III. Raport z badań**

#### **1. Metoda i cele przeprowadzonych badań**

Metoda zastosowana przy zbieraniu materiałów dla potrzeb opracowania polegała na prowadzeniu jakościowych badań aktowych. Wzięto przy tym pod uwagę akta, w których postępowania zakończyły się prawomocnymi orzeczeniami sądów polskich.

Zbadano ogółem 62 sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r., (tj. po dniu 1 września 1998 r.) do 2009 r. Spośród nich, w 56 przypadkach sądy skazały oskarżonych przyjmując między innymi, że wyczerpali oni swoim zachowaniem ustawowe znamiona przestępstw uregulowanych w art. 253 § 1 k.k. i/lub w art. 204 § 4 k.k. W 5-ciu sprawach początkowo w akcie oskarżenia zarzut dotyczył powyższych przestępstw. Ostatecznie jednak sąd uniewinnił sprawców lub przyjął inną kwalifikację czynu. Jedna ze zbadanych spraw dotyczyła przejęcia skazania obywatela polskiego do odbywania kary wymierzonej na Białorusi. Badane sprawy pochodziły z obszaru całego kraju. We wszystkich sprawach, gdzie sprawcy mieli postawiony zarzut z art. 253 § 1 k.k., postępowanie sądowe rozpoczęło przed sądem okręgowym ze względu na regulację art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., stanowiącą, że Sąd okręgowy jest właściwy do orzekania w pierwszej instancji w sprawach o zbrodnie określone w kodeksie karnym oraz w ustawach szczególnych. Natomiast w 3 sprawach, w których zarzut dotyczył wyłącznie

przestępstwa z art. 204 § 4 k.k., postępowanie toczyło się przed sądem rejonowym. We wszystkich 62 sprawach stan faktyczny dotyczył zjawiska handlu ludźmi, z czego 59 spraw dotyczyło wykorzystania ofiar do prostytucji, 1 sprawa dotyczyła sprzedaży dziecka, 1 sprawa wykorzystania do żebractwa i 1 wykorzystania do pracy przymusowej.

Przeprowadzone badania są już kolejnymi, dotyczącymi problematyki handlu ludźmi. Pierwsze badania opracowane w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w roku 2003 miały na celu rozpoznanie samego zjawiska i jego przejawów, drugie z 2006 r.<sup>40</sup>, miały na celu dokonanie analizy orzeczeń sądowych wydanych w latach 2000-2005, w sprawach dotyczących handlu ludźmi, pod kątem zgodności z definicją zawartą w Protokole z Palermo. Nie ulega wątpliwości, iż w tym zakresie obecne badania do pewnego stopnia powtórzą wnioski płynące z poprzedniej analizy. Dodać jednak należy, iż wówczas badanie objęło tylko 12 spraw, obecnie natomiast analizie zostało poddanych 62 sprawy. Ponadto niniejsze badania nie ograniczają się do kwestii definicji, lecz mają dostarczyć wiedzy dotyczącej wielu innych zagadnień związanych ze zjawiskiem handlu ludźmi.

Po pierwsze ocenie poddano stosowane przez organy wymiaru sprawiedliwości kwalifikacje prawne spraw dotyczących zjawiska handlu ludźmi. W tym kontekście skupiono się na ocenie dokonywanej przez sądy wykładni ustawowych znamion zawartych w art. 253 § 1 k.k. oraz w art. 204 § 4 k.k. Jednocześnie zwrócono uwagę na to, czy sądy odwołują się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny, pojawiających się w przedmiotowym zakresie.

Po drugie analizie poddano zagadnienie interpretacji przez sądy pojęcia "handel ludźmi" zawartego w art. 253 § 1 k.k., również pod kątem tego czy organa te sięgają do definicji zawartych w aktach prawa międzynarodowego<sup>41</sup>. W tym kontekście interesujące jest także to, czy sądy powszechne i prokuratury, w zetknięciu z problemem wykładni przepisu art. 253 k.k., w ogóle sięgają do wiążących Rzeczpospolitą Polską wzorców interpretacyjnych wywodzących się z prawa międzynarodowego. Szczególną uwagę w ramach badań zwrócono na

---

<sup>40</sup> Zob. B. Namysłowska-Gabrysiak, Analiza orzeczeń sądowych pod kątem zgodności z definicją zawartą w aktach międzynarodowych, w szczególności w Protokole z Palermo w: Handel ludźmi w Polsce. Materiały do raportu. Warszawa 2007, s.23-39

<sup>41</sup> Z uwzględnieniem uwagi wskazanej w przypisie 26

kwesję interpretacji pojęcia handel ludźmi zawartego w art. 253 § 1 k.k. pod kątem Protokołu z Palermo oraz decyzji ramowej UE.

Po trzecie, przeprowadzone badania miały dostarczyć wiedzy na temat prawidłowości orzekanych kar i środków karnych. Analizie poddano kształtowanie się sędziowskiego wymiaru kary na tle zagrożeń przewidzianych przy przestępstwach z art. 253 § 1 k.k. i art. 204 § 4 k.k. Ponadto skupiono się na ocenie prawidłowości zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary uregulowanej w art. 60 kodeksu karnego.

Po czwarte, zakresem tych badań objęto również zagadnienie przestrzegania praw ofiar zjawiska handlu ludźmi. W celu uzyskania w miarę pełnego obrazu dotyczącego sytuacji ofiar w całym postępowaniu karnym skupiono się przede wszystkim na stosowanych, przez prokuratury i sądy, instytucjach uregulowanych w przepisach karnych. W trakcie badań zwrócono szczególną uwagę na kwestię możliwości skorzystania przez ofiary z instytucji czasu do namysłu, wprowadzonej do art. 33 ust. 1 pkt 5 ustawy o cudzoziemcach, obecnie uregulowanego w art. 53a ust 2 pkt 4 cytowanej ustawy. Analizie poddano również uwzględnienie przez prokuratury i sądy wszystkich zaleceń wynikających z decyzji ramowej UE w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym, w tym przede wszystkim liczbę i sposób przesłuchań ofiar, długość trwania postępowań karnych, a także stosowanie instytucji mających zapewnić ofiarom ochronę ich prywatności.

Ponadto przebadano kwestię przestrzegania praw oskarżonych w fazie jurysdykcyjnej postępowania karnego.

Przeprowadzone badania miały dostarczyć również wniosków z postępowania przez organy wymiaru sprawiedliwości w sprawach dotyczących nielegalnych adopcji. Z przekazanego Instytutowi przez Ministerstwo Sprawiedliwości wykazu skazań z art. 253 § 2 k.k. za lata 1999-2009 wynika, że w Polsce w tym okresie było tylko 6 spraw dotyczących nielegalnych adopcji. Jednak po otrzymaniu powyższych spraw do analizy, okazało się, iż w żadnej z nich sprawcy nie zostali skazani za przestępstwo z art. 253 § 2 k.k., ale za inne przestępstwa zupełnie nie związane ze zjawiskiem handlu ludźmi np. za nielegalne posiadanie broni (art. 263 § 2 k.k.). We wszystkich powyższych sprawach wskazana w wykazie skazań kwalifikacja była błędna. W wyniku opracowywania raportu w kontekście przestępstwa z art. 253 § 1

k.k., natrafiono na jedną sprawę o sygn. III K 43/99, w której dwóch sprawców zostało skazanych za usiłowanie uprawiania handlu dziećmi (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k.). Dokładne opracowanie tej sprawy zostało włączone do niniejszego raportu. Już teraz można jednak stwierdzić, że ten jednostkowy przykład nie może być podstawą do wyciągania jakichkolwiek ogólnych wniosków w kontekście problematyki nielegalnych adopcji. Można jedynie zastanawiać się co jest przyczyną braku jakichkolwiek spraw dotyczących nielegalnych adopcji.

## **2. Przykładowe omówienie niektórych spraw**

### **2.1. Postępowanie Sądu Okręgowego w Krośnie, sygn. akt II K 25/97 (przykład 1)**

#### **Stan faktyczny**

W czerwcu 1996 r. trzech sprawców Dariusz L., Bogusław G. oraz Phan Ngoc Q. zwabili dwie niepełnoletnie dziewczynki Irenę S. (16 lat) oraz Marię K. (14 lat) i dostarczyli je na teren Niemiec w celu uprawiania przez nie prostytucji. Sprawcy umożliwili niepełnoletnim ofiarom nielegalne przekroczenie granicy, a następnie przekazali je kilku mężczyznom narodowości wietnamskiej, zajmujących się stręczycielstwem, uzyskując korzyść majątkową. Następnie obie ofiary zostały zabrane przez Wietnamczyków do ich mieszkania na terenie Niemiec. W mieszkaniu tym obie ofiary przez okres około 3 miesięcy były brutalnie bite, gwałcone, więzione i zmuszane do uprawiania prostytucji z kilkunastoma mężczyznami dziennie. Dopiero po 3 miesiącach zostały uwolnione dzięki pomocy Niemca polskiego pochodzenia J. Z., który przypadkowo poznawszy losy dziewczynek pomógł im zawiadamiając niemiecką policję.

W wyniku działań podjętych przez polską policję trzech sprawców zostało tymczasowo aresztowanych i oskarżonych, początkowo o czyny z art. IX § 1 i 2 p.w.k.k. z 1969 r., a następnie w wyniku wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r. zmieniono zarzut na, odpowiadające pierwotnym, przestępstwa uregulowane w art. 253 § 1 k.k. oraz w art. 204 § 4 k.k.



W niniejszej sprawie ofiara Maria K. była najpierw przesłuchiwana w Niemczech w sprawie prowadzonej przeciwko sprawcom-wietnamczykom. Po przyjeździe do Polski została po raz pierwszy przesłuchana 18.02.1997 r., następnie 13.03.1997 r. uczestniczyła w okazaniu tablic poglądowych z fotografiami samochodów, w dniu 20.03.1997 r. uczestniczyła w wizji lokalnej i w okazaniu tablic poglądowych z fotografiami mężczyzn, w dniu 20.03.1997 r. była przesłuchiwana po raz kolejny w charakterze świadka, w dniu 24.03.1997 r. uczestniczyła w okazaniu osób przez lustro fenickie, w dniu 23.04.1997 r. była po raz kolejny przesłuchiwana w charakterze świadka.

Wydając w niniejszej sprawie wyrok 2.02.1999 r., Sąd uznał, iż nie można sprawcom przypisać popełnienia przestępstw zawartych w art. 253 § 1 k.k. oraz w art. 204 § 4 k.k. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż „Do znamion przest. z art. 253 § 1 k.k. należy ... „uprawianie handlu ludźmi” – przy czym termin „handlować” należy interpretować jako – kupuje, sprzedaje, zastawia, dokonuje zamiany, używa ludzi, lub dokonuje jakichkolwiek innych transakcji cywilno-prawnych /v. Komentarz do kodeksu karnego pod redakcją A. Zolla do art. 253 kk T II str. 896/. Z tego rodzaju interpretacji tego przepisu, jednoznacznie wynika, że musi tu z jednej strony wchodzić w grę towar /w tym wypadku ludzie/, a z drugiej strony określona cena, gdyż tego rodzaju elementy, należą do istoty transakcji cywilno-prawnych.” Wobec powyższego poglądu oraz w kontekście przyznania wiarygodności przez Sąd wyłącznie wyjaśnieniom oskarżonych, Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie oskarżeni nie otrzymali żadnego ekwiwalentu pieniężnego, który stanowiłby zapłatę za obie kobiety, a tym samym uznał brak możliwości przypisania sprawcom zarzucanych im przestępstw.

W uzasadnieniu Sąd podniósł także: „Analizując zebrany i przeprowadzony w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim podkreślić należy, że bezsporne jest, iż obie pokrzywdzone tj. Maria K. i Irena S. były niewątpliwie trudnymi w zakresie wychowania dziewczynami, na co złożyło się wiele czynników, a w tym m. in. środowiskowo-wychowawczych i rodzice ich mieli z nimi w tym zakresie określone problemy, nie potrafiąc, czy też nie mogąc, podołać ich właściwemu wychowaniu”.

## Komentarz

Na wstępie należy stwierdzić, iż zarówno w czasie popełniania czynów, jak i w czasie orzekania w niniejszej sprawie ustawodawstwo kryminalizowało zachowania polegające na handlu kobietami, nawet za ich zgodą oraz zachowania polegające na dostarczaniu, zwabianiu lub uprowadzeniu osób w celu uprawiania prostytucji. Wszystkie powyższe zachowania były zagrożone karą od 3 lat pozbawienia wolności, z wyjątkiem zagrożenia z art. 204 § 4 k.k. z 1997 r., gdzie kara wynosi od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Analizując powyższe orzeczenie Sądu na szczególną krytykę zasługuje kilka kwestii.

Po pierwsze brak jasnej i wyczerpującej interpretacji pojęcia „handel ludźmi” z odwołaniem się do poglądów doktryny oraz do istniejącego wówczas orzecznictwa.

Po drugie należy podnieść, iż Sąd w niniejszej, zdaje się klasycznej dla zjawiska handlu ludźmi, sprawie, nie przyjął wyczerpania ustawowych znamion zawartych w art. 253 § 1 k.k. powołując się i uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, który twierdził że owszem otrzymał pieniądze od obywateli wietnamskich, ale były to pieniądze, które następnie przekazał bratu jednego z obywateli wietnamskich. Przyjętej przez Sąd tezie przeczy szereg okoliczności wykazanych w postępowaniu karnym, do których zaliczyć należy spójne, wyczerpujące, logiczne zeznania obu ofiar, które zeznawały, iż widziały, jak obywatele wietnamscy dawali Darkowi L. pieniądze oraz, że w momencie kiedy prosiły Wietnamczyków o wypuszczenie ich jedna z ofiar usłyszała, że ponieważ ci mężczyźni zapłacili Darkowi L. dużo pieniędzy, teraz muszą dla nich pracować. Sąd nie wziął również pod uwagę faktu, przedstawianego w obszernych zeznaniach przez jedną z ofiar, że w chwili uwięzienia ich w mieszkaniu w Niemczech i zorientowania się w jakiej sytuacji się znalazły, prosiły telefonicznie Darka L. o pomoc i zabranie ich z powrotem do Polski. Wówczas to Darek L. poinformował obie ofiary, iż wróci po nie dopiero za 2 tygodnie, nie kontaktując się już z nimi nigdy później, a także nie powiadamiając policji.

Oceniając powyższe trudno nie oprzeć się wrażeniu o dyskryminującym traktowaniu ofiar przez Sąd. Sąd traktuje sprawców pobłażliwie, uznaje

wiarygodność ich wyjaśnień. Natomiast ofiary określa jako „trudne w wychowaniu dziewczyny”, kwestionuje ich wiarygodność, narażając je tym samym na powtórny wiktymizację.

Odnosnie do wieku obu ofiar Sąd podniósł, iż „Z akt sprawy nie wynika nadto, by oskarżony Dariusz L. znał daty urodzeń obu pokrzywdzonych, a wizualnie wyglądały one na dziewczęta w wieku 18-20 lat.” W kontekście powyższej argumentacji sądu należy wskazać kilka pojawiających się wątpliwości. Po pierwsze brak jakiegokolwiek refleksji sądu na temat wieku ofiary w kontekście np. nie posiadania przez obie ofiary paszportów. Po drugie zastrzeżenie budzi tak kategoryczna ocena sądu co do wizualnego wyglądu ofiar. Takie rozumowanie zaprezentowane przez Sąd może w każdej sprawie doprowadzić do uznania, że ofiary były pełnoletnie. Zawsze bowiem można uznać, że dana osoba wygląda na starszą. Po trzecie, wątpliwości budzi bezwzględne danie wiary w tym zakresie wyłącznie oskarżonemu, który miał swój interes w takim przedstawianiu stanu faktycznego. Ponad wszystkie powyższe wątpliwości, dodać należy, że wiek ofiar nie powinien mieć wpływu na uznanie, iż sprawcy nie wyczerpali ustawowych znamion zawartych we wskazanych powyżej przepisach, a z przeprowadzonego wyводу Sądu, można odnieść wrażenie iż pełnoletniość ofiar ma również wpływ na fakt, iż sprawcy nie wypełnili ustawowych znamion przestępstw dotyczących handlu ludźmi.

Wskazania wymaga również kwestia braku respektowania praw ofiar, w tym przypadku szczególnie ze względu na ich wiek. Krytycznie należy ocenić wielokrotny udział ofiary w czynnościach podejmowanych na etapie postępowania przygotowawczego. Jak wynika z decyzji ramowej UE w sprawie statusu ofiar w postępowaniu karnym Państwa Członkowskie powinny zapewnić ofiarom szczególnie wrażliwym, do których należą osoby nieletnie specjalne traktowanie, które m.in. powinno polegać na przestrzeganiu zasady jednokrotnych przesłuchań.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż analiza wszystkich aspektów zjawiska handlu ludźmi w kontekście omawianej sprawy, tzn. stosowanej kwalifikacji prawnej przez sąd, jej uzasadnienia i przestrzegania praw ofiar podczas całego postępowania karnego, prowadzi do postawienia tezy, po pierwsze o braku wystarczającej wiedzy prawnej Sądu o zjawisku handlu ludźmi, a po drugie o braku wrażliwości wszystkich organów sprawiedliwości wobec ogromu tragedii

niepełnoletnich ofiar. Nie dość, że ofiary brały udział wielokrotnie w czynnościach procesowych podczas prowadzonego postępowania przygotowawczego, nie dość, że Sąd nie daje im wiary w wielu miejscach ich zeznań i przyjmuje wersję przedstawioną przez oskarżonych, to dodatkowo uzasadniając tezę o braku wyczerpania ustawowych znamion przestępstw dotyczących zjawiska handlu ludźmi, w wielu miejscach odnosi się do w pewnym sensie „zawinienia” ofiar zaistnienia całej tej tragicznej sytuacji.

Niniejsza sprawa jest przykładem braku przygotowania prokuratur i sądów polskich do prowadzenia postępowania dotyczącego zjawiska handlu ludźmi, zarówno w zakresie posiadanej wiedzy prawnej, świadomości dotyczącej całego *modus operandi* działalności sprawców, oraz w zakresie wrażliwości w stosunku do ofiar tej przestępczości.

## **2.2. Postępowanie Sądu Wojewódzkiego w Opolu, sygn. akt III K 104/99 (przykład 2)**

### **Stan faktyczny**

Sprawcy Aleksander Z., Mariusz W. i Zygmunt K. w okresie od kwietnia 1991 r. do października 1993 r. działając wspólnie i w porozumieniu na terenie Opola, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pod pozorem prowadzonej działalności gospodarczej, zwabili i dostarczyli do klubów nocnych na terenie Belgii i Holandii, co najmniej 89 kobiet w celu uprawiania przez nie prostytucji. W akcie oskarżenia prokuratura zarzuciła sprawcom popełnienie przestępstwa z art. IX § 1 p.w.k.k. z 1969 r.

Po przeprowadzeniu całego postępowania karnego Sąd 17.12.1998 r. (wówczas Wojewódzki) uznał oskarżonych winnymi popełnionych czynów, przy czym uznał, iż czyny te wyczerpują przestępstwo z art. 204 § 4 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to Sąd wymierzył wszystkim oskarżonym kary po 2 lata pozbawienia wolności i grzywny po 30000 zł. każdy. Ponadto Sąd zastosował wobec wszystkich sprawców instytucję warunkowego zawieszenia kary na okres próby 5 lat.

Na skutek wniesionych apelacji przez prokuraturę oraz obrońców oskarżonych 23.06.1999 r. Sąd Apelacyjny wydał wyrok uchylający rozstrzygnięcie Sądu Wojewódzkiego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Na uwagę zasługuje argumentacja, która doprowadziła Sąd Apelacyjny do uchylecia wyroku. Otóż zdaniem Sądu, w związku z wejściem w życie nowego kodeksu karnego „występek określony w art. 204 § 4 k.k. zwabienia lub uprowadzenia w celu uprawiania prostytucji za granicą wyklucza zgodę takich osób. W tej sytuacji jak słusznie zauważa apelacja prokuratora osoby, które nakłaniają do uprawiania prostytucji odpowiadać mogą z przepisu art. 204 § 1 k.k. zdanie pierwsze, natomiast samo ułatwienie prostytucji (kuplerstwo) stanowi przestępstwo określone w art. 204 § 1 zdanie drugie k.k. Tak więc w istocie obecny zarzut aktu oskarżenia obejmuje co najmniej dwa odrębne przestępstwa z art. 204 § 4 k.k. i 204 § 1 k.k. Sąd Wojewódzki w Opolu w zaskarżonym wyroku ustosunkował się jedynie do zarzutu określonego obecnie w art. 204 § 4 k.k., natomiast zupełnie pominął w rozstrzygnięciu czyn polegający na ułatwianiu uprawiania prostytucji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”.

Kolejny wyrok w sprawie zapadł 19.05.2008 r. Sąd Okręgowy skazał powyższych sprawców za przestępstwo z art. 204 § 4 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierzając oskarżonym kary po 2 lata pozbawienia wolności oraz grzywny 4000 zł każdemu. W uzasadnieniu Sąd podniósł, iż „postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 11 stycznia 2006 roku, umorzono postępowanie z art. 204 § 1 k.k. zarzucanego Aleksandrowi Z., Mariuszowi W. i Zygmuntowi K., wobec przedawnienia karalności tego przestępstwa”.

Wobec wniesienia apelacji przez obrońców oskarżonych 16.10.2008 r. Sąd Apelacyjny po raz kolejny wydał wyrok w sprawie zmieniając zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie kar po 2 lata pozbawienia wolności na okres próby 5 lat. Pomimo braku możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu ze względu na zakaz „*reformationis in peius*” wyrażony w art. 434 § 1 k.p.k. ustanawiający, iż przedmiot rozpoznawanych środków odwoławczych wniesionych wyłącznie na korzyść oskarżonych musi ograniczać się jedynie do podniesionych zarzutów, Sąd wskazał w uzasadnieniu, iż „Nie sposób jest przy tym nie dostrzec, że Sąd Okręgowy całkowicie pominął kwestię

odpowiedzialności z art. 253 § 1 k.k. penalizującego handel ludźmi nawet za ich zgodą”. Sąd Apelacyjny odwołał się w dalszej części uzasadnienia do istniejących aktów międzynarodowych wiążących Polskę w zakresie rozumienia pojęcia handlu ludźmi, a także przywołał wyrok SN<sup>42</sup>, zgodnie, z którym „dokonując oceny prawnej zachowania sprawcy, polegającego albo na nakłanianiu innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 204 § 1 k.k.), w tym za granicą albo na zwabianiu jej, a także na uprowadzaniu – w celu uprawiania prostytucji za granicą (art. 204 § 4 k.k.), oraz jednocześnie na dostarczaniu tej osoby za granicę dla celu tego procederu, nie można pomijać kwestii odpowiedzialności przewidzianej w art. 253 § 1 k.k. penalizującym handel ludźmi, nawet za ich zgodą”.

## **Komentarz**

Na wstępie należy zwrócić uwagę na czas jaki upłynął w niniejszej sprawie od momentu popełnienia czynu do momentu prawomocnego orzeczenia. Otóż czyn został popełniony w okresie od 1991 r. do 1993 r. Natomiast prawomocne rozstrzygnięcie zapadło 16.10.2008 r. Oznacza to, że postępowanie karne w sprawie toczyło się około 15 lat, z czego 12 lat przed sądem (akt oskarżenia został wniesiony 15.10.1996 r.).

Przechodząc do oceny wszystkich rozstrzygnięć jakie pojawiły się w niniejszej sprawie zacząć należy od krytycznej oceny, powyżej wskazanego czasu trwania całości postępowania. Upływ czasu doprowadził bowiem do umorzenia postępowania w części dotyczącej zarzutu z art. 204 § 1 k.k. Dodatkowo należy wskazać, iż 15 lat trwania postępowania karnego w sprawie, w której większość świadków zeznawała spójnie, logicznie i nie uchylała się od złożenia zeznań to stanowczo za długo w sprawie tylko z dwoma zarzutami i 3 oskarżonymi.

Kolejna, bardzo ważna, kwestia to całkowite pominięcie, w niniejszej sprawie, regulacji zawartej w art. 253 § 1 k.k. (czy w momencie popełnienia czynu w art. IX § 2 p.w.k.k. z 1969 r.) we wszystkich wiążących rozstrzygnięciach organów wymiaru sprawiedliwości.

---

<sup>42</sup> Wyrok SN z 7.06.2001 r., sygn. V KKN 109/99

Już bowiem w akcie oskarżenia prokuratura zarzuciła sprawcom popełnienie przestępstwa zawartego w art. IX § 1 p.w.k.k. z 1969 r., nie zauważając, iż stan faktyczny może wypełniać również ustawowe znamiona zawarte w art. IX § 2 p.w.k.k. z 1969 r.

Następnie Sąd Wojewódzki wydający wyrok, 17.12.1998 r., skazał sprawców wyłącznie za przestępstwo uregulowane w art. 204 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W uzasadnieniu Sąd podniósł, iż „oskarżeni M. W., A. Z. i Z. K. zwabiali kobiety i wywozili za granicę w celu uprawiania prostytucji. Za przewiezione dziewczęta oskarżeni pobierali wynagrodzenie, a za transport dostarczany przez Z. K. wypłacali mu z uzyskanych pieniędzy odpowiednią kwotę”. Krytycznie należy ocenić nie przyjęcie przez sąd kwalifikacji prawnej z art. 253 § 1 k.k. lub art. IX § 2 p.w.k.k. z 1969 r. Niewątpliwie bowiem przedstawiony w uzasadnieniu przez Sąd stan faktyczny, zgodnie z którym ofiary były podstępem uprowadzane za granicę do pracy w domach publicznych, za co sprawcy otrzymywali wynagrodzenie, wyczerpuje również znamiona przestępstwa handlu ludźmi. Oczywiście można wskazać, iż w dniu 17.12.1998 r. żaden z aktów prawa międzynarodowego nie zawierał obecnej definicji pojęcia handlu ludźmi, jednak sąd powinien sam przeprowadzić wykładnię pojęcia „handluje” zawartego w art. IX § 2 p.w.k.k. z 1969 r. i pojęcia „uprawia handel” zawartego w art. 253 § 1 k.k. z 1997 r., i przedstawić argumentację prawniczą prowadzącą do wniosku czy i dlaczego tak lub nie, zdaniem Sądu, niniejszy stan faktyczny wyczerpuje znamiona zawarte w przestępstwie handlu ludźmi. W całym uzasadnieniu brak jest jakiegokolwiek wzmianki na temat możliwości zastosowania w tej sprawie regulacji dotyczącej handlu ludźmi.

23.06.1999 r. Sąd Apelacyjny uchylił powyższy wyrok Sądu Wojewódzkiego z powodu braku rozważenia przez Sąd Wojewódzki możliwości zastosowania przestępstwa kuplerstwa z art. 204 § 1 k.k. I znowu w kolejnym już rozstrzygnięciu organów sprawiedliwości brak jest jakiegokolwiek odwołania, bądź choćby zasygnalizowania możliwości rozważenia popełnienia przez sprawców przestępstwa handlu ludźmi.

Kolejny wyrok w sprawie następuje dopiero 19.05.2008 r. Ze względu na przedawnienie czynów z art. 204 § 1 k.k., które to czyny stanowiły podstawę uchylenia poprzedniego wyroku, Sąd skazał sprawców po raz kolejny wyłącznie za

przestępstwo uregulowane w art. 204 § 4 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k. i wymierzył im kary po 2 lata bezwzględnego pozbawienia wolności. W uzasadnieniu do wyroku znajdujemy jeden akapit, w którym brak przypisania sprawcom popełnienia przestępstwa handlu ludźmi Sąd argumentował następująco: „Dokonując oceny prawnej zachowania sprawców polegającego na zwabieniu w celu uprawiania prostytucji za granicą, Sąd rozważył kwestię odpowiedzialności przewidzianej w art. 253 § 1 k.k., penalizującym handel ludźmi nawet za ich zgodą. Rozważania te mogą mieć w niniejszym postępowaniu jedynie charakter teoretyczny. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się w zachowaniu oskarżonych handlu ludźmi, w tym także za ich zgodą, w rozumieniu art. 253 § 1 k.k. W działalności oskarżonych można mówić co najwyżej o czerpaniu korzyści majątkowej przez sprawców z pośredniczenia z wskazywania klubom i agencjom towarzyskim osób do uprawiania prostytucji. Kobiety, które przywożone były do uprawiania prostytucji, nie były traktowane przedmiotowo, nie stanowiły przedmiotu transakcji, a takie tylko zachowanie mogło stanowić podstawę odpowiedzialności z art. 253 § 1 k.k.”.

Powyższa argumentacja Sądu zasługuje na krytykę. Po pierwsze w uzasadnieniu czytamy: „Dokonując oceny prawnej zachowania sprawców polegającej na zwabieniu w celu uprawiania prostytucji za granicą, Sąd rozważył kwestię odpowiedzialności przewidzianej w art. 253 § 1 k.k.” Po tym stwierdzeniu brak jest jednak jakichkolwiek rozważań Sądu np. jak należy interpretować pojęcie „uprawia handel” w kontekście wykładni językowej, orzecznictwa Sądu Najwyższego, doktryny, czy aktów międzynarodowych przewidujących definicję tego pojęcia. W dalszym ciągu swojego wywodu Sąd stwierdza, że rozważania w niniejszej sprawie mogły mieć charakter jedynie teoretyczny. Nawet jeśli, zdaniem Sądu, przeprowadzona argumentacja nie prowadziła ostatecznie do przypisania sprawcom przestępstwa z art. 253 § 1 k.k., tym bardziej należało ją przedstawić i uzasadnić dlaczego sprawcy nie popełnili przestępstwa handlu ludźmi lub dlaczego kwalifikacja z art. 253 § 1 k.k. nie ma w niniejszej sprawie zastosowania. W dalszej części pojawia się tylko jedno zdanie, z którego można dokonać próby wniosku dlaczego Sąd nie przypisał sprawcom kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. Otóż Sąd stwierdza, że „kobiety, które przywożone były do uprawiania prostytucji, nie były traktowane przedmiotowo, nie stanowiły przedmiotu transakcji, a takie tylko zachowanie mogło stanowić podstawę odpowiedzialności z art. 253 § 1 k.k.”. Nie



zrozumiałe jest jednak dlaczego Sąd w niniejszej sprawie uważa, że ofiary nie były traktowane przedmiotowo i nie stanowiły przedmiotu transakcji, skoro sprawcy podstępem wywozili je za granicę, obiecując pracę barmanki czy kelnerki, wiedząc jednocześnie, że praca ta będzie polegała na świadczeniu usług seksualnych, zostawiając je w domach publicznych i otrzymując za swoją działalność korzyść majątkową. Pomijając kwestię, iż zgodnie ze wszystkimi obecnymi definicjami zawartymi w aktach międzynarodowych, pojęcia „handlu ludźmi” nie zawęża się wyłącznie do transakcji cywilnoprawnych, w niniejszej sprawie wyraźnie widać, że właśnie takie transakcje miały miejsce. Sprawcy werbowali kobiety w Polsce i podstępem dostarczali je do domów publicznych w Holandii za co otrzymywali wynagrodzenie. Dlaczego ten stan faktyczny nie jest przedmiotowym traktowaniem ofiar, i dlaczego ofiary nie stanowiły przedmiotu transakcji nie jest w uzasadnieniu wyjaśnione. Ponadto na krytykę zasługuje brak jakiegokolwiek powołania się Sądu, wydającego wyrok w dacie 19.05.2008 r. na istniejącą doktrynę, orzecznictwo Sądu Najwyższego, czy istniejące akty prawa międzynarodowego.

W ostatecznym, prawomocnym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego z 16.10.2008 r. Sąd zmienił wyrok Sadu Okręgowego, w ten sposób, że zastosował instytucję warunkowego zawieszenia kary na okres próby 5 lat. Dopiero w tym miejscu, po 12 latach prowadzonego postępowania Sąd Apelacyjny dostrzegł możliwość rozważenia w niniejszej sprawie kwalifikacji prawnej z art. 253 § 1 k.k., jednak nie mógł, w tym zakresie, zmienić orzeczenia ze względu na zakaz *reformationis in peius*. Wobec powyższego sprawcy dopuszczając się czynów polegających na dostarczeniu podstępem za granicę co najmniej 89 ofiar w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po 15 latach postępowania karnego zostali skazani za przestępstwo z art. 204 § 4 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., na kary po 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 5 lat próby.

W niniejszej sprawie ocenie należy również poddać kwestie związane z wymiarem kary za przestępstwo z art. 204 §, zwracając przy tym uwagę na niespójność ustawową, wynikającą z zagrożenia przewidzianego w art. 204 § 4 k.k. w stosunku do art. 253 § 1 k.k. Otóż żaden z powyższych Sądów nie pokusił się przy wymiarze kary o analizę ustawowych znamion zawartych w art. 204 § 4 k.k., które ze swej istoty decydują o uznaniu tego przestępstwa za kwalifikowany typ handlu ludźmi

z art. 253 § 1 k.k. Tym samym wymiar kary za popełnione przestępstwo z art. 204 § 4 k.k. powinien, być surowszy, lub co najmniej podobny do wymiaru kary za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k.. Oczywiście należy wskazać, po raz kolejny, na brak konsekwencji ustawodawcy i popełniony przez niego błąd. Jednak można także oczekiwać od Sądów pewnej racjonalności, lub co najmniej refleksji, przy wymiarze kary w sprawach z zarzutem z art. 204 § 4 k.k., w sytuacji, w której zagrożenie wynosi od 1 roku do 10 lat. Dodatkowo i w tym zakresie istniejące akty międzynarodowe, w tym Protokół z Palermo wskazują, iż wymierzone sprawcom kary powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. W powyższym świetle wymiar kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 5 lat za popełnione, wobec co najmniej 89 ofiar, przestępstwa, nie wydaje się spełniać wskazanych w aktach międzynarodowych kryteriów.

Warto dodać, że żaden z Sądów nie powoływał się w niniejszej sprawie na fakt, iż sprawcy popełnili swoje czyny w chwili obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r., co mogłoby np. uzasadniać brak możliwości zastosowania kwalifikacji prawnej z art. 253 § 1 k.k. i zastosowanie kwalifikacji z art. IX § 2 k.k., w związku z regulacją zawartą w art. 4 § 1 k.k.. Żaden z Sądów nie przeprowadził rozumowania związanego z sytuacją popełnienia czynu pod rządami jednej ustawy i orzekania pod rządami innej, nowej ustawy, również w kontekście uchwalania i ratyfikowania aktów międzynarodowych.

Podsumowując należy wskazać, iż opisana sprawa jest przykładem braku jakiegokolwiek wiedzy organów wymiaru sprawiedliwości na temat zjawiska handlu ludźmi, jego interpretacji w prawie krajowym oraz w prawie międzynarodowym oraz istniejącego orzecznictwa Sadu Najwyższego i poglądów doktryny.

### **2.3. Postępowanie Sądu Okręgowego w Olsztynie, sygn. akt II K 1/01 (przykład 3)**

#### **Stan faktyczny**

Na początku 1997 r. w Olsztynie Monika T. zarejestrowała agencję towarzyską. Faktycznie była ona kierowana przez jej konkubenta Dariusza M.

Przedmiotem działalności tej agencji było odpłatne świadczenie usług seksualnych przez pracujące tam kobiety. Z agencją tą współpracował kolega Dariusza M., Jacek K., który zajmował się transportem kobiet zatrudnionych w Agencji do klientów. W sierpniu 1997 r. z Jackiem K. skontaktował się jego kolega, Grzegorz G. z prośbą w zorientowaniu się, czy któraś z pracujących w agencji kobiet nie chciałaby wyjechać do Niemiec w celu świadczenia tam usług seksualnych. Wkrótce do Olsztyna przyjechał Grzegorz G. w towarzystwie Władysława O. oraz dwóch nieustalonych obywateli Niemiec w celu omówienia wszystkich szczegółów przekazania kobiet do Niemiec. W trakcie spotkania ustalono wysokość wynagrodzenia dla Dariusza M. za dostarczenie kobiet do domów publicznych w Niemczech. W następnych dniach Dariusz M., dostarczając Luizie M. przerobiony paszport, wysłał ją z obywatelami Niemiec do pracy w domu publicznym. Jednak Luiza M. została zatrzymana na granicy przez służby graniczne, które zauważyły fakt przerobienia paszportu.

Analizując stan faktyczny Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonym, przyjmując, że działając wspólnie i w porozumieniu udzielili pomocy w dostarczeniu obywatelom Niemiec Luizy M. w celu uprawiania przez nią prostytucji tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k.

Sąd w uzasadnieniu podniósł, iż: „Nie ma zatem dowodów na to, że oskarżeni Jacek K. i Grzegorz G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dostarczyli obywatelom Niemiec Luizę M. celem uprawiania przez nią prostytucji poza granicami Polski. Ich rola ograniczyła się jedynie do skontaktowania stron tej swoistej transakcji, tj. obywateli Niemiec poszukujących odpowiedniej kobiety z Dariuszem M. będącym w stanie dostarczyć taką kobietę”.

## **Komentarz**

Analizując powyższe orzeczenie Sądu na uwagę zasługuje kilka kwestii.

Po pierwsze Sąd, tak jak w wielu omawianych w niniejszym raporcie sprawach, w żadnej części uzasadnienia nie przeprowadził wykładni prawnej ustawowych znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k., w szczególności Sąd nie przeprowadził interpretacji pojęcia „handel ludźmi” zawartego w tym przepisie.

Wobec powyższego brak jest możliwości zweryfikowania toku rozumowania Sądu już na tym wstępnym etapie.

W tym kontekście oraz w kontekście, przedstawionych w punkcie II niniejszego opracowania, problemów związanych z regulacją tego przepisu z naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege certa*, krytycznie należy ocenić nie przeprowadzenie przez Sąd w drodze analizy prawnej, chociażby podstawowej wykładni językowej pojęcia „uprawia handel”.

W uzasadnieniu omawianego orzeczenia Sąd tylko w dwóch zdaniach odniósł się do kwestii pojęcia handlu ludźmi kwalifikując odpowiedzialność sprawców jako przestępstwo pomocnictwa do handlu ludźmi. Sąd uznał, że „sprawcy działając wspólnie i w porozumieniu udzielili pomocy w dostarczeniu obywatelom Niemiec Luizy M. w celu uprawiania przez nią prostytucji tj. czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k.” oraz, że „nie ma zatem dowodów na to, że oskarżeni Jacek K. i Grzegorz G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dostarczyli obywatelom Niemiec Luizę M. celem uprawiania przez nią prostytucji poza granicami Polski.”

Trudno jest w świetle tak przeprowadzonej przez Sąd analizy prawnej danego stanu faktycznego, a właściwie jej braku, odnosić się do poprawności rozstrzygnięcia Sądu. Niewątpliwie dodatkowo krytycznie należy ocenić brak powołania się na przepisy prawa międzynarodowego, zastosowanie których w tym przypadku mogłoby doprowadzić do uznania, że w świetle definicji tam zawartych oskarżeni byli współsprawcami, a nie tylko pomocnikami przestępstwa handlu ludźmi.

#### **2.4. Postępowanie Sądu Okręgowego we Wrocławiu, sygn. akt III K 177/98 (przykład 4)**

##### **Stan faktyczny**

Zbigniew W. w czerwcu 1996 r. i w kwietniu 1997 r. we Wrocławiu dopuścił się przestępstwa handlu ludźmi w ten sposób, że sprzedał dwie ofiary Kamilę M. i Joannę Ż. innej osobie za kwotę łączną 4000 DM, a następnie wspólnie z innymi osobami zwabił do Niemiec Kamilę M. pod pozorem pracy w charakterze pomocy

kuchennej, a Joannę Ż. uprowadził, obie w celu uprawiania prostytucji za granicą. Ponadto w kwietniu 1997 r. inne pokrzywdzone Sylwię D. i Żanetę N. sprzedał innej osobie za kwotę 4000 DM, i jednocześnie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami ułatwił tym kobietom uprawianie prostytucji w Niemczech.

Początkowo sprawcy postawiono zarzut z art. IX § 2 k.k. z 1969 r., a następnie w chwili wejścia w życie kodeksu karnego z 1997 r. zarzut ten został zmieniony na art. 253 § 1 k.k. oraz art. 204 § 4 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, 27.09.2000 r. uznał Zbigniewa W. winnego popełnienia przestępstwa z art. IX § 2 k.k. z 1969 r. i przy zastosowaniu art. 57 § 2 i § 3 k.k. z 1969 r. (instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary) wymierzył sprawcy karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę, po przeliczeniu stawek w wysokości 10000 zł.

W wyniku apelacji wniesionej przez prokuratora oraz przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok, przyjmując, iż Zbigniew W. wypełnił swoim zachowaniem ustawowe znamiona przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. i stosując również instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary pozostawił jej poprzedni wymiar w mocy. W kwestii orzeczonej kary grzywny zmienił jej orzeczenie na stawkiienne, wymierzając oskarżonemu 200 stawek dziennych grzywny i ustalając wysokość każdej z nich na 50 zł.

## **Komentarz**

Oceniając rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie na uwagę zasługują dwie kwestie.

Pierwsza to powtarzający się w wielu orzeczeniach brak interpretacji prawnej zarówno ustawowych znamion zawartych w art. IX § 2 k.k. z 1969 r., jak i pojęć zawartych w treści art. 253 § 1 k.k.

Druga natomiast to problem uzasadnienia zastosowania przez sądy instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Otóż Sąd Okręgowy stwierdza, że: „Sąd zastosował wobec oskarżonego dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary,

uznając, iż nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo opisane w pkt. I wyroku byłaby niewspółmiernie surowa, zważywszy na okoliczności tego czynu, a zwłaszcza na fakt, że pokrzywdzone były zawodowymi prostytutkami i za wyjątkiem J. Ż. wyraziły zgodę na wyjazd w celu świadczenia tam usług seksualnych”. Analiza powodów zastosowania przez sąd instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary prowadzi do ich krytycznej oceny. Elementy dotyczące nadzwyczajnego złagodzenia kary powinny odnosić się przede wszystkim do „szczególnie uzasadnionych wypadków” np. do czynu, do sprawcy i jego ewentualnego pojednania z pokrzywdzonym, a z orzeczenia sądu wynika, iż sąd wyprowadził je z trybu życia ofiar, który był wolnym wyborem tych kobiet.

Analiza powyższej argumentacji Sądu prowadzi do postawienia tezy o przypisywaniu przez Sąd części winy kobietom-ofiarom przestępstwa. W związku z tym też wymiar kary dla sprawcy jest stosunkowo łagodny, a tym samym nieodpowiadający wymogom dotyczącym karania zawartym w decyzjach ramowych UE, zgodnie z którymi kary powinny być proporcjonalne, efektywne i odstraszające.

Sposób przeprowadzonej analizy przez sąd wskazuje również na całkowity brak wrażliwości na kwestie związane z brakiem równouprawnienia kobiet i mężczyzn oraz z istniejącą dyskryminacją ze względu na płeć. Jest również dowodem braku znajomości wielu aktów międzynarodowych, które wyraźnie wskazują na potrzebę prowadzenia działań w celu zwalczania zjawiska dyskryminacji oraz zwalczania podwójnej wiktyimizacji, również w ramach działalności organów wymiaru sprawiedliwości.

Zwrócić należy również uwagę na uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w tej kwestii, który stwierdził, iż „Tak oceniając powyższy środek odwoławczy zdaje sobie Sąd Apelacyjny sprawę ze społecznej szkodliwości przestępstw polegających na tzw. handlu kobietami w celu uprawiania prostytucji. Sąd zdaje sobie sprawę i z tego, że zgoda pokrzywdzonych na ten proceder nie ma wpływu na ocenę prawną czynu. Zważyć jednak należy, że najczęściej to same pokrzywdzone wychodzą z inicjatywą zorganizowania takiego wyjazdu. Okoliczność taka nie może pozostawać bez wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości tego rodzaju przestępstwa. A tak właśnie rzecz przedstawiała się w niniejszej sprawie. Można więc zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że taka postawa pokrzywdzonych, które same były

inspiratorkami wywozu do Niemiec jest tą szczególną przesłanką w rozumieniu art. 60 § 2 k.k., która upoważniała do zastosowania względem osk. Zb. W. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary”. I w tym orzeczeniu zastanawiające są dyrektywy wymiaru kary, które Sąd wziął pod uwagę uznając możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Charakter przeprowadzonego przez Sąd wywodu daje podstawy do twierdzenia o istnieniu uprzedzeń Sądu w stosunku do kobiet prostytuujących się. Krytycznie należy też odnieść się do zastosowanej przez Sąd oceny, iż to same pokrzywdzone „najczęściej” wychodzą z taką inicjatywą wywozu ich za granicę. Wiedza Sądu na temat tego skąd czerpie takie informacje, iż to kobiety uprawiające prostytucję najczęściej same inicjują taki wyjazd nie wynika z uzasadnienia. W dalszej części Sąd nie podaje żadnego źródła naukowego świadczącego o słuszności przyjętej tezy.

Wobec powyższego problemu należy wskazać, iż w świetle ustawowych znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. karalne jest uprawianie handlu ludźmi, nawet za ich zgodą. Prowadzi to do postawienia tezy, iż fakt, iż sprawca działał za zgodą może decydować o jego stopniu winy oraz stopniu społecznej szkodliwości czynu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż zgoda ofiary nie może być czynnikiem decydującym o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, lecz przemawiać tylko za wymiarem kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Wskazać także należy, iż zgodnie z art. 53 § 2 k.k., do ustawowych dyrektyw wymiaru kary należy zachowanie się pokrzywdzonego. Interpretacja tej dyrektywy, powinna, jak się wydaje, oznaczać ocenę podjętych przez pokrzywdzonego, sprzecznych z prawem zachowań takich jak np. prowokacyjne zachowanie się lub przyczynienie się do zaistnienia przestępstwa<sup>43</sup>, co na pewno nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Dodatkowo wskazać należy, iż ze stanu faktycznego niniejszej sprawy wcale nie wynika jednoznacznie, iż ofiary chciały wyjechać za granicę, a w przypadku jednej z nich sam sąd uznał, iż została ona uprowadzona, co w żaden sposób później nie znalazło uzasadnienia w kontekście stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

---

<sup>43</sup> Tak też zob. M. Królikowski, S. Żółtek w: Kodeks karny. Część ogólna, Tom II, Komentarz pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, s. 286

Reasumując należy wskazać, iż niniejsza sprawa, poza potwierdzeniem tezy o braku przeprowadzania przez sądy pełnej interpretacji pojęć zawartych w przepisach regulujących zjawisko handlu ludźmi, jest spektakularnym przykładem całkowitego braku wrażliwości sądów na kwestie ochrony praw ofiar oraz na sposób ich traktowania podczas działalności organów wymiaru sprawiedliwości.

## **2.5 Postępowanie Sądu Okręgowego w Słupsku, sygn. III K 4/04 (przykład 5)**

### **Stan faktyczny**

Marek K. w okresie od 28 do 29 sierpnia 1997 r. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami zorganizował małoletnim Sylwii C. Monice Z. oraz Agnieszce Z. przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej w ten sposób, że dowiózł pokrzywdzone swoim samochodem ze Słupska do Zgorzelca, a następnie za nieustaloną kwotę pieniędzy sprzedał kobiety ustalonym osobom w celu uprawiania przez nie prostytucji.

Analizując zachowanie Marka K. Sąd jednoznacznie uznał, iż dopuścił się on przestępstwa handlu ludźmi uregulowanego w art. 253 §1 k.k. W uzasadnieniu Sąd podniósł: „Sąd uznał, że działanie oskarżonego polegające na dostarczeniu pokrzywdzonych za granicę w celu uprawiania przez nie prostytucji, a następnie przekazanie pokrzywdzonych mężczyznom chcącym je zatrudnić w zamian za nieustaloną kwotę pieniędzy wyczerpuje znamiona przestępstwa handlu ludźmi opisanego w art. 253 § 1 k.k. Handel ludźmi w rozumieniu tego przepisu polega na dokonywaniu jakichkolwiek transakcji cywilnoprawnych (np. kupna-sprzedaży, zamiany, darowizny, użyczenia), których przedmiotem są ludzie. Analizując ustalone w przedmiotowej sprawie okoliczności dostarczenia pokrzywdzonych za granicę oraz ich przekazania ustalonym mężczyznom po stronie niemieckiej w zamian za otrzymaną kwotę pieniędzy stwierdzić należy, że mamy tu do czynienia ze swoistego rodzaju transakcją kupna – sprzedaży, której przedmiotem były małoletnie pokrzywdzone. Nie ulega bowiem wątpliwości, o czym była już mowa wyżej, że oskarżony w zamian za ich dostarczenie przyjął nieustaloną kwotę pieniędzy, swego rodzaju zapłatę, czy też wynagrodzenie. Fakt, że pokrzywdzone godziły się na tego typu transakcję nie ma znaczenia w kwestii odpowiedzialności oskarżonego na



gruncie art. 253 § 1 k.k., który penalizuje handel ludźmi nawet za ich zgodą. Przyjęcie powyższej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego zgodne jest ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 czerwca 2001 r. (V KKN 109/99, publ. OSNKW nr 9-10/2001, poz. 79) wydanym na tle niemal identycznego stanu faktycznego. Sąd Najwyższego w wyroku tym stwierdził, że: „dokonując oceny prawnej zachowania sprawcy, polegającego albo na „nakłanianiu” innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 204 § 1 k.k.), w tym za granicą, albo na „zwabianiu” jej – a także „uprowadzeniu” – w celu uprawiania prostytucji za granicą (art. 204 § 4 k.k.), oraz jednocześnie na dostarczeniu tej osoby za granicę dla celu tego procederu, nie można pomijać kwestii odpowiedzialności przewidzianej w art. 253 § 1 k.k., penalizującym handel ludźmi (nawet za ich zgodą)”. Podobnie: wyrok SN – Izba Karna V KKN 353/2000, Prok. i Pr. Dodatek 2002/11, poz.4.”

## **Komentarz**

Analiza niniejszej sprawy prowadzi do rzadkich wniosków dotyczących wykładni pojęcia „uprawia handel ludźmi” (zob. także podobne wnioski w sprawie o sygn. III K 238/03, omówionej w niniejszym raporcie).

Na aprobatę zasługuje, bardzo wyjątkowo pojawiające się w orzeczeniach sądów, obszerne uzasadnienie przez Sąd kwestii rozumienia pojęcia „uprawia handel” w kontekście poglądów doktryny oraz judykatury.

Natomiast i w tej sprawie brak jest jakiegokolwiek odwołania do regulacji prawnych zawartych w aktach międzynarodowych.

## **2.6. Postępowanie Sądu Okręgowego w Legnicy, sygn. akt III K 205/01 oraz III 97/01 (przykład 6)**

### **Stan faktyczny**

W latach 1999-2000 w Legnicy działała zorganizowana grupa osób, która zajmowała się werbowaniem młodych kobiet do pracy za granicą, polegającej na

uprawianiu prostytucji. Grupa ta wynajmowała willę, w której zamieszkiwały kobiety uprawiające prostytucję. Rolą Agnieszki P. było pilnowanie prostytutek i namawianie ich do uprawiania nierządu. Wszyscy członkowie grupy czerpali korzyści z tej działalności. Kobiety były werbowane w celu uprawiania prostytucji za granicą, głównie w Szwajcarii i w Niemczech. Grupa załatwiała wyjeżdżającym dziewczynom paszporty, do Szwajcarii dziewczyny były zawożone przez Agnieszkę P. W okresie od października 1999 r. do września 2000 r. oskarżona organizowała im pracę w charakterze prostytutek i jako ich opiekunka pobierała od nich miesięcznie po 4000 franków szwajcarskich. Pieniądze przekazywała innym członkom grupy. Ofiarą opisanej wyżej grupy przestępczej padła pokrzywdzona Sylwia K., która w maju 2000 r., mając 17 lat, została porwana, przetrzymywana siłą, zmuszana do uprawiania prostytucji, gwałcona, a pod koniec czerwca 2000 roku wywieziona do Szwajcarii w celu uprawiania prostytucji. Po jakimś czasie pokrzywdzonej Sylwii K. udało się uciec i ostatecznie po powrocie do Polski złożyć zawiadomienie o popełnionych na jej szkodę przestępstwach.

W niniejszej sprawie toczyły się dwa postępowania przeciwko sprawcom, jedno przeciwko Agnieszce P. o sygn. III K 205/01 oraz drugie przeciwko pozostałym sprawcom o sygn. III K 97/01.

Po przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym w sprawie III K 205/01 prokurator, 4 grudnia 2001 r. złożył w sądzie okręgowym akt oskarżenia przeciwko całej grupie przestępczej przede wszystkim o popełnienie czynów z art. 253 § 1 k.k. w zw. z art. 203 k.k. w zw. z art. 204 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

28 stycznia 2002 r. Sąd okręgowy w Legnicy wydał postanowienie w przedmiocie przekazania sprawy innemu właściwemu sądowi. W uzasadnieniu do powyższego postanowienia Sąd podniósł, że: „Nie budzi wątpliwości, że właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy o przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. jest Sąd Okręgowy, albowiem czyn ten stanowi zbrodnię. W odniesieniu do niniejszej sprawy zachodzi jednak istotna wątpliwość, czy przyjęta przez oskarżyciela kwalifikacja prawna w tym zakresie jest właściwa. Zgodnie z art. 253 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej za tego rodzaju czyny podlega osoba, która uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą. Przyjęty w tym przepisie zwrot „uprawia handel” oraz ujęcie przedmiotu

przestępstwa „ludźmi” wskazuje jednoznacznie, że chodzi tu o mnogie uprawianie handlu oraz działanie w odniesieniu do ludzi, a nie do człowieka. To ostatnie stwierdzenie dotyczy, więc prowadzenia handlu w stosunku, do co najmniej dwóch osób. W niniejszej sprawie czyn zarzucany Agnieszce P. dotyczy wyłącznie udziału w transakcji handlowej w odniesieniu do jednej osoby (Sylwii K). Mając, zatem na względzie powyższe ustalenia można z absolutną stanowczością stwierdzić, że w przypadku zachowania oskarżonej nie nastąpiło wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. gdyż jednorazowy akt kupna-sprzedaży w stosunku do jednego człowieka nie rodzi odpowiedzialności karnej w myśl wskazanego wcześniej przepisu”.

W zażaleniu Prokuratora uzasadniała, że Sąd Okręgowy w Legnicy dokonał błędnej interpretacji art. 235 § 1 k.k. przyjmując, że jednorazowa transakcja kupna-sprzedaży człowieka nie wyczerpuje ustawowych znamion tego przepisu. Prokurator w uzasadnieniu powołał się na szereg regulacji międzynarodowych, a także na poglądy doktryny oraz judykatury uzasadniając powyższe stanowisko.

Sąd Apelacyjny 28 lutego 2002 r. uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Legnicy, jako rzeczowo Właściwemu do jej rozpoznania w pierwszej instancji. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podniósł jednak, że „Problem kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej musi zostać rozstrzygnięty po przeprowadzeniu rozprawy głównej przed Sądem Okręgowym, tak, jak właściwość rzeczową tego Sądu wyznacza zarzut aktu oskarżenia. Wskazuje na to po części, już uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd Okręgowy zdaje się nie rozstrzygać ostatecznie problemu kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego w pkt I a/o oskarżonej Agnieszce P., stwierdzając w uzasadnieniu swojego postanowienia, że „zachodzi istotna wątpliwość” oceny prawnej zarzucanego oskarżonej czynu”.

Ostatecznie 29 stycznia 2004 r. Agnieszka P. została skazana przez Sąd Okręgowy za popełnienie przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. w związku z art. 203 k.k. w zw. z art. 204 § 2, § 3, § 4 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. Uzasadniając powyższą kwalifikację Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że „oskarżona w okresie od 3 czerwca do września 2000 r. w Legnicy, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których skierowano akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Legnicy oraz wspólnie z osobą, co do której wyłączono materiały do

odrębnego prowadzenia, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez małoletnią Sylwię K., brała udział w nabyciu jej od Edyty Ciorki i przetrzymywaniu jej w zamkniętym mieszkaniu, a następnie przy użyciu przemocy fizycznej i kierowania gróźb pozbawienia życia, uprowadziła ją w celu uprawiania prostytucji do Szwajcarii.” Powyższy wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

W postępowaniu o sygn. III K 97/01 oskarżonymi było 6 mężczyzn i jedna kobieta. W tym postępowaniu Sąd Okręgowy skazując wszystkich sprawców za popełnienie między innymi przestępstwa handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k. w uzasadnieniu wyraźnie wskazał, że „jakkolwiek przedmiotem handlu była tylko pokrzywdzona, jako jedna osoba, to twierdzenie, że znamiona przestępstwa tego spełnione zostają przy handlu więcej niż jedną osobą, jest twierdzeniem nie tylko sprzecznym z wola ustawodawcy, postanowieniami Konstytucji RP, ale wręcz niemoralne i niegodziwe”.

## **Komentarz**

Przedstawiony powyżej stan faktyczny potwierdza postawioną wcześniej tezę o problemach interpretacyjnych pojawiających się na tle ustawowych znamion przepisu art. 253 § 1 k.k., a tym samym uzasadnia twierdzenie o niezgodności tego przepisu z zasadą *nullum crimen sine lege certa*.

W niniejszej sprawie problemy interpretacyjne związane były z wykładnią pojęcia „handel ludźmi” w kontekście oceny czy dla zaistnienia tego przestępstwa konieczne jest dokonanie transakcji z udziałem przynajmniej dwóch osób, czy wystarczy udział jednej osoby.

Powyższy problem interpretacyjny wiąże się z różnymi stanowiskami wyrażonymi w doktrynie oraz w orzecznictwie. Za poglądem uznającym, że wyczerpanie ustawowych znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. następuje dopiero wówczas, gdy „handel” dotyczy więcej niż jednej osoby w doktrynie opowiedzieli się O. Górniok, (w:) O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski. Kodeks karny. Komentarz t. III. Gdańsk 1999, s. 296; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2004, s. 653.

Natomiast za uznaniem, iż pojęcie „ludzie” wyrażone w art. 253 § 1 k.k. może odnosić się już do jednej osoby opowiadają się: E. Pływaczewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342; Z. Ćwiąkalski, (w:) Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 896; F. Jasiński, E. Zielińska, Komentarz do decyzji ramowej, Warszawa s. 560; J. Warylewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939.

Opowiedzieć należy się za tym drugim stanowiskiem, które dodatkowo zostało w przeważającym stopniu zaakceptowane przez nowsze orzecznictwo<sup>44</sup>. Krytycznie należy ocenić tylko jedno błędne orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który stwierdził, iż „jednostkowa transakcja sprzedaży człowieka czy nawet ludzi (więcej niż jednej osoby), zgodnie z przeważającymi w judykaturze i doktrynie poglądami (...) nie może być w żadnym wypadku uznana za uprawianie handlu ludźmi w rozumieniu art. 253 § 1 k.k.”

Zastosowana w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w Legnicy, niewątpliwie błędna interpretacja ustawowych znamion przestępstwa z art. 253 § 1 k.k., ilustruje niestety niewłaściwy kierunek interpretacji znamienia „ludzie” czy też uprawia handel w orzecznictwie sądowym.

## **2.7. Postępowanie Sądu Okręgowego w Radomiu, sygn. akt II K 23/01 i postępowanie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. akt II K 171/01 (przykład 7)**

### **Stan faktyczny (sprawa II K 23/01)**

W niniejszej sprawie ofiary były od około 2000 r. zmuszane do uprawiania prostytucji przez różnych sprawców. Pod koniec 2001 r. ofiary zamieszkiwały w mieszkaniu Constantina Catalina T., który został aresztowany. Wówczas to Julian T. zaczął zajmować się ofiarami.

---

<sup>44</sup> Zob. wyr. SA w Lublinie z 18 grudnia 2001 r., II Ka 270/01, Prokuratura i Prawo 2003, nr 12, poz. 30; wyr. SA we Wrocławiu z 21 lutego 2003 r., II AKa 586/02, OSA 2003, Nr 5, poz. 45.

W okresie od 11.10.2001 r. do 30.10.2000 r. Julian T. w Radomiu usiłował uprawiać handel ludźmi w ten sposób, że zamierzał sprzedać Anę Marię M., Christianę P. oraz Elenę T. nieustalonemu mężczyźnie narodowości cygańskiej za nieustaloną kwotę pieniędzy. Julian T., jak wynika z zeznań ofiar, powiedział im o tym fakcie, co spowodowało ucieczkę pokrzywdzonych z miejsca zamieszkania i brak wiedzy sprawcy o kolejnych miejscach pobytu kobiet.

Sąd Okręgowy, orzekając w sprawie uznał Juliana T. winnym popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k. i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. W części dotyczącej analizy prawnej Sąd stwierdził jedynie, iż czyn oskarżonego wyczerpuje dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k. ponieważ w okresie od 11.10.2000 r. do 30.10.2000 r. usiłował uprawiać handel ludźmi w ten sposób, że zamierzał sprzedać trzy ofiary, nieustalonemu mężczyźnie za nieustaloną kwotę pieniędzy lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonych z dotychczasowego miejsca zamieszkania i nieznajomość kolejnego miejsca ich pobytu.

W wyniku złożonych apelacji Sąd Apelacyjny 29.04.2002 r. uchylił wyrok w stosunku do Juliana T. w zakresie przypisanego mu przestępstwa handlu ludźmi.

Po ponownym przeprowadzeniu postępowania karnego Sąd Okręgowy 15.03.2004 r. uniewinnił Juliana T. od popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k. W wyniku nie wniesienia apelacji od powyższego rozstrzygnięcia, orzeczenie to uprawomocniło się 22.03.2004 r.

### **Stan faktyczny (sprawa II K 171/01)**

Dnia 27 lutego 2001 r. na terenie stacji benzynowej w Gorzowie kilku sprawców, działając wspólnie i w porozumieniu, porwało kobietę uprawiającą prostytutkę – obywatelkę Białorusi. Następnie działając wspólnie z jeszcze innymi osobami w dniu 1 marca 2001 r. w miejscowości Suchatówka dokonali handlu ludźmi w ten sposób, że za kwotę około 1.000 marek niemieckich sprzedali pokrzywdzoną obywatelom Bułgarii w celu uprawiania przez nią prostytutki. Ze względu na podjęte

przez przyjaciela pokrzywdzonej, wspólnie z policją poszukiwania, cała grupa przestępcza została złapana.

Po przeprowadzonym postępowaniu sądowym Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim 14 maja 2002 r. skazał sprawców między innymi za przestępstwo handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k., co w obliczu jasnego stanu faktycznego oraz dowodów nie budzi żadnej wątpliwości. W uzasadnieniu Sądu Okręgowego odnośnie do kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. w stosunku do różnych sprawców czytamy: „Przyjmuje się, że uprawia handel to tyle, co sprzedaje, kupuje itp. człowieka (...). Handel ludźmi (dziećmi) jest obrotem przenoszącym własność człowieka jako przedmiotu (towaru) połączonym z przeznaczeniem go celom sprzecznym z ludzką podmiotowością, szkodliwym dla człowieka<sup>45</sup>. (...) Tak więc sprawca wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. Jednak aby mieć czym handlować, trzeba wejść w posiadanie towaru”.

## **Komentarz**

Analiza powyższych orzeczeń w obu przedstawionych sprawach potwierdza, postawioną już tezę, iż Sądy w większości przypadków nie przeprowadzają wykładni pojęcia „uprawia handel ludźmi” w ogóle lub wykładnia tego pojęcia przeprowadzana jest w sposób krótki, bez pogłębionej analizy prawnej tych ustawowych znamion, bez odwoływania się do orzeczeń Sądu Najwyższego oraz bez analizy regulacji międzynarodowych i orzecznictwa sądów międzynarodowych. Bardzo często również przedstawiona przez Sąd w uzasadnieniu krótka „refleksja” nad zagadnieniem handlu ludźmi nasuwa szereg wątpliwości oraz nie prezentuje jasnego, spójnego i rzetelnego obrazu toku rozumowania prawniczego.

Obie sprawy, w których analizie poddano 4 orzeczenia różnych sądów, potwierdza słuszność powyższych wniosków.

---

<sup>45</sup> Drugie zdanie z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jest przytoczone przez Sąd za Sądem Apelacyjnym z Krakowa z dnia 8.03.2001 r., w sprawie II Aka 33/01, KZS 2001, Nr 5, s. 29.

W pierwszym orzeczeniu, w pierwszej sprawie, Sąd Okręgowy przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa usiłowania handlu ludźmi poświęcił analizie prawnej wyłącznie jeden akapit, w którym przepisał treść zawartą wcześniej w akcie oskarżenia. Z uzasadnienia nie wiadomo, jak Sąd interpretuje pojęcie handlu ludźmi, a także czym jest forma stadialna w postaci usiłowania. Brak jest w uzasadnieniu odwołania się do orzecznictwa sądowego oraz do regulacji międzynarodowych. Również w kontekście przedstawionego stanu faktycznego trudno ocenić dlaczego, zdaniem Sądu, sprawca wyczerpał znamiona usiłowania przestępstwa handlu ludźmi. Następnie Sąd Apelacyjny, uchylając wcześniejszy wyrok, zagadnieniu handlu ludźmi poświęca 2 akapity. Sąd w uzasadnieniu stwierdza: „Jednostkowa transakcja sprzedaży człowieka czy nawet ludzi (więcej niż jednej osoby), zgodnie z przeważającymi w judykaturze i doktrynie – jak to trafnie wywodził prokurator – nie może być w żadnym wypadku uznana za uprawianie handlu ludźmi w rozumieniu art. 253 § 1 k.k. Zresztą czyn przypisany Julianowi T. w pkt. 10 wyroku nie przybrał nawet znamion usiłowania (zachowanie bezpośrednio zmierzające do dokonania), a przygotowanie do przestępstwa z art. 253 § 1 k.k., nie jest karane ze względu na regulację zawartą w art. 16 § 2 k.k. W tym więc wypadku skazanie nastąpiło za sam zamiar, jeżeli takowy jest możliwy do wykazania w ogóle, a w realiach sprawy niniejszej w szczególności.”.

Analizując, powyżej przytoczony, jedyny w uzasadnieniu fragment zawierający analizę pojęcia „handel ludźmi” należy wskazać na brak wiedzy Sądu na temat prawnych aspektów handlu ludźmi, a także brak pogłębionej analizy tego pojęcia. Niewątpliwie po przeczytaniu powyższych fragmentów wiadome wydaje się jedynie to, iż pojęcie „uprawia handel” oznacza, dla Sądu, konieczność wystąpienia co najmniej dwóch transakcji kupna-sprzedaży ofiar. Takie stanowisko jest sprzeczne z wieloma poglądami doktryny<sup>46</sup> oraz orzecznictwa<sup>47</sup>. Pomimo tego, Sąd powołuje się na, jego zdaniem, przeważające w judykaturze i doktrynie poglądy, świadczące za przyjętą tezą. Niestety z uzasadnienia nie wiadomo jakie to orzeczenia i jakie poglądy doktryny przemawiają za tą tezą, ponieważ Sąd nie podaje dotyczących jej

---

<sup>46</sup> Zob. Z. Ówiakalski w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz po redakcją A. Zolla, Tom II, Warszawa, 2008, s. 1156 i nast. oraz podana tam literatura

<sup>47</sup> Zob. np. Wyrok SA w Białymstoku z 24.05.2004 r., II Aka 66/04, OSAB 2004, z.3, poz. 30; wyrok SA z Wrocławia z 21.02.2003 r., II Aka 586/02, OSA 2003, z. 5, poz. 45, wyrok SA z Lublina z 18.12.2001 r., II Aka 270/01, Prok i Pr 2002, nr 12, poz. 30



danych. Jednocześnie brak jest w uzasadnieniu innych, pozytywnych elementów związanych możliwością przyjęcia kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. W drugim natomiast fragmencie Sąd odnosi się do zaistniałej formy stadialnej, kategorycznie stwierdzając, że zachowanie Juliana T. wyczerpywało sam zamiar popełnienia czynu zabronionego. Nie wdając się w tym miejscu w polemikę na temat słuszności tezy postawionej przez Sąd, wskazać można, że i z tego fragmentu trudno jest wyprowadzić całościowy obraz prawny instytucji usiłowania oraz odpowiedzi na pytanie dlaczego ustalony stan faktyczny nie był zachowaniem bezpośrednio zmierzającym do dokonania.

W trzecim wyroku Sąd Okręgowy uniewinnił Juliana T. od popełnienia czynu w postaci usiłowania handlu ludźmi. W uzasadnieniu Sąd poświęcił jeden krótki akapit interpretacji pojęcia „handel ludźmi”, skupiając się przede wszystkim na wskazaniu, iż sprawca dokonujący handlu ludźmi podlega karze bez względu na cel, jakim się kieruje. W ostatnim zdaniu Sąd stwierdza jednak, że czyn przypisany oskarżonemu przybrał jedynie postać zamiaru, a nie usiłowania. Niestety brak jest argumentów uzasadniających tezę, że zachowanie sprawcy jest tylko zamiarem, a nie jest usiłowaniem.

Analizując orzeczenie w drugiej sprawie należy dodatkowo podnieść, iż bez względu na to, że Sąd ostatecznie skazał oskarżonych za to przestępstwo handlu ludźmi, uzasadnienie w tej sprawie może w przyszłości stanowić podstawę analizy dla Sądu w innym stanie faktycznym i przy przyjęciu argumentacji tego Sądu doprowadzić *a contrario* do uniewinnienia sprawcy, który tylko np. werbował lub dostarczał pokrzywdzone, co w świetle uzasadnienia Sądu Okręgowego w Gorzowie nie stanowi przestępstwa handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k.

Podsumowując należy wskazać, iż obie powyższe sprawy są kolejnym przykładem braku pogłębionej i pełnej interpretacji pojęcia handlu ludźmi, dodatkowo w pierwszej sprawie również w kontekście tego co może być uznane za usiłowanie przestępstwa handlu ludźmi.

## **2.8. Postępowanie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. akt III K 238/03 (przykład 8)**

## Stan faktyczny

Gyundual R., Oleha B. oraz Volodymyra K., będący obywatelami Bułgarii wielokrotnie jeździli w celach zarobkowych do Polski. Na początku marca 2002 r. działając wspólnie i w porozumieniu na stacji benzynowej we Włocławku kupili od obywateli Ukrainy dwie obywatelki Ukrainy: małoletnią Lenę K. oraz Irenę S. za kwotę po 1000 USD każda, a następnie od marca do września 2002 r. zmuszali przemocą obie pokrzywdzone do uprawiania prostytucji.

Po przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym i sądowym w I instancji Sąd skazał sprawców między innymi za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. W uzasadnieniu do tej części kwalifikacji prawnej Sąd podniósł: „Określenie „uprawia handel” należy interpretować jako „handluje”, a więc ten kto kupuje, sprzedaje, zastawia, dokonuje zamiany, użycza /Kodeks karny z komentarzem pod redakcją Andrzeja Zolla Zakamycze 1999, Tom II, str. 896/. W wyroku z 8 marca 2001 r. II AKa 33/01/KZS 2001/5/29 Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że handel ludźmi jest obrotem przenoszącym własność człowieka jako przedmiotu /towaru/ połączonym z przeznaczeniem go celom sprzecznym z ludzką podmiotowością, szkodliwym dla człowieka (...) Handel ludźmi jest karany nawet wówczas, gdy odbywa się za zgodą osób będących przedmiotem handlu. Jakkolwiek pokrzywdzone przyjechały do Polski przeświadczone o podjęciu pracy w agencji towarzyskiej, to brak jest podstaw do przyjęcia, iż akceptowały to, że zostały sprzedane. W wyroku z 19 kwietnia 2002 r. V KKN 353/00 Sąd Najwyższy stwierdził, iż uprawianie handlu ludźmi podlega karze również wtedy, gdy sprawca działa w zamiarze uprawiania prostytucji przez osoby, które są przedmiotem tego handlu /LEX numer 56863/. Analogiczny przypadek miał miejsce w omawianej sprawie. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim w wyłącznym celu osiągnięcia korzyści materialnej. Pokrzywdzone uznano za towar. Zostały przedmiotem umowy sprzedaży. Wynegocjowano cenę /1000 USD za każdą z prostytutek/. Wysokość transakcji w polskiej walucie ustalono oparciu o informacje o kursie dolara przekazaną przez NBP. W wyroku z 29 kwietnia 2002 r. II AKa 330/02 Sąd Apelacyjny w Lublinie uznał, iż jednostkowa transakcja sprzedaży człowieka, czy nawet ludzi /więcej niż jednej osoby/ nie może być w żadnym wypadku uznana za uprawianie handlu ludźmi w rozumieniu art. 253 § 1 k.k. /Prok. i Pr. 2003/4/19/. Stanowisko to pozostaje w

sprzeczności z ugruntowanym już i powszechnie aprobowanym nurtem orzecznictwa sądowego. W wyroku z 21 lutego 2002 r. II AKa 568/02 Sąd Apelacyjny we Włocławku stwierdził, że mimo posłużenia się przez ustawodawcę liczbą mnogą, to dla bytu przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. wystarczająca jest transakcja, której przedmiotem jest jedna osoba. Wskazany wcześniej Sąd Apelacyjny w Lublinie w innym orzeczeniu w wyroku z 18 grudnia 2001 r. II AKa 270/01/Prok. i Pr. 2002/12/20 stwierdził między innymi: „sformułowanie „uprawia handel ludźmi” nie oznacza, że nie jest penalizowane działanie podjęte tylko wobec jednej osoby ... o prowadzeniu handlu decyduje moment podjęcia określonej działalności bez względu na liczbę sprzedawanych towarów. Tak jak handluje samochodami ten, kto w ramach działalności gospodarczej sprzedał choćby jeden samochód, tak handluje ludźmi ten, kto przedmiotem transakcji uczynił choćby pojedynczego człowieka. Zwrot „handluje ludźmi” wskazuje wyłącznie na przedmiot handlu – przedstawiciela gatunku ludzkiego. Argument wskazujący na użycie liczby mnogiej „ludźmi” jest chyba zbyt słaby, ponieważ wyraz „ludzie” w ogóle nie występuje w liczbie pojedynczej.”

Sąd Apelacyjny utrzymał powyższy wyrok w mocy.

## **Komentarz**

W niniejszej sprawie na aprobatę zasługuje obszerne uzasadnienie przez Sąd kwestii rozumienia pojęcia „uprawia handel”. Sąd dokonując interpretacji prawnej odwołał się do poglądów występujących w doktrynie oraz do wielu orzeczeń, zarówno Sądów Apelacyjnych, jak i Sądu Najwyższego.

Brak jest natomiast w uzasadnieniu, jak w większości przebadanych sprawach, jakiegokolwiek odwołania do regulacji prawnych zawartych w aktach międzynarodowych. Sąd i w tej sprawie poprzestał na zastosowaniu wykładni opartej na orzecznictwie polskim, nie próbując w żaden sposób wskazać na istnienie w tym zakresie regulacji wynikających z prawa międzynarodowego.

## **2.9. Postępowanie Sądu Okręgowego w Opolu, sygn. akt III K 103/04 (przykład 9)**

## **Stan faktyczny**

W sierpniu 2002 r. trzech sprawców Dariusz K., Robert P. i Paweł C., działając wspólnie i w porozumieniu, dostarczyli do domu publicznego w Niemczech Sylwię W. w zamian za korzyść majątkową w wysokości 1500 Euro. Dariusz K. pomógł pokrzywdzonej w wyrobieniu paszportu przekazując jej między innymi kwotę 100 zł. na jego opłacenie. Sylwia W. wiedziała, że sprawcy proponowali Jej pracę w domu publicznym i się na to zgadzała. Jednak po tygodniu pracy w Niemczech zdecydowała się na powrót do kraju.

Sąd Okręgowy w Opolu wydając pierwszy wyrok w sprawie, 14.12.2005 r. skazał wszystkich trzech sprawców za popełnienie przestępstwa handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k., wymierzając Dariuszowi K. i Robertowi P. kary 3 lat pozbawienia wolności, natomiast Pawłowi C. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2000 zł. grzywny, przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Należy wskazać, iż sprawcy mieli również zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 § 1 k.k.) od którego zostali uniewinnieni.

Powyższy wyrok w wyniku złożonych apelacji został zmieniony przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w ten sposób, że Sąd zmienił kwalifikację wszystkim trzem sprawcom, uznając, że wyczerpali oni swoim zachowaniem przestępstwo z art. 204 § 1 k.k., a nie przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. Wobec powyższego Sąd wymierzył Dariuszowi K. i Robertowi P. kary po 2 lata pozbawienia wolności, natomiast Pawłowi C. pozostawił wymierzona przez Sąd Okręgowy karę.

## **Komentarz**

Ocena niniejszej sprawy dostarcza wielu nowych, w stosunku do pozostałych spraw, wniosków. Interesujące jest, iż w niniejszej sprawie właśnie zastosowanie definicji zawartych w aktach międzynarodowych, doprowadziło Sąd do zmiany kwalifikacji i uznania, że sprawcy nie popełnili przestępstwa uprawiania handlu ludźmi.

W pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Opolu skazał sprawców za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. W uzasadnieniu Sąd stwierdził: „Zeznania Sylwii W.,

wyjaśnienia Pawła C., częściowo również Roberta P., a także analiza stenogramów rozmów prowadzonych pomiędzy oskarżonym Dariuszem K., a wyżej wymienionymi współoskarżonymi prowadzi do wniosku, że wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni dopuścili się przestępstwa, tzw. handlu żywym towarem z art. 253 § 1 k.k. Z zebranych dowodów wynika niezbicie, że Paweł C. mając kontakty w środowisku osób prowadzących domy publiczne w Niemczech wiedział, iż można „zarobić” znaczną kwotę pieniędzy poprzez dostarczenie do takiego domu publicznego osoby z Polski, która trudnić się będzie prostytutką. (...) Podkreślić można, że dla zaistnienia tego przestępstwa zgodnie z poglądami doktryny wystarczająca jest jednorazowa transakcja oraz, że zgoda osoby „sprzedawanej” nie ma znaczenia co do zasady odpowiedzialności. Natomiast może to mieć znaczenie i tak było w przypadku Pawła C. na ocenę stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości społecznej tego typu czynu”.

Odnosząc się do powyższego rozstrzygnięcia wskazać należy trzy kwestie. Po pierwsze brak przeprowadzenia interpretacji pojęcia „uprawia handel”, zarówno w kontekście wykładni językowej, jak i analizy aktów międzynarodowych. Sąd ustalając stan faktyczny uznał jednocześnie, że wypełnia on znamiona przestępstwa handlu ludźmi. Po drugie brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia zastosowania wobec jednego ze sprawców instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W uzasadnieniu odnośnie tej kwestii pojawia się wyłącznie stwierdzenie, przytoczone powyżej, z którego wynika, że zgoda ofiary miała wpływ na ocenę stopnia zawinienia Pawła C. i, można się domyślać, wpłynęła na zastosowanie złagodzenia kary. Po trzecie wskazania wymaga operowanie przez sąd pojęciem „handel żywym towarem”, co wskazuje na brak znajomości sądu dotyczącej nowych dokumentów międzynarodowych, w których odstępuje się od tej anachronicznej terminologii.

Powyższe orzeczenie wpisuje się w ogólny wniosek wyływający z analizy większości orzeczeń, świadczący o braku przedstawiania w uzasadnieniach obszernej wykładni pojęcia „handel ludźmi”, a tym samym braku pełnej wiedzy na ten temat.

Przechodząc do analizy orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, należy na wstępie wskazać, iż Sąd ten, zmieniając w stosunku do wszystkich sprawców kwalifikację prawną czynu z art. 253 § 1 k.k. na art. 204 § 1 k.k. uznał ustalony przez

Sąd Okręgowy stan faktyczny za prawidłowy. Sąd w uzasadnieniu wskazał: „oskarżonym przypisano działanie wspólnie i w porozumieniu wyrażające się w dostarczeniu w zamian za korzyść majątkową 1500 euro Sylwii W. do domu publicznego w Niemczech. Słusznie ustalił Sąd Okręgowy, że odbyło się to za zgodą Sylwii W., z którą przed wyjazdem kontaktował się Robert P., pomagając jej w załatwieniu paszportu. (...) Pozostaje jedynie do rozważenia ocena prawna zachowania oskarżonych na gruncie przepisów części szczególnej kodeksu karnego. Przepis z art. 253 § 1 k.k. penalizuje handel ludźmi (nawet za ich zgodą). Przepis ten został wprowadzony dla wypełnienia zobowiązań konwencyjnych, dlatego należało jego wykładni dokonać w oparciu o normy prawa międzynarodowego.”. W dalszej części uzasadnienia sąd przytacza między innymi definicję zawartą w Protokole z Palermo czy wskazuje na decyzję ramową UE. Następnie Sąd wskazuje: „Stojąc na stanowisku, że dla skazania za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. niezbędne jest przypisanie sprawcy którejkolwiek z form zachowania z zastosowaniem jednej z metod wymienionych w art. 3 ust. a cyt. wyżej Protokołu (z Palermo – przypis Autorki), Sąd Apelacyjny uznał, że *in concreto* art. 253 § 1 k.k. nie ma zastosowania. Oskarżeni przewożąc Sylwię W. do pracy w domu publicznym w Niemczech nie stosowali wobec niej gróźb, siły ani też nie wykorzystali innej formy przymusu czy też uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą. Sylwia W. w Polsce trudniła się prostytutką. Za pośrednictwem oskarżonych chciała wyjechać do Niemiec z myślą o wyższych zarobkach, których nikt jej nie gwarantował. Podjętą próbę świadczenia usług seksualnych za granicą przerwała po tygodniu z własnej woli, mogąc zresztą w każdej chwili wrócić do Polski. W realiach tej sprawy nie sposób dopatrywać się w działaniu oskarżonych żadnej z metod wymienionych w art. 3 ust. a Protokołu. Niewątpliwie oskarżeni działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tj. za kwotę 1500 euro ułatwili Sylwii W. uprawianie prostytutki w Niemczech przekazując ją (dostarczając) do konkretnego domu publicznego. Takie działanie można zakwalifikować jako kuplerstwo z art. 204 § 1 k.k. i ten przepis zastosowano w wyroku wymierzając jednocześnie każdemu z oskarżonych stosowną karę.”

Wobec powyższego wyroku wskazania wymaga kilka bardzo ważnych wniosków, płynących z zastosowanej przez sąd wykładni, również w kontekście orzecznictwa sądów polskich w przedmiotowym zakresie.

Po pierwsze wyraźnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż w wielu podobnych do tej, stanem faktycznym, sprawach sądy skazywały sprawców za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. Niezależnie więc od ostatecznej oceny, które orzeczenia są prawidłowe lub bliższe prawidłowej kwalifikacji, z pewnością można w tym miejscu postawić tezę o całkowitym braku jednolitości i spójności orzecznictwa, skoro podobne, jeśli nawet nie takie same, stany faktyczne prowadzą sądy do odmiennych ocen i zastosowania różnych kwalifikacji prawnych. W tym kontekście wskazać również należy na brak spójności w kontekście możliwości lub nie stosowania definicji zawartej w aktach międzynarodowych. Analiza orzecznictwa sądów wskazuje na fakt, iż niektóre sądy przyjmują pogląd, w większości bez jego uzasadnienia, o możliwości stosowania definicji zawartej w aktach międzynarodowych, a niektóre sądy uznają, iż takiej możliwości nie ma. Niewątpliwie jednak powyższe prowadzi do wielu różnych, często całkowicie odmiennych rozstrzygnięć, co w ostateczności znowu prowadzi do braku spójności i jednolitości orzecznictwa.

Po drugie, odnosząc się już *in concreto* do tej sprawy, należy krytycznie ocenić przyjętą przez sąd koncepcję i jej uzasadnienie. Otóż Sąd w niniejszej sprawie uznał, iż należy zastosować definicję zawartą w Protokole z Palermo. Brak jest jednak obszernego uzasadnienia dlaczego takie rozumowanie jest słuszne. Sąd w uzasadnieniu wskazuje jedynie, iż skoro przepis art. 253 § 1 k.k. został wprowadzony dla wypełnienia zobowiązań konwencyjnych to dlatego jego wykładni należało dokonać w oparciu o te przepisy. Tym samym z uzasadnienia nie wiadomo, jakie przepisy i jakich aktów polskich pozwalają poczynić taką wykładnię. Oczywiście można, wobec powyższego, wyciągnąć wniosek o, najprawdopodobniej, braku wiedzy sądu o istniejących w doktrynie dwóch odmiennych stanowiskach co do interpretacji art. 91 Konstytucji, którego Sąd również nie wskazuje. Na powyższe rozważania nakłada się kolejny wniosek. Otóż właśnie w niniejszej sprawie, niezależnie od reprezentowanego poglądu co do możliwości stosowania definicji zawartej w protokole z Palermo, bezwzględnie nie można było jej zastosować, ze względu na regulację zawartą w art. 4 protokołu, zgodnie z którą definicję z protokołu

można stosować jeżeli czyny sprawców mają charakter międzynarodowy i zostały popełnione z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej. A w niniejszej sprawie ostatecznie sąd uznał, iż działanie sprawców nie miało charakteru zorganizowanej grupy przestępczej.

Ponadto na uwagę zasługuje jeszcze kilka dodatkowych kwestii. Otóż w uzasadnieniu Sąd wskazuje jedynie, iż podobna definicja, jak w protokole z Palermo zawarta jest w decyzji ramowej UE, nie wskazuje jednak jak wygląda po pierwsze interpretacja możliwości stosowania przepisów decyzji ramowych UE w prawie krajowym, a po drugie interpretacja prawa krajowego zgodna z regulacjami decyzji ramowych UE. Sąd nie wskazuje również w odniesieniu do żadnego z aktów międzynarodowych jak wygląda kwestia daty ratyfikacji międzynarodowego aktu prawnego w kontekście możliwości jego stosowania w prawie krajowym.

Na koniec zastanowienia wymaga również to czy rzeczywiście sprawcy nie wypełnili swoim zachowaniem jednej z metod wskazanych zarówno w Protokole, jak i w innych aktach UE i RE, jaką jest przesłanka „wykorzystania słabości”. Czy rzeczywiście nie można było w tej sprawie uznać, że sprawcy wykorzystali sytuację ekonomiczną ofiary i zaproponowali jej lepszą pracę, jak wynikało z jej zeznań, w Niemczech.

W kontekście natomiast ochrony praw ofiar zasygnalizowania wymaga język jaki posługuje się sąd omawiając zjawisko handlu ludźmi. Otóż dwukrotnie sąd operuje pojęciem „handel żywym towarem”, które co najmniej dalekie jest od podmiotowego traktowania ofiar przestępstwa.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż orzeczenie to, choć odmienne jeśli chodzi o sposób zastosowanej wykładni, potwierdza tezę o braku jednolitości i spójności orzecznictwa sądów w Polsce, a także wykazuje ogromne braki sądów w zakresie posiadanej wiedzy na temat tego zjawiska i regulacji prawnych go dotyczących.

## **2.10. Postępowanie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. akt III K 238/03 (przykład 10)**



## **Stan faktyczny**

We wrześniu 2002 r. Salva Nadzeya, obywatelka Białorusi, wyjechała z koleżanką i dwoma znajomymi z Białorusi do Polski celem pracy w barze w Polsce. Na miejscu okazało się jednak, że obie kobiety zostały sprzedane obywatelom bułgarskim i następnie zmuszone do uprawiania prostytutki. Salva Nadzeya była jeszcze dwukrotnie sprzedana obywatelom Bułgarii, a następnie w wyniku konieczności wyjazdu kolejnego Bułgara, ofiara została ponownie sprzedana za 800 USD, oskarżonemu w niniejszej sprawie Erzhanowi Ismailovi D. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż doszło do popełnienia przestępstwa handlu ludźmi.

W uzasadnieniu do wyroku, co do przypisania sprawcy przestępstwa handlu ludźmi Sąd odniósł się wyłącznie w jednym, krótkim akapicie podnosząc: „Każdy człowiek niezależnie od wieku, pochodzenia i rasy nie może być przedmiotem jakiegokolwiek handlu. Przez określenie „handluje”, należy rozumieć m. in. kupno-sprzedaż. Transakcja przestępcza zgodnie z treścią art. 253 § 1 kk może polegać np. tylko na kupieniu lub tylko na kupieniu lub tylko na sprzedaniu drugiego człowieka i popełniona jest wyłącznie umyślnie. Swoim więc zachowaniem polegającym na nabyciu – kupieniu obywatelki Białorusi Salvy Nadzeyi oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 253 § 1 kk.”.

Powyższy wyrok w zakresie przestępstwa z art. 253 § 1 k.k. został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w Lublinie.

## **Komentarz**

Analiza powyższego orzeczenia potwierdza postawioną już wcześniej tezę, iż wykładnia pojęcia „handel ludźmi” w orzecznictwie sądowym przeprowadzana jest w sposób krótki, bez pogłębionej analizy prawnej tych ustawowych znamion, bez odwoływania się do orzeczeń Sądu Najwyższego, lub jeżeli już, to z odwołaniem się do pasujących orzeczeń innych sądów z całkowitą ich, bezkrytyczną akceptacją. Ponadto do rzadkości należy uwzględnianie regulacji międzynarodowych oraz orzecznictwa sądów międzynarodowych.

Analizując, powyżej przytoczony, jedyny w uzasadnieniu fragment zawierający analizę pojęcia „handel ludźmi” należy wskazać na brak spójności i logiki w wypowiedzi Sądu, a także brak pogłębionej analizy tego pojęcia. Niewątpliwie po przeczytaniu tego fragmentu wiadomo jedynie, iż określenie „handluje” oznacza m. in. kupno-sprzedaż. Jednak już kolejne wypowiedzi Sądu nasuwają wiele wątpliwości. Po pierwsze wypowiedź Sądu nie wyjaśnia całego zakresu pojęcia „handluje” w kontekście regulacji zawartej w art. 253 § 1 k.k. Można jedynie odnieść wrażenie, że dla Sądu pojęcie to związane jest wyłącznie z transakcjami utożsamianymi z prawem cywilnym, aczkolwiek trudno stwierdzić czy w wąskim rozumieniu, a więc tylko transakcja kupna i transakcja sprzedaży czy również w szerszym rozumieniu np. transakcje zamiany.

Po drugie należy podnieść, iż fakt, że Sąd w tej sprawie ostatecznie skazał oskarżonych za przestępstwo handlu ludźmi, nie zmienia wyrażonego w uzasadnieniu poglądu, który może doprowadzić w przyszłości ten lub inny Sąd do uniewinnienia sprawców, którzy werbowali lub dostarczali ofiary, ten Sąd lub inny do nie przyjęcie kwalifikacji dotyczącej handlu ludźmi, stanowiąc podstawę analizy w innym stanie faktycznym i przyjęcie argumentacji prowadzącej do uniewinnienia sprawcy, który tylko np. werbował lub dostarczał ofiary, co w świetle uzasadnienia Sądu Okręgowego w Radomiu najprawdopodobniej nie stanowi obrotu przenoszącego własność, a tym samym nie będzie stanowiło przestępstwa z art. 253 § 1 k.k.

Po trzecie należy wskazać, iż uznanie zachowania polegającego na werbowaniu czy dostarczaniu stanowi przestępstwo handlu ludźmi, co wynika z wykładni funkcjonalnej art. 253 § 1 k.k., orzecznictwa Sądu Najwyższego, a także odpowiedniego stosowania definicji zawartej w Protokole z Palermo, czy Decyzji Ramowej UE.

## **2.11. Postępowanie Sądu Okręgowego w Opolu, sygn. III K 147/03 (przykład 11)**

### **Stan faktyczny**

Oskarżony Damian G. wraz z Agnieszką O. w marcu 2003 r., zaproponowali Annie S., koleżance Agnieszki O. wyjazd do Niemiec w celach zarobkowych. Jednak ze względu na brak wyrobionego paszportu Anna S. stwierdziła, że nie może pojechać. Wówczas Marcelina P., jej koleżanka, zaproponowała pożyczanie własnego paszportu. Paszport ten wzięła od Marceliny P. Damian G. Anna S. nie powiedziała nic swoim rodzicom o wyjeździe do Niemiec, tylko sama spakowała swoje rzeczy i opuściła dom, wyjeżdżając do Niemiec 21 marca 2003 r. Nieprawdziwy paszport Anny S. cały czas był w posiadaniu Agnieszki O. i Damiana G. Z zeznań Anny S. wynika, że chciała wyjechać w celach zarobkowych do pracy w barze lub przy sprzątanii. Jednak Sąd nie dał wiary jej zeznaniom, ustalając co następuje: „Wprawdzie Anna S. zeznając na rozprawie z udziałem psychologa negowała to, że godziła się na pracę w domu publicznym, lecz całe jej postępowanie ustalone zarówno na podstawie tego, co sama zeznała, jak również wynikające z zeznań świadków Marty S., Marceliny P., Mariusza L., Romana C., czy zeznań członków rodziny Anny S. – przeczyłoby takiemu ustaleniu. Zdaniem Sądu, przeanalizowanie całości zachowań Anny S., a więc uwarunkowań, w jakich podjęła decyzję wyjazdu do Niemiec, okoliczności, jakich tam przebywała i przede wszystkim przyczyn jej pozostania w Niemczech oraz powodów, dla których przebywała tam jeszcze przez około 3 miesiące – nasuwa poważne wątpliwości, co do tego czy to, co się działo z Anną S. odbywało się faktycznie wbrew jej woli. Przede wszystkim należy podkreślić, że samą decyzję o wyjeździe do Niemiec jak wynika z zeznań samej Anny S. podjęła dobrowolnie, w dodatku w tajemnicy przed członkami rodziny, wykorzystując nieobecność rodziców, nawet pomimo ostrzeżeń ze strony sąsiadki. Bezsporne w sprawie jest to, że Anna S. nie miała żadnych pieniędzy na swoje utrzymanie, nie miała też żadnych kwalifikacji pozwalających na uzyskanie pracy, nie znała języka niemieckiego, a chciała w Niemczech pracować. Co więcej, nie mając dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy zdecydowała się na posłużenie się cudzym paszportem, a więc na nielegalny wyjazd. Treść zeznań Anny S. wskazuje również na to, iż w trakcie pobytu w Niemczech była uzależniona całkowicie od oskarżonego i jego konkubiny. Tymczasem pomimo planowanego powrotu do Polski Damiana G. i Agnieszki O., Anna S. pozostała sama na terenie Niemiec, a nawet zgodziła się spotkać z mężczyzną narodowości tureckiej w sprawie pracy” W wyniku tego spotkania Anna S. została sprzedana przez Damiana G. obywatelowi tureckiemu. Damian G. otrzymał za to ekwiwalent pieniężny. Następnie

Anna S. przebywała w domu publicznym przez trzy miesiące, podczas których kilkakrotnie sprzeciwiała się wykonywaniu usług dla klientów. Pod koniec czerwca 2003 r. w wyniku interwencji matki i telefonicznej z nią rozmowy Anna S. wróciła do Polski.

W powyższej sprawie Sąd skazał Damiana G. przyjmując, że jego czyn wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa zawartego w art. 253 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 253 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Uzasadniając zastosowanie kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. Sąd podniósł, iż „Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, że oskarżony Damian G. przywiózł pokrzywdzoną Annę S., na spotkanie z mężczyzną narodowości tureckiej, przeprowadził z nim rozmowę za pośrednictwem mężczyzny o imieniu Sebastian w sprawie pracy w domu publicznym i przekazał Annę S. temu Turkowi, otrzymując za to ekwiwalent pieniężnym. Pokrzywdzona została dostarczona przez oskarżonego w celu uprawiania prostytucji, bowiem oskarżony miał świadomość tego, komu i w jaki celu ją przekazał. Pozostawiając pokrzywdzoną samą, bez paszportu, wiedząc, że nie zna języka niemieckiego i jest bez żadnych środków na utrzymanie, oskarżony uzależnił Annę S. od mężczyzny narodowości tureckiej, który był sutenerem i umożliwił mu rozporządzenie jej osobą. Wprawdzie wedle ustaleń poczynionych przez Sąd, Anna S. godziła się na odpłatne świadczenie usług seksualnych, ale nic nie wskazywało na to, że zgadzała się na warunki, na jakich została umieszczona w domu publicznym, na zapłacenie za nią pieniędzy i konieczność późniejszego ich odpracowywania. W konsekwencji Sąd przyjął, że Anna S. stała się przedmiotem transakcji handlowej przeprowadzonej na terenie Niemiec przez oskarżonego Damiana G., zatem jego działanie wyczerpało znamiona zbrodni uprawiania handlu ludźmi określonej w art. 253 § 1 k.k.". Uzasadniając zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary Sąd wskazał: „Przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. jest zagrożone karą nie krótszą od 3 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, ta szczególnie surowa odpowiedzialność za zbrodnię uprawiania handlu ludźmi – nie mogła dotyczyć oskarżonego Damiana G. Działania przestępne przypisane oskarżonemu nie należą do kategorii tych szczególnie niebezpiecznych przestępstw popełnianych poza granicami kraju, a stanowiących tzw. handel żywym towarem, dokonywanym w powiązaniu ze zwabieniem lub uprowadzeniem osoby wykorzystanej do nierzędu, ale z

wykorzystaniem biedy czy szczególnie trudnej sytuacji tej osoby godzącej się na prostytucję. Rozważając właściwy wymiar kary oskarżonemu na podstawie art. 253 § 1 k.k. Sąd dopatrył się takiego szczególnie uzasadnionego wypadku z art. 60 § 1 k.k., który przemawiał za zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Należy podkreślić, że Anna S. nie była w trudnej sytuacji życiowej, jej wyjazd do Niemiec i szukanie pracy nie wynikało z konieczności zapewnienia sobie niezbędnych, potrzebnych środków na utrzymanie. Akceptowanie nielegalnego wyjazdu i pobytu w Niemczech przez Annę S. wiązało się z jej beztroską, nieliczeniem się z przestrogami osoby dorosłej. Anna S. była na utrzymaniu rodziców z nimi mieszkała, powinna więc przewidzieć to, że nie mając od niej żadnej informacji gdzie przebywa, rodzice podejmą jej poszukiwania, zawiadomią policję, co w efekcie, bez inicjatywy i udziału samej pokrzywdzonej doprowadziło do wszczęcia postępowania w tej sprawie. Ustalona przez Sąd zgoda Anny S. na wykonywanie odpłatnych usług seksualnych, całość okoliczności, w jakich doszło do umieszczenia jej w domu publicznym pozwoliło zdaniem Sądu na przyjęcie tych szczególnych uwarunkowań działań przestępnych przypisanych oskarżonemu Damianowi G., które doprowadziły do skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej mu za brodnię z art. 253 § 1 k.k. i wymierzenie kary przy zastosowaniu art. 60 § 1 oraz § 6 pkt 1 k.k.”

## **Komentarz**

Analizując powyższe orzeczenie Sądu na uwagę zasługuje kilka kwestii.

Po pierwsze Sąd w uzasadnieniu, analizując pojęcie „uprawia handel” uznał, że sprawcą tego przestępstwa jest ten, „kto kupuje, sprzedaje zastawia, dokonuje zamiany, użycza lub wykonuje inną czynność handlową rozporządzającą człowiekiem jako towarem połączoną z przeznaczeniem go celom sprzecznym z ludzką podmiotowością, szkodliwym dla człowieka”. Taka wykładnia wskazuje jednoznacznie na przyjęcie stanowiska, iż tylko transakcje cywilnoprawne mogą stanowić przestępstwo handlu ludźmi.

W powyższym kontekście krytycznie należy ocenić brak powołania się na przepisy prawa międzynarodowego, znajomość których w tym przypadku mogłaby doprowadzić jednak do zauważenia przez Sąd, iż nie tylko cywilnoprawne transakcje mogą być zakwalifikowane jako przestępstwo handlu ludźmi.

Po drugie zastosowanie przez Sąd w niniejszej sprawie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia, oraz uzasadnienie jej zastosowania budzi szereg wątpliwości oraz uwag krytycznych. Z przytoczonego powyżej uzasadnienia wynika, że zgoda ofiary oraz całość okoliczności, w jakich doszło do umieszczenia jej w domu publicznym doprowadziły do zastosowania przez Sąd regulacji zawartej w art. 60 k.k. Wobec powyższego należy wskazać, iż argument dotyczący zgody ofiary, po pierwsze nie do końca znajduje uzasadnienie w materiale dowodowym. Już bowiem analiza rozważań poczynionych przez Sąd dostarcza takich wątpliwości, gdy czytamy, iż „Wprawdzie wedle ustaleń poczynionych przez Sąd, Anna S. godziła się na odpłatne świadczenie usług seksualnych, ale nic nie wskazywało na to, że zgadzała się na warunki, na jakich została umieszczona w domu publicznym, na zapłacenie za nią pieniędzy i konieczność późniejszego ich odpracowywania”. Tym samym należy wyraźnie wskazać, iż ofiara nie zgadzała się na „uprawianie handlu” jej osobą w rozumieniu regulacji zawartej w art. 253 § 1 k.k. Z powyższego wynika, że Sąd przyjął, iż zgoda ofiary na uprawianie prostytucji jest równoznaczna ze zgodą na „uprawianie handlu” w sytuacji, w której jednocześnie w uzasadnieniu wskazał, iż ofiara nie zgadzała się na zapłacenie za nią pieniędzy, ich odpracowywania oraz na warunki w jakich została umieszczona. Po drugie nawet jeżeli przyjąć, iż materiał dowodowy jednoznacznie wskazywałby na zgodę ofiary, zgoda ta należy do ustawowych znamion przestępstwa, które wyraźnie stanowi, że kto uprawia handel ludźmi, nawet za ich zgodą podlega karze na czas nie krótszy od lat trzech. Regulacja taka wskazuje jednoznacznie, iż zgoda ofiary nie może uzasadniać obniżenia kary i zastosowania nadzwyczajnego jej złagodzenia. Kolejny argument wskazany przez Sąd jako element przemawiający za zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary dotyczył całości okoliczności, w jakich doszło do umieszczenia ofiary w domu publicznym. Analizując tę przesłankę należy zwrócić uwagę, iż Sąd nie wskazał wyraźnie jakie okoliczności ma na uwadze. Czytając jednak wcześniejszy akapit można dojść do przekonania, iż do okoliczności tych należą wyłącznie elementy dotyczące ofiary tzn. fakt, że ofiara nie była w trudnej

sytuacji życiowej, jej wyjazd do Niemiec nie wynikał z konieczności zapewnienie sobie środków do życia, akceptowała nielegalny wyjazd do Niemiec co, zdaniem Sądu, wskazuje na jej beztroskę i nieliczenie się z przestrogami osoby dorosłej.

Analizując powyższe uzasadnienie Sądu można odnieść wrażenie, że ofiara jest sama sobie winna, a w związku z tym takie jej niewłaściwe postępowanie powinno wpłynąć na zastosowanie przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary. Co prawda sąd w uzasadnieniu nie powołuje się na regulację zawartą w art. 53 § 2 k.k. niemniej jednak jak już wspomniano zalecenie uwzględniania zachowania pokrzywdzonego powinno być odnoszone do sytuacji przyczynienia się pokrzywdzonego do popełnienia przestępstwa poprzez prowokacyjne lub przestępcze zachowanie się. Nie przytaczając tutaj również obszernej analizy możliwości stosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary wskazać należy, iż za jej zastosowaniem muszą przemawiać łącznie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe danego czynu, a więc wskazując za Sądem Najwyższym<sup>48</sup> „o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary decyduje całokształt okoliczności dotyczących nie tylko osoby sprawcy, lecz także popełnionego przez niego czynu”. W zaistniałej sprawie natomiast Sąd w żadnym momencie nie rozważył ani elementów dotyczących samego sprawcy, ani elementów dotyczących popełnionego przez niego czynu, skupiając się wyłącznie na elementach dotyczących ofiary.

Analiza całej argumentacji Sądu w kontekście wymiaru kary wskazuje, iż po pierwsze wina sprawców, w tej sprawie została pomniejszona poprzez przypisanie jej częściowo kobietom-ofiarom, a po drugie Sąd odmówił w niektórych częściach wiarygodności składanym przez ofiary zeznaniom. Takie podejście świadczy o dyskryminującym traktowaniu ofiar przez Sąd, który naraża ofiary na dodatkowe cierpienie.

Kolejną kwestią wartą wskazania w kontekście orzeczenia Sądu jest ogólny brak wiedzy Sądu o przestępczości dotyczącej zjawiska handlu ludźmi oraz brak wrażliwości na problemy dotyczące ofiar handlu ludźmi. W jednym z akapitów uzasadnienia Sąd wskazuje „Działania przestępne przypisane oskarżonemu nie należą do kategorii tych szczególnie niebezpiecznych przestępstw popełnianych

---

<sup>48</sup> Wyrok SN z 26.4.2006 r., WA 14/06, OSNwSK 2006, Nr 1 poz. 909.

poza granicami kraju, a stanowiących tzw. handel żywym towarem, dokonywanym w powiązaniu ze zwabieniem lub uprowadzeniem osoby wykorzystanej do nierządu, ale z wykorzystaniem biedy czy szczególnie trudnej sytuacji tej osoby godzącej się na prostytutkę”. Z powyższego wynika po pierwsze, iż Sąd uznaje, że uprawianie handlu za zgodą ofiary nie należy do szczególnie niebezpiecznych przestępstw, a przecież właśnie tak ujęte znamiona stanowią zbrodnię w rozumieniu prawa karnego. Po drugie zastanowienia wymaga rozumowanie Sądu, który wydaje się zauważa „szczególne niebezpieczeństwo” przy tych przestępstwach, wyłącznie w sytuacjach, gdy są one dokonywane poza granicami kraju w powiązaniu ze zwabieniem lub uprowadzeniem osoby wykorzystanej do nierządu, z wykorzystaniem biedy czy szczególnie trudnej sytuacji tej osoby godzącej się na prostytutkę. Takie podejście potwierdza brak wiedzy Sądu o regulacjach prawa międzynarodowego, zgodnie z którymi każda forma handlu ludźmi, międzynarodowa czy krajowa zasługuje na takie samo potępienie. Dodatkowo można podnieść, w kontekście stanu faktycznego tej sprawy, iż ofiara była przez sprawcę sprzedana za granicą, pozostawiona przez paszportu, bez znajomości języka niemieckiego, w warunkach na które się nie godziła, co sam Sąd przyznał w innym miejscu uzasadnienia. Ponadto wskazać należy, iż użycie przez Sąd pojęcia „handel żywym towarem” również wskazuje na brak wrażliwości Sądu w stosunku do jednego z najgroźniejszych zjawisk obecnych czasów.

Powyższe uwagi krytyczne potwierdzają tezę o braku pełnej wiedzy sądów polskich o zjawisku handlu ludźmi oraz braku wrażliwości w stosunku do ofiar tej przestępczości.

## **2.12. Postępowanie Sądu Okręgowego w Białymstoku, sygn. III K 92/05 (przykład 12)**

### **Stan faktyczny**

W okresie od stycznia do października 2003 r. na terenie Warszawy, Sękocina Starego, powiatu Pruszkowa oraz w innych miejscowościach dwóch sprawców



Venelin Ivanov S. i Yusein Yashara A. uprawiali handel ludźmi w taki sposób, iż w podanym powyżej okresie Venelin Ivanov S. kupił od obywatela Białorusi 11 kobiet w celu czerpania korzyści majątkowej z uprawiania przez pokrzywdzone kobiety prostytucji, a Yusein Yashara A. kupił jedną kobietę, również w celu czerpania korzyści majątkowej z uprawiania przez pokrzywdzoną prostytucji. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w toku postępowania dowodowego.

Niestety w niniejszej sprawie Sąd nie przedstawił żadnej analizy pojęcia „uprawia handel ludźmi”, poprzestając na stwierdzeniu, iż „Reasumując, zebrane w sprawie dowody przekonują, iż oskarżeni dopuścili się przestępstw z art. 253 § 1 kk tj. handlu ludźmi oraz z art. 204 § 1 i 2 kk czyli ułatwiania prostytucji i czerpania z niej korzyści”.

Odnosząc się natomiast do wymiaru kary Sąd przedstawił następujący wywód: „Wymierzając kary Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów. Handel ludźmi dopuszczalny był w epoce niewolnictwa. Obecnie w cywilizowanych krajach proceder ten jest zabroniony prawem i musi być napiętnowany. W 2000 r. został wydany, a w dniu 18.11.2002 r. ratyfikowany przez Polskę Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej /Dz.U. Nr 17 poz. 153 z 2003 r./. Z art. 3 lit „a” postanowień ogólnych protokołu wynika, iż handel ludźmi to werbowanie, transport ...” I dalej Sąd cytuje definicję zawartą w protokole z Palermo

## **Komentarz**

Oceniając rozstrzygnięcie Sądu w niniejszej sprawie, z jednej strony docenić należy przywołanie w treści uzasadnienia, definicji zawartej w akcie międzynarodowym, w tym wypadku w protokole z Palermo. Z drugiej jednak strony wskazać należy, iż po pierwsze Sąd przytacza definicję w tej części uzasadnienia, w której właściwie zaczyna omawiać wymiar kary. Po drugie wskazać należy, iż Protokół z Palermo przewiduje regulację wynikającą z art. 4, który stanowi, że definicję zawartą w tym akcie stosuje się do czynów uznanych za przestępstwa,

jeżeli mają one charakter międzynarodowy i zostały popełnione z udziałem zorganizowanej grupy przestępczej, a tym samym definicja z przywołanego Protokołu nie ma, niestety, zastosowania w niniejszej sprawie, która nie jest, na pewno, związana z przestępczością zorganizowaną, a co do charakteru międzynarodowego należałoby to rozważyć. Wobec powyższego Sąd powinien powołać się raczej np. na Decyzję Ramową UE z 2002 r., w której nie ma takiego ograniczenia.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w zakresie przestępstwa z art. 253 § 1 k.k., utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego, powielając w uzasadnieniu powołanie się na protokół z Palermo, podnosząc, iż od dnia 18.02.2003 r. „handel ludźmi” oznacza to co zostało wskazane w definicji w protokole, nie ustosunkowując się w żaden sposób do regulacji zawartej w art. 4 Protokołu.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż pomimo wiedzy obu Sądów na temat ratyfikowania międzynarodowego aktu prawnego dotyczącego handlu ludźmi, wiedza ta jest bardzo powierzchowna i płytka co może prowadzić do błędnych rozstrzygnięć w przyszłości.

### **2.13. Postępowanie Sądu Rejonowego w Myśliborzu, sygn. II K 310/04 (przykład 13)**

#### **Stan faktyczny**

Wioletta S. w czerwcu 2001 r. skontaktowała się ze swoją znajomą Jadwigą W. celem pomocy w znalezieniu chętnych kobiet do pracy w Berlinie w charakterze kelnerek. Po jakimś czasie trzy kobiety wyraziły chęć podjęcia, proponowanej przez Wiolettę S. pracy. Wspólnie ustalono, że Wioletta S. zawiezie Żanetę S., Anetę D. oraz Kingę W. osobiście do Berlina, za co kobiety miały jej zapłacić po 50 marek niemieckich. W dniu 8.06.2001 r. pokrzywdzone kobiety wraz z Wiolettą S. oraz dwoma mężczyznami Markiem B. i Michałem Z. pojechały do Berlina. Za podróż zapłaciły Michałowi Z. łącznie 60 zł. Następnie pokrzywdzone zostały zawiezione do domu publicznego, gdzie oznajmiono im, że będą pracowały jako kobiety prostytuujące się. Anecie D. udało się uciec z tego miejsca. W momencie kiedy

została sama, uciekła przez okno tego domu zabierając ze sobą dowód osobisty i pieniądze w kwocie 50 marek niemieckich. Udało jej się też dostać pociągiem przez Berlin do Kostrzyna. Natomiast dwie pozostałe ofiary oznajmiły przetrzymującym im mężczyznom, że nie będą uprawiały prostytucji. Wówczas usłyszały od nich, że nie zostaną uwolnione dopóki Wioletta S. nie odda pieniędzy w kwocie 3000 marek niemieckich, które oni zapłacili za przywiezione kobiety. W wyniku działań podjętych przez Anetę D. tzn. zawiadomienie policji i rodziny dwóch pozostałych wprowadzonych kobiet, pokrzywdzone zostały uwolnione i wróciły do kraju.

Sąd Rejonowy skazał Wiolettę S., zgodnie z zarzutem w akcie oskarżenia, za przestępstwo z art. 204 § 4 k.k. W wyniku złożonej apelacji sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Szczecinie, który utrzymał wyrok SR w mocy, uchylając jedynie rozstrzygnięcie dotyczące orzeczenia o przepadku dowodów rzeczowych, przekazując sprawę w tym zakresie do ponownego rozstrzygnięcia.

## **Komentarz**

Analiza powyższego rozstrzygnięcia prawnego, prowadzi do następujących krytycznych wniosków. Wydaje się, iż stan faktyczny niniejszej sprawy jednoznacznie wskazuje, iż sprawczyni dopuściła się przestępstwa uprawiania handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k. Niestety żaden z organów wymiaru sprawiedliwości, poczynając od prokuratury, kończąc na sądach pierwszej i drugiej instancji nie zauważył tej kwestii.

Analizując rozstrzygnięcie Sądu rejonowego wskazać należy na następujący akapit dotyczący zeznań wielu świadków: „Z dalszej części zeznań Kingi W. i Żanety S. wynika, że H.S. i towarzyszące mu osoby były co najmniej zdziwione, że oskarżona nie poinformowała ich o tym, iż będą pracowały w domu publicznym. To właśnie H.S. oświadczył im wprost, że zapłacił za nie oskarżonej 3000 DM i że tylko wtedy je uwolni, jeśli odzyska te pieniądze. Zeznania te korelują z treścią zeznań Elżbiety M. i Fitima B., którzy pertraktowali z nim w sprawie uwolnienia pokrzywdzonych a z których wynika, iż w zamian za ich uwolnienie domagał się zwrotu pieniędzy w kwocie 3000 DM. Dopiero po oświadczeniu, że o całej sprawie zawiadomiono policję – Kinga W. i Żaneta S. odzyskały wolność. Nie ma żadnych obiektywnych powodów, aby odmówić waloru wiarygodności tym zeznaniom. W

ocenie sądu to H.S. wręczył oskarżonej te pieniądze na stacji kolejowej, ponieważ – jak wynika z prawdziwych zeznań Marka B. – potem oskarżona robiąc zakupy w jednym ze sklepów rozmięła banknot 1000 DM. Z tego też powodu później nie chciała się skontaktować z H.S. na prośbę Renaty J., gdyż wiedziała że będzie żądał zwrotu pieniędzy.”

Powyżej przeprowadzona ocena zeznań świadków doprowadziła sąd do uznania za wiarygodne, faktu otrzymania przez sprawczynię pieniędzy w kwocie 3000 DM od H.S. – mężczyzny prowadzącego dom publiczny w Berlinie. Ustalony przez sąd stan faktyczny w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości wskazuje, że sprawcy popełnili przestępstwo handlu ludźmi. Wobec powyższego całkowicie krytycznie należy ocenić brak zastosowania, najpierw przez prokuraturę w akcie oskarżenia, a następnie przez oba sądy, kwalifikacji z art. 253 § k.k.

Ponadto krytycznie należy ocenić wymiar kary, zastosowany przez Sąd Rejonowy. Jak to już było powyżej wskazane, w części omawiającej stan prawny w prawie krajowym, zagrożenie ustawowe z art. 204 § 4 k.k. w stosunku do art. 253 § 1 k.k. jest pewną niespójnością ustawodawczą. Podkreślenia wymaga fakt, iż sytuacja ta powtarza się we wszystkich 5 przeanalizowanych sprawach w sytuacji skazania sprawców wyłącznie za przestępstwo z art. 204 § 4 k.k.

Podsumowując, należy wskazać, iż niniejsza sprawa jest przykładem całkowitego braku wiedzy organów wymiaru sprawiedliwości na temat istniejącego w kodeksie karnym przestępstwa uprawiania handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k. Tym samym trudno tu nawet formułować wniosek, że gdyby kodeks karny przewidywał definicję handlu ludźmi sąd postąpiłby inaczej, ponieważ w sprawie tej powstaje pytanie czy sąd w ogóle ma świadomość jakie regulacje w zakresie handlu ludźmi przewiduje obowiązujący kodeks karny.

#### **2.14. Postępowanie Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. III K 43/99 (przykład 14)**

##### **Stan faktyczny**

Marek. C. i Marian M. w okresie od maja do września 1998 r. na terenie Krakowa działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w kwocie nie mniejszej od 7000 DM, w zamiarze sprzedaży małoletniego Piotra M., syna Mariana M., oferowali jego nabycie Magdalenie M. i innym osobom w ten sposób, że okazywali dziecko, przygotowywali jego dokumenty i negocjowali cenę. Sprawcy nie osiągnęli zamierzonego celu z uwagi na brak zamiaru zakupu dziecka przez osoby, którym oferowano dokonanie tej transakcji.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał obu sprawców za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 253 § 1 k.k., wymierzając obu sprawcom kary 3 lat pozbawienia wolności. Wyrok Sądu Okręgowego uprawomocnił się.

## **Komentarz**

Niniejsza sprawa jest jedyną sprawą, wśród wszystkich przebadanych, dotyczącą problematyki handlu dziećmi.

Oceniając rozstrzygnięcie sądu z punktu widzenia przyjętej kwalifikacji oraz jej uzasadnienia, orzeczenie to nie odbiega od większości, zaprezentowanych w niniejszym raporcie. Sąd w uzasadnieniu w jednym akapicie prezentuje następujący wywód: „Sądowi znane jest stanowisko niektórych przedstawicieli doktryny, że w przypadku art. 253 § 1 k.k. nastąpiło złamanie przepisu Konstytucji wprowadzającego zasadę *nullum crimen sine lege certa*. Z tego powodu powyższy przepis nie powinien mieć w ogóle zastosowania (Lech Gardocki, Prawo karne. Część III. Wyd. Warszawa 1998 str. 284). To stanowisko jednak sądu nie przekonuje jest ono odosobnione nawet w literaturze prawniczej. Inni teoretycy prawa uznają stanowisko Gardockiego za zbyt daleko idące. Wskazują, że przepis art. 42 ust. 1 Konstytucji stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Ale zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukarania za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo prawa międzynarodowego. Z treści art. 253 § 1 k.k. wynika, że wolą ustawodawcy była penalizacja określonego działania, a mianowicie handlu ludźmi, chociażby za ich zgodą. Jest to więc *lex certa* i przepis art. 253 § 1 k.k. nie narusza łacińskiej maksymy wskazanej przez Lecha

Gardockiego. (...). Określenie „uprawia handel” oznacza nic innego, lecz tylko to, że karze podlega ten, kto kupuje, sprzedaje, zastawia, dokonuje zmiany, używa ludzi lub dokonuje jakichkolwiek innych transakcji cywilnoprawnych”.

Zwrócenia uwagi wymaga fakt, iż Sąd Okręgowy w powyższym uzasadnieniu na początku odwołuje się do możliwości stosowania regulacji międzynarodowych, podczas gdy następnie całkowicie je pomija, nie przytaczając żadnych aktów prawnych regulujących kwestie definicji „handlu ludźmi”, opierając się wyłącznie na uznaniu iż, handel ludźmi to tylko transakcje cywilnoprawne. W tym kontekście na krytykę zasługuje też brak uwzględnienia przez Sąd orzecznictwa np. Sądów Apelacyjnych i Sądu Najwyższego, które niejednokrotnie przedstawiały inną definicję pojęcia „handel ludźmi”<sup>49</sup>.

Na krytyczną ocenę zasługuje także wymiar kary dla obu sprawców w wysokości najniższego ustawowego zagrożenia. Wniosek taki nasuwa się po pierwsze w kontekście stanu faktycznego, w którym mamy do czynienia z procederem handlu najbardziej bezbronnymi ofiarami, jakimi są dzieci. Po drugie natomiast w kontekście wszystkich przebadanych spraw, w których wymiar kary, bez względu na okoliczności czynu jest na poziomie dolnej granicy zagrożenia.

## **2.15. Postępowanie Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. IV K 414/06 (przykład 15)**

### **Stan faktyczny**

W kwietniu 1999 r. Piotr Z. zaproponował Anecie J. i Marcie S. wyjazd do Zgorzelca celem podjęcia przez nie pracy w charakterze kelnerek. W związku z wyrażeniem zgody przez obie kobiety na podjęcie zaproponowanej pracy 19.04.1999 r. Piotr Z. przyjechał po nie swoim samochodem, którym, udali się do R. Tam Piotr Z. oznajmił, iż dalej będą musieli podróżować innym samochodem z jeszcze dwoma mężczyznami Wojciechem A. i Sebastianem W. Po wielu godzinach jazdy wszyscy dotarli do Zgorzelca. Wówczas Piotr Z. otrzymał od Wojciecha A. i Sebastiana W.

---

<sup>49</sup> Zob. dokładne wskazanie orzecznictwa w pkt. II.1

kwotę 8000 DM za obie ofiary. Następnie kobiety zostały zabrane przez Wojciecha A. i Sebastiana W., zawiezione do hotelu, gdzie były przetrzymywane przez tych mężczyzn przez okres kilku dni i w tym czasie wielokrotnie gwałcone. W dniu 24.04.1999 r. kobiety zostały wywiezione do Niemiec w celu uprawiania prostytucji.

W postępowaniu karnym przeciwko Piotrowi Z. prokuratura postawiła mu zarzut z art. 204 § 4 k.k. w zw. z art. 91 k.k.

Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 3.03.2008 r. skazał Piotra Z. za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. i art. 204 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Dnia 28.08.2008 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał wyrok Sądu Okręgowego w mocy.

## **Komentarz**

W niniejszej sprawie na uwagę zasługuje kilka kwestii.

Po pierwsze czas trwania całości postępowania karnego wynoszący 9 lat, przy nieskomplikowanym stanie faktycznym, przy 3 oskarżonych i tylko 13 świadkach.

Po drugie, jak w większości sprawach, sąd w uzasadnieniu tylko w jednym akapicie odniósł się do pojęcia „uprawia handel ludźmi” uznając, że „karze podlega więc ten kto kupuje, sprzedaje, dokonuje zamiany, użycza, lub dokonuje jakichkolwiek innych transakcji cywilnoprawnych, których przedmiotem jest człowiek”. Oczywiście zauważenia i aprobaty wymaga przyjęta przez sąd w wyroku kwalifikacja, obejmująca przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. W tym kontekście na krytykę zasługuje zarzut przedstawiony w akcie oskarżenia, a ograniczający się jedynie do art. 204 § 4 k.k. z pominięciem przestępstwa handlu ludźmi.

Po trzecie na krytykę zasługuje brak uwzględnienia w kwalifikacji prawnej przestępstwa z art. 197 k.k., jak i wymiary kary za przestępstwo handlu ludźmi, popełnione z użyciem przemocy. Zarzut dotyczący przestępstwa zgwałcenia nie

pojawił się ani w akcie oskarżenia, ani w orzeczeniu Sądu. Oczywiście można założyć, iż ofiara nie złożyła w tym zakresie odpowiedniego wniosku. Jednak nawet jeśli taka sytuacja miała miejsce, a Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, ustalając stan faktyczny uznał, iż ofiary były gwałcone, na szczególną krytykę zasługuje ostateczny wymiar kary, który wynosił 3 lata pozbawienia wolności.

Podsumowując stwierdzić należy, iż sprawa ta wpisuje się w ogólny wniosek o braku jasności i spójności w orzecznictwie polskim co do tego czym jest pojęcie handlu ludźmi, a także co do tego czym powinien być sędziowski wymiar kary, zwłaszcza w kontekście zasady indywidualizacji kary.

**2.16. Postępowanie Sądu Rejonowego w Szczecinku (sygn. akt II K 296/04), Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim (sygn II K 58/04) oraz Sądu Rejonowego we Włocławku (sygn. akt II K 236/05), w 3 sprawach dotyczących przestępstwa z art. 204 § 4 k.k.**

#### **Stan faktyczny 1 (sprawa II K 296/04)**

Leszek J. i Agnieszka K. zostali oskarżeni o to, że w czerwcu i lipcu 2003 r. działając w warunkach czynu ciągłego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji wprowadzili w błąd 6 ofiar Kamilę W., Katarzynę B., Beatę J. Dorotę D, Justynę T. i Dominikę O. co do okoliczności dotyczących rodzaju wykonywanej pracy, informując ofiary, iż będą pracowały w pizzerii jako kelnerki, podczas, gdy faktycznie oferowana praca polegała na świadczeniu usług seksualnych.

Sąd Rejonowy w wyroku 22.08.2006 r. uniewinnił oskarżonych uznając, iż nie doszło do wyczerpania ustawowych znamion zawartych w art. 204 k.k.

#### **Stan faktyczny 2 (sprawa II K 58/04)**

Ernest B. został oskarżony o to, że we wrześniu 2003 r. w Drawsku Pomorskim wspólnie z innymi mężczyznami zwabił małoletnią Karolinę U. i



Agnieszkę B. na teren Niemiec do Berlina, w celu uprawiania przez nie prostytucji za co otrzymał korzyść majątkową.

Sąd Rejonowy 22.12.2004 r. wydał wyrok, w którym uznał Ernesta B. winnym popełnienia, po pierwsze w stosunku do Karoliny U. i Agnieszki B. przestępstwa z art. 204 § 4 k.k. i za to na podstawie art. 204 § 4 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, i przestępstwa z art. 203 k.k. w zb. z art. 204 § 2 i 3 w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 203 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie 33 § 2 w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Ostatecznie na podstawie art. 86 § 1 w zw. z art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone kary wymierzając karę 4 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku strony nie złożyły apelacji, dlatego wyrok ten uprawomocnił się 5.01.2005 r.

### **Stan faktyczny 3 (sprawa II K 236/05)**

Tomasz S. w czerwcu 1997 r. zwabił Ewę M. do Szwecji w celu uprawiania prostytucji w ten sposób, że wyjechał z nią pod pozorem spędzenia urlopu, po czym zabrał paszport i nakłonił do uprawiania prostytucji. Ponadto w marcu 1998 r. w Karpaczu, działając wspólnie i w porozumieniu z Rafałem Z. zwabił Danielę C. w celu uprawiania prostytucji w Szwecji w ten sposób, że wprowadził ofiarę w błąd proponując wyjazd do Szwecji, w celu podjęcia legalnej pracy w charakterze kucharki.

Akt oskarżenia wpłynął do sądu 13.05 2004 r.

Wyrokiem 28.01.2008 r. Sąd Rejonowy uznał Tomasza S. winnym popełnienia obu powyższych przestępstw (art. 204 § 1 w zb. z art. 204 § 4 w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 i za to na podstawie art. 204 § 4 w zw. z art. 11 § 3) i skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy w obu przypadkach oraz na podstawie 33 § 1, 2 i 3 wymierzył mu grzywnę w rozmiarze 50 stawek dziennych po 20 zł.

W powyższym wyroku Sąd stwierdził, iż: „W przypadku czynów z art. 204 § 4 k.k. Sąd wymierzył kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia mając na uwadze, iż działanie oskarżonego wobec Ewy M., jak i Danieli C. nie przybrało drastycznego przebiegu, a kobiety po ujawnieniu im faktycznego powodu przyjazdu do Szwecji, zgodziły się ostatecznie na uprawiania prostytucji, aczkolwiek było to wymuszone sytuacją w której się wówczas, za sprawą oskarżonego, znalazły.”

23.04.2008 r. Sąd Okręgowy w części dotyczącej powyżej omówionych zarzutów utrzymał wyrok w mocy.

## **Komentarz**

Analizując łącznie wszystkie trzy powyższe sprawy, należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Po pierwsze w dwóch pierwszych sprawach czyny sprawców zostały popełnione po wejściu w życie decyzji ramowej. Tym samym na krytykę zasługuje nie uwzględnienie, ani przez prokuraturę, ani przez sąd, kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. w związku z interpretacją pojęcia „uprawia handel ludźmi” w świetle definicji zawartej w decyzji ramowej UE chociaż w sprawach tych, stan faktyczny jednoznacznie wskazuje, że sprawcy swoim zachowaniem wyczerpali również znamiona przestępstwa handlu ludźmi. Brak zastosowania kwalifikacji z art. 253 § 1 k.k. świadczy również o braku znajomości przez Sądy orzecznictwa Sądu Najwyższego, z którego jednoznacznie wynika, że należy stosować kwalifikację z art. 253 § 1 k.k. w zbiegu z art. 204 § 4 k.k. w takich stanach faktycznych

Po drugie, sądy w dwóch przypadkach, wymierzając sprawcom kary za przestępstwo z art. 204 § 4 k.k. nie zwróciły uwagi na problem wynikający z zagrożeń przyjętych w art. 204 § 4 k.k. w stosunku do art. 253 § 1 k.k. W konsekwencji więc sprawcom zostały wymierzone kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dodać, jako uwagę krytyczną, należy, iż w jednym przypadku sprawcy dokonali tego przestępstwa w zbiegu z przestępstwem pozbawienia ofiary wolności, co powinno skutkować wyższym wymiarem kary. Oceniając powyższe rozstrzygnięcie sądu można też odnieść się do regulacji aktów międzynarodowych, w których podnosi się,

iż kary wymierzane za przestępstwa związane ze zjawiskiem handlu ludźmi powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.

Po trzecie niezrozumiała jest argumentacja sądu w trzeciej sprawie której gdzie sąd wymierzając karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, uzasadniał to tym, iż działanie oskarżonego wobec ofiar nie przybrało drastycznego przebiegu, a kobiety po ujawnieniu im faktycznego powodu przyjazdu do Szwecji, zgodziły się ostatecznie na uprawianie prostytucji, chociaż, jak zauważa Sąd, było to wymuszone sytuacją w której się wówczas przez działania oskarżonego, znalazły. Z jednej strony Sąd podnosi, że ofiary zgodziły się na uprawianie prostytucji, z drugiej natomiast wskazuje, że nie miały innego wyjścia. Zestawienie powyższego uzasadnienia z przyjęciem kwalifikacji z art. 204 § 4 k.k., gdzie mowa jest o o uprowadzeniu albo zwabieniu, prowadzi do wniosku, iż rozumowanie Sądu w tej sprawie jest niespójne i nielogiczne.

Wszystkie powyższe uwagi krytyczne potwierdzają tezę o braku zarówno znajomości międzynarodowej definicji pojęcia handlu ludźmi jak dyrektyw dotyczących wymiaru kar skuteczne, proporcjonalnych i odstraszających.

## **2.17. Postępowania karne w pozostałych sprawach**

W pozostałych 42 zbadanych sprawach stan faktyczny oraz uzasadnienie orzeczeń sądowych w nich zapadłych wykazują duże podobieństwo w stosunku do powyżej omówionych.

Tabela 1. Kwalifikacja w prawomocnym orzeczeniu sądów

<b>Ostateczna kwalifikacja prawna w orzeczeniu sądu</b>	<b>Liczba spraw</b>
Art. 253 § 1 k.k.	48
Art. 253 § 1 k.k. w zbiegu z art. 204 § 4 k.k.	4
Art. 204 § 4 k.k.	4
Inne przestępstwo np.: art. 204 § 1 lub art. 204 § 2 k.k.	2

Uniewinnienie	3
Przejęcie wykonania kary na terenie Polski	1

Po przeanalizowaniu pozostałych spraw można postawić tezę, iż wszystkie uwagi krytyczne przedstawione w 20, dokładnie omówionych powyżej sprawach, powtarzają się.

Po pierwsze w wielu orzeczeniach brak jest jasnego i spójnego wyводу prawniczego dotyczącego pojęć zawartych w ustawowych znamionach przestępstw dotyczących zjawiska handlu ludźmi. Można więc postawić tezę o braku wiedzy sądów o tym czym jest np. pojęcie „uprawia handel ludźmi” w rozumieniu art. 253 § 1 k.k. Ponadto brak wiedzy sądów dotyczy także pełnej znajomości poglądów doktryny i judykatury.

Po drugie z tych orzeczeń, w których sądy przedstawiły, najczęściej bardzo powierzchowną, wykładnię pojęcia „uprawia handel ludźmi” można wyprowadzić wnioski o całkowitym braku stabilności i jednolitości tej wykładni w obrębie całej Polski. Otóż w wielu orzeczeniach sądy odwoływały się do wykładni tego pojęcia uznającej za handel ludźmi jedynie akt kupna-sprzedaży<sup>50</sup>, w innych, co działo się częściej do wykładni obejmującej swoim zakresem wszelkie formy transakcji cywilnoprawnych<sup>51</sup>. Były również sądy, które w rozpatrywanych sprawach odwoływały się do wykładni uznającej za „handel ludźmi” również takie zachowania, jak „dostarczanie” czy „werbowanie”, co wynika bezpośrednio z regulacji definicji tego pojęcia zawartej w przepisach międzynarodowych. W kilku orzeczeniach pojawiła się także interpretacja pojęcia „uprawia handel ludźmi” jako przestępstwa, dla bytu którego konieczne jest wystąpienie kilku transakcji (co najmniej dwóch).

Tylko w kilku sprawach sądy podjęły próbę przeanalizowania zobowiązań Polski wynikających z aktów międzynarodowych oceniając możliwość lub nie ich

---

<sup>50</sup> Taką wąską interpretację w doktrynie podziela M. Bojarski, (w:) M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne, Część ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 485; O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski i inni, Kodeks karny komentarz T. II, s. 332; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 685.

<sup>51</sup> Szersze stanowisko prezentują np: Z. Ówiąkalski, (w:) A. Zoll, Kodeks karny część szczególna, Komentarz, Kraków, A. Wąsek, Kodeks karny. Część szczególna Komentarz, Gdańsk 2005.

bezpośredniego stosowania. Oczywiście jeszcze raz podkreślenia wymaga fakt, iż publikacja protokołu z Palermo nastąpiła dopiero na początku 2005 r., co oznacza, że dopiero od tej daty akt ten stanowi część krajowego prawa i od tej daty może być, przy przyjęciu takiej możliwości, bezpośrednio stosowany przez sądy, natomiast uchwalenie decyzji ramowej miało miejsce 1.08.2002 r. Wydaje się więc, iż w świetle powyższego na pewno już od 2002 r. możliwa była interpretacja pojęcia handlu ludźmi zawartego w art. 253 § 1 k.k. w świetle prawa UE. Powtórzyć jeszcze raz należy, iż interpretacja pojęcia „handel ludźmi”, w myśl definicji zawartych w aktach międzynarodowych, może wynikać z zastosowania wykładni funkcjonalnej, która jest dopuszczalna jeżeli uznamy, że wykładnia językowa nie prowadzi do jednoznacznej i nie budzącej wątpliwości interpretacji tego pojęcia.

Kolejną kwestią jest wymiar kary orzekany przez sądy w większości analizowanych sprawach.

Otóż na 62 przeanalizowane sprawy skazano za przestępstwo handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k. 98 sprawców. Z tego 55 sprawców otrzymało karę 3 lat pozbawienia wolności, 2 sprawców karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, 4 sprawców karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 15 sprawców karę 4 lat pozbawienia wolności, 1 sprawca karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 2 sprawców karę 5 lat pozbawienia wolności. Wskazać należy, iż jedna sprawa z wymierzoną karą 5-ciu lat pozbawienia wolności dotyczy sprawy przekazanej do wykonania kary w Polsce. Pierwotnie w sprawie tej sprawca obywatelstwa polskiego otrzymał karę 10 lat pozbawienia wolności, która następnie w wyniku procesu przekazywania została złagodzona do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast wobec 19 sprawców sąd zastosował instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzając karę w przedziale od 1 roku i 6 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności. Poniższa tabela przedstawia obraz wymierzanych kar.

Tabela 2. Wymiar kary

Wymiar kary pozbawienia wolności	Liczba sprawców
----------------------------------	-----------------

5 lat	2
4 lata i 6 miesięcy	1
4 lata	15
3 lata i 6 miesięcy	4
3 lata i 2 miesiące	2
3 lata	55
poniżej 3 lat (zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary)	19

Tabela 3. Zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia

Nadzwyczajne złagodzenie kary	Liczba spraw
1 rok pozbawienia wolności	2
1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności	5
2 lata pozbawienia wolności	12

Wobec powyższego można pokusić się o tezę, że sądy wymierzają prawie zawsze najniższy wymiar kary czyli 3 lata pozbawienia wolności, bez względu na okoliczności sprawy tzn. niezależnie od tego czy sprawcy uprawiali handel jedną osobą czy wieloma osobami (w jednym przypadku ofiar było około 90), bez względu na to czy stosowali przemoc, podstęp, czy dokonywali gwałtów na ofiarach, czy też dokonywali tego przestępstwa za zgodą ofiary. We wszystkich tych przypadkach

sądy wymierzały karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Do wyjątków należy wymiar kary powyżej 4 lat.

W jednej ze spraw z wymierzoną karą 4 lat pozbawienia wolności Sąd w części dotyczącej uzasadnienia wymiaru kary podniósł: „Oskarżona natomiast jako osoba ze znacznie większym bagażem życiowych doświadczeń, mężatka, matka dwojga dzieci w wieku wówczas 3 i 5 lat, od której można byłoby wymagać prowadzenia ustatkowanego trybu życia i skupienia się na wychowaniu syna i córki, wiodła życie nadmiernie rozrywkowe”. Z analizy uzasadnienia wynika, iż nie forma popełnionego przestępstwa handlu ludźmi, sposób działania sprawczyni, jej motywacja wpłynęła na wyższy wymiar kary, tylko fakt, iż jako matka i mężatka powinna była prowadzić inny tryb życia. Dodać należy, iż w żadnej ze spraw, w których mężczyźni byli sprawcami przestępstw dotyczących handlu ludźmi, sądy nie analizowały wymiaru kary z perspektywy bycia ojcem czy mężem.

Analiza wszystkich spraw pod kątem przestrzegania praw ofiar dostarcza również bogatego materiału do oceny. Zwrócenia uwagi wymaga forma handlu ludźmi, jaka jest w Polsce najczęściej wykrywaną i ściganą formą handlu. Wyniki badań w tym zakresie, przedstawione w poniższej tabeli, powinny skłonić organy wymiaru sprawiedliwości do refleksji na temat tego, dlaczego inne formy handlu np. w celu żebractwa, pracy przymusowej, adopcji dzieci czy handlu organami nie są w Polsce przedmiotem postępowań karnych.

Tabela 4. Formy handlu ludźmi

Forma handlu ludźmi	Liczba spraw
---------------------	--------------

W celu wykorzystania prostytucji	59
W celu wykorzystania żebractwa	1
W celu wykorzystania pracy przymusowej	1
W celu sprzedaży dziecka	1

Odnosząc się do przestrzegania praw ofiar, po pierwsze należy wskazać, iż z żadnej, z przeanalizowanych akt nie wynika, że zastosowano wobec ofiary tzw. czasu do namysłu, uregulowanego w art. 53a ust. 2 pkt 4 ustawy o cudzoziemcach. Ze względu na ten brak, zwrócono się do Prokuratur Apelacyjnych o przesłanie informacji czy w badanych sprawach miało miejsce zastosowanie tej instytucji.

Z odpowiedzi przesłanej z Prokuratur Apelacyjnych (Prokuratura Apelacyjna w Warszawie, Prokuratura Apelacyjna w Lublinie, Prokuratura Apelacyjna w Rzeszowie, Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku, Prokuratura Apelacyjna w Poznaniu, Prokuratura Apelacyjna w Łodzi, Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie) wynika, że w żadnej ze spraw, w których teoretycznie były podstawy do zastosowania instytucji „czasu do namysłu”, instytucja ta nie została zastosowana.

Fakt niestosowania przez organy wymiaru sprawiedliwości instytucji „czasu do namysłu” został również odnotowany przez K. Karsznickiego<sup>52</sup> w opracowanej analizie dotyczącej umorzonych w latach 2005-2007 postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących handlu ludźmi.

Po drugie wskazać należy, iż w wielu badanych sprawach ofiary były przesłuchiwane po kilka razy, a także w sposób niezgodny z regulacjami zawartymi w decyzji ramowej w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym. W jednej ze spraw, już na rozprawie głównej przed Sądem ofiara zeznawała: „Ja nie chciałam

---

<sup>52</sup> K. Karsznicki, Analiza postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących handlu ludźmi, zakończonych w latach 2005-2007 decyzją o umorzeniu w: Handel ludźmi w Polsce. Materiały do raportu, Warszawa 2009, s. 109



zoznawać w ogóle, tylko, że mówiono, że pójdę siedzieć do 3 lat, jak nie zeznam”. W innej sprawie, w której ofiara była najpierw sprzedana, a następnie brutalnie wykorzystywana do prostytucji przez okres 6 miesięcy, po ujęciu sprawców, została umieszczona w oddziale deportacyjnym aresztu, a następnie deportowana na Ukrainę. Zwrócenia uwagi wymaga fakt, iż wiele kobiet wciąż jest deportowanych z Polski, co wynika często z protokołu przesłuchań innych ofiar, które składając zeznania w sprawie opowiadają o kobietach, które z różnych powodów zostały wydalone z Polski, mimo, że były również ofiarami handlu ludźmi.

Kolejnym problemem związanym z ochroną praw ofiar jest sposób ich przesłuchiwania. W żadnej sprawie nie zastosowano do ofiary handlu ludźmi, instytucji utajnienia danych dotyczących miejsca zamieszkania ofiary, uregulowanej w art. 193 § 3 k.p.k. W jednej ze spraw ofiara była poddana konfrontacji wspólnie z podejrzanym w celu ustalenia stanu faktycznego i musiała najpierw, najprawdopodobniej, przebywać razem ze sprawcą na korytarzu, czekając na przesłuchanie, a następnie przebywać z nim w jednym pomieszczeniu, gdzie dokonano konfrontacji jej zeznań z jego wyjaśnieniami. W jeszcze innej sprawie z protokołu rozprawy głównej wyczuwa się strach ofiary przed składaniem zeznań w obecności oskarżonego, jednak Sąd nie postanowił o jego wydaleniu, tylko w sposób stanowczy przesłuchiwał ofiarę na okoliczności związane z uprawianiem handlu ludźmi w obecności oskarżonego. W żadnej z przeanalizowanych spraw, w sytuacji kiedy ofiara była przesłuchiwana przez sąd na rozprawie, nie usunięto oskarżonego z sali rozpraw na czas przesłuchiwania ofiary.

Ponadto wskazać należy, iż w kilku sprawach dotyczących handlu ludźmi w celu wykorzystania prostytucji nie zastosowano do ofiary instytucji świadka *in cognito*, pomimo, iż były ku temu podstawy. Instytucję tę zastosowano, jeden raz w sprawie o wykorzystanie prostytucji i jeden raz w sprawie o usiłowanie handlu dziećmi, omówionej w niniejszej pracy. W żadnej ze spraw ofiara nie posiadała pełnomocnika, ani z wyboru, ani z urzędu.

W wielu sprawach widoczny jest także brak wrażliwości sądów na sytuację w jakiej znalazła się ofiara, a także uzasadnianie wymiaru kary „zawinieniem ofiary” albo wykonywaniem przez nią usług seksualnych. We wszystkich sprawach, w których Sądy zastosowały instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, w

uzasadnieniu, jako argument jej zastosowania, podawano: zgodę ofiary na handel ludźmi, styl życia ofiary jako kobiety świadczącej usługi seksualne, ucieczka z domu małoletniej ofiary, która powinna przewidywać co może się jej przydarzyć, a także trudności wychowawcze, jakie sprawiała małoletnia dziewczynka przed stanieniem się ofiarą handlu ludźmi. Ważnym wskazaniem jest również fakt, iż w większości spraw były to jedyne argumenty przemawiające, zdaniem sądów, za zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Omówienia wymaga również potraktowanie jednej z ofiar handlu ludźmi wykorzystywanej do żebractwa<sup>53</sup>. W marcu 2007 r. jedna z ofiar, obywatelka Ukrainy, żebrząc na ulicy z małym dzieckiem, została zatrzymana przez funkcjonariuszy policji. W momencie zatrzymania kobieta nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów, a także nie potrafiła podać jakichkolwiek danych dotyczących dziecka. Kobieta została doprowadzona do Sądu Grodzkiego, który skazał ją za popełnienie wykroczeń z art. 65 § 2 k.w. (nieudzielenie właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby oraz co do obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania), art. 58 k.w. (wykroczenie dotyczące żebractwa w miejscu publicznym w sytuacji posiadania środków egzystencji lub posiadając zdolność do pracy) i art. 104 k.w. (skłanianie do żebrania małoletniego lub osoby bezradnej albo pozostającej w stosunku zależności lub oddaną pod jego opiekę). Kobiecie wymierzono grzywnę w wysokości 200 zł. Po zakończonych czynnościach kobieta została zwolniona i opuściła teren RP, natomiast dziewczynka została umieszczona w domu dziecka.

W kwestii praw oskarżonych należy wskazać, że w większości spraw, prokuratury i sądy nie naruszyły praw oskarżonych w ramach prowadzonego postępowania karnego. Oskarżeni we wszystkich sprawach byli pouczeni o uprawnieniach, wynikających z przepisów art. 74 k.p.k., 75 k.p.k., 138 k.p.k., 139 k.p.k., 300 k.p.k., 301 k.p.k., oraz podczas rozprawy o regulacji wynikającej z art. 175 k.p.k. W wielu sprawach oskarżeni posiadali obrońców z urzędu lub z wyboru.

---

<sup>53</sup> Omówienie jedynej w Polsce sprawy handlu ludźmi w celu wykorzystania do żebractwa zob. A. Habało, Sprawa dotycząca handlu ludźmi w celu uprawiania przez nich żebractwa w: Handel ludźmi w Polsce. Materiały do raportu. Warszawa, s. 111-119

Można jedynie wskazać na czas prowadzonego postępowania karnego, który w kilku przypadkach przekroczył granice rozsądnego terminu, naruszając przepis art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Tabela 5. Czas prowadzenia całego postępowania karnego

<b>Czas trwania postępowania</b>	<b>Liczba postępowań</b>
do 2 lat	23
do 3 lat	12
do 4 lat	8
do 5 lat	7
do 6 lat	3
do 7 lat	1
do 8 lat	2
do 9 lat	1
do 10 lat	2
do 11 lat	0
do 12 lat	0
do 13 lat	1
do 14 lat	0

do 15 lat	1
-----------	---

Tabela 6. Czas prowadzenia postępowania sądowego (od wniesienia aktu oskarżenia do sądu do wydania prawomocnego wyroku)

<b>Czas trwania postępowania</b>	<b>Liczba postępowań</b>
Od 3 miesięcy do 6 miesięcy	6
Od 6 miesięcy do 1 roku	11
Od 1 roku do 2 lat	25
Od 2 lat do 3 lat	8
Od 3 lat do 4 lat	4
Od 4 lat do 5 lat	0
Od 5 lat do 6 lat	2
Od 6 lat do 7 lat	2
Od 7 lat do 8 lat	0
Od 8 lat do 9 lat	1
Od 9 lat do 10 lat	1
Od 10 lat do 11 lat	0
Od 11 lat do 12 lat	1

Z analizowanych spraw nie wiadomo jednak czy oskarżeni złożyli skargę na przewlekłość postępowania karnego na podstawie ustawy z 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>54</sup>. Nie można także stwierdzić, czy którykolwiek ze sprawców złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

#### **IV. Wnioski końcowe**

Z analizy stanu prawnego dotyczącego zjawiska handlu ludźmi w świetle przeprowadzonych i przedstawionych powyżej badań wynika wiele podstawowych kwestii.

Regulacja przepisu art. 253 § 1 k.k. narusza zasadę *nullum crimen sine lege certa*, nie określając wystarczająco precyzyjnie, co oznacza pojęcie „uprawia handel ludźmi”. Wniosek taki nasuwa się nie tylko po samym przeczytaniu ustawowych znamion zawartych w art. 253 § 1 k.k., ale przede wszystkim po weryfikacji różnych interpretacji prawnych dokonywanych przez sądy polskie w odniesieniu do tego przestępstwa.

Analiza akt sądowych prowadzi do wniosku, iż sądy różnie interpretują pojęcie „uprawia handel ludźmi”. Niektóre sądy uznają za „uprawianie handlu” wyłącznie akt kupna-sprzedaży, niektóre wszystkie umowy cywilnoprawne, niektóre natomiast interpretują to pojęcie zgodnie z Protokołem z Palermo. Ponadto należy wskazać, iż niektóre sądy uważają, iż tylko wiele transakcji mieści się w zakresie pojęcia „uprawianie”, niektóre zaś za to przestępstwo uznają już jedną transakcję. Powyższe oznacza zatem, iż w trakcie orzekania, pojawia się szereg trudności ze stosowaniem i interpretacją tego przepisu. Jednocześnie brak jest w kodeksie karnym wyraźnego uporządkowania wszystkich regulacji dotyczących zagadnienia handlu ludźmi.

---

<sup>54</sup> Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.

Na powyższe problemy interpretacyjne związane z wykładnią językową ustawowych znamion zawartych w przestępstwie handlu ludźmi, nakłada się problem bezpośredniego stosowania aktów międzynarodowych, w tym przypadku, zawierających definicję „handlu ludźmi” oraz ogólny brak znajomości i stosowania w praktyce przez sądy polskie prawa międzynarodowego.

Kwestia ta ma wiele aspektów wynikających z orzecznictwa sądowego. Po pierwsze należy wskazać, iż sądy rzadko kiedy w ogóle odwołują się do regulacji zawartych w aktach międzynarodowych. Po drugie te sądy, które mają świadomość istnienia regulacji międzynarodowych bardzo często odwołują się do nich bez głębszej analizy i znajomości całej regulacji wynikającej z danego międzynarodowego aktu prawnego, co wpływa często na jego błędne powoływanie. Najczęstszym przykładem błędnego stosowania protokołu z Palermo jest odwoływanie się do definicji w nim zawartej, wskazanej w art.3, bez znajomości regulacji wynikającej z art. 4, zgodnie z którą definicję z Protokołu można stosować jedynie w sytuacji wystąpienia przestępczości zorganizowanej i elementu międzynarodowego. Z analizy akt sądowych wynika jednak, iż sądy nie znają regulacji zawartej w art. 4 i stosują definicję handlu ludźmi bez zwrócenia uwagi na jej ograniczenia. Po trzecie problemem wpływającym na niejednolitość orzecznictwa sądowego jest również rozbieżność w poglądach na temat możliwości stosowania definicji zawartej w aktach międzynarodowych. Niektóre sądy przyjmują pogląd o możliwości zastosowania definicji zawartych w aktach międzynarodowych, niektóre natomiast uznają, iż jest to niemożliwe i niezgodne z polskim prawem.

Na potwierdzenie całkowitego braku jednolitości orzecznictwa w zakresie przestępstwa handlu ludźmi z art. 253 § 1 k.k. wskazać należy, iż z badań aktowych wynika, iż podobny stan faktyczny może prowadzić różne sądy do różnych, często całkowicie przeciwstawnych wniosków. Uprawianie handlu ludźmi poprzez dokonanie sprzedaży kobiety za granicę do pracy w domu publicznym za jej zgodą doprowadziło niektóre sądy do uniewinnienia sprawców, przy uznaniu, że należy stosować definicję zawartą w aktach międzynarodowych i właśnie ich zastosowanie prowadzi do uznania niewinności sprawcy, inne zaś do skazania sprawców i to niektóre przy zastosowaniu definicji, a niektóre przy uznaniu, że definicji z aktów międzynarodowych stosować nie można.

Wszystkie powyżej przedstawione wnioski z badań orzecznictwa sądowego za lata 1999-2009, skłaniają do wyrażenia twierdzenia o konieczności wprowadzenia do polskiego kodeksu karnego definicji pojęcia „handel ludźmi”.

Podstawowym argumentem przemawiającym za wprowadzeniem definicji handlu ludźmi do kodeksu karnego jest brak jasności i precyzji wynikający z ustawowych znamion zawartych w art. 253 § 1 k.k. Fakt niezgodności ustawowych znamion przestępstwa handlu ludźmi z *zasadą nullum crimen sine lege certa* jest postrzegany w doktrynie<sup>55</sup> jako dyskwalifikujący go w ujęciu kodeksowym. Sytuacja taka, na co wskazują przeprowadzone badania, powoduje w praktyce liczne problemy ze stosowaniem obowiązujących przepisów.

Przepis art. 253 k.k., nasuwając sądom poważne trudności interpretacyjne, prowadzi, po pierwsze do istotnych różnic w jego wykładni, po drugie jednym razem do stosowania bardzo wąskiej wykładni językowej, nieuwzględniającej wytycznych prawa międzynarodowego, innym natomiast do stosowania szerszej wykładni, zgodnie z aktami międzynarodowymi. Dodatkowo rozbieżności w doktrynie co do możliwości stosowania definicji handlu ludźmi zawartej w aktach międzynarodowych prowadzą do rozbieżności w orzecznictwie, powodując przy podobnych stanach faktycznych przeciwstawne rozstrzygnięcia.

Różnice w dokonywanych przez sądy interpretacjach dotyczą ustawowego znamienia „uprawia handel ludźmi”. Po pierwsze pojawia się pytanie, jakie typy zachowań mieszczą się w tym pojęciu, czy są to tylko transakcje cywilnoprawne w postaci sprzedaży, kupna, zamiany, zastawu, jak wskazuje większość przedstawicieli doktryny<sup>56</sup> oraz jak to wynika z orzecznictwa<sup>57</sup>, czy należy stosować wykładnie, jak się wydaje, szerszą celowościową i funkcjonalną, która odnosi się również do takich

---

<sup>55</sup> Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 293.

<sup>56</sup> Zob. np. Z. Cwiągalski (w:) *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, pod red. A. Zolla, Kraków 2006, s. 896; E. Pływaczewski (w:) *Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna*, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342.

<sup>57</sup> Zob. powyżej z przeprowadzonych badań wynika, że wszystkie sądy przyjmowały istnienie przestępstwa handlu ludźmi w sytuacji wystąpienia transakcji cywilnoprawnej i odwoływały się w tej kwestii do orzeczeń sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. W żadnym postępowaniu Sąd nie rozważał zaistnienia tego przestępstwa w sytuacji samego „dostarczenia”, czy „werbowania”.

sytuacji jak np. „werbowanie, dostarczanie, transport, przekazywanie”<sup>58</sup>. Problem pojawił się nawet w kontekście oceny czy „uprawianie handlu” może odnosić się do jednego człowieka, skoro przepis art. 253 § 1 k.k. operuje pojęciem ludzie<sup>59</sup>.

Ze wszystkich powyższych wniosków i argumentów wynika jasno, że wprowadzenie do kodeksu karnego definicji handlu ludźmi powinno doprowadzić do jednolitości w zakresie orzecznictwa sądowego w tym przedmiocie, a w konsekwencji do skuteczniejszego zwalczania wszelkich przejawów zjawiska handlu ludźmi.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę na fakt, iż postulat wprowadzenia definicji pojęcia „handel ludźmi” pojawiał się w doktrynie prawa karnego co najmniej od 2000 r. W powyższym kontekście krytycznie należy ocenić tak długi brak nowelizacji kodeksu karnego w tym zakresie. Tym bardziej, że przestępczość dotycząca handlu ludźmi staje się coraz większym zagrożeniem w XXI wieku, a sprawcy stosują coraz skuteczniejsze metody popełniania tych przestępstw.

Zwrócenia szczególnej uwagi wymaga także w tym miejscu ustawa nowelizująca kodeks karny z 9.04.2010 r.<sup>60</sup>, przewidująca zmiany w zakresie zjawiska handlu ludźmi.

Otóż, zgodnie z uchwaloną nowelizacją kodeksu karnego, przestępstwo handlu ludźmi zostanie przeniesione do art. 189a, na podstawie, którego w § 1 kryminalizowane będzie dopuszczenie się handlu ludźmi, podlegające karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Natomiast w § 2 przewidziano odpowiedzialność za przygotowanie do popełnienia przestępstwa handlu ludźmi podlegające karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

---

<sup>58</sup> Zob. J. Warylewski (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939; E. Zielińska (w:) Prawo Wspólnot Europejskich..., t. 3.

<sup>59</sup> Za uznaniem, iż pojęcie „ludzie” wyrażone w art. 253 § 1 k.k. odnosi się do jednej osoby opowiadają się: E. Pływaczewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 2, red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 342; Z. Cwiągalski, (w:) Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 896; J. Warylewski, (w:) Kodeks karny z komentarzem. Część szczególna, t. 3, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 939; zob. również judykatura: wyr. SA w Lublinie z 18 grudnia 2001 r., II Ka 270/01, Prokuratura i Prawo 2003, nr 12, poz. 30. Odmienny pogląd wyrazili: O. Górniok, (w:) O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski. Kodeks karny. Komentarz t. III. Gdańsk 1999, s. 296; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2004, s. 653.

<sup>60</sup> Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, - Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, Nr druku 2387 - LEX



Nowelizacja przewiduje także wprowadzenie do art. 115 pojęcia handel ludźmi. Zgodnie z projektowanym art. 115 § 22 handlem ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem: 1) przemocy lub groźby bezprawnej, 2) uprowadzenia, 3) podstępu, 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą – w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy. Jeżeli zachowanie sprawcy dotyczy małoletniego, stanowi ono handel ludźmi, nawet gdy nie zostały użyte metody lub środki wymienione w pkt 1–6. Zgodnie z § 23 natomiast niewolnictwo jest stanem zależności, w którym człowiek jest traktowany jak przedmiot własności.

Ponadto uchyla się art. 204 uchyla się § 4, a po art. 211 dodaje się art. 211a w brzmieniu: „Art. 211a. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”.

Definicja zakłada wprowadzenie do pojęcia „handlu ludźmi” 3 elementów ustanowionych we wszystkich międzynarodowych aktach. Na aprobatę zasługuje zajęcie się tym problemem, po tylu latach braku regulacji tego pojęcia w kodeksie karnym. Na aprobatę zasługuje również fakt, iż jest ona zgodna ze wszystkimi aktami międzynarodowymi. Komplikacje w praktyce orzeczniczej może jednak powodować fakt uwzględnienia w definicji pojęcia „handel ludźmi”, środka działania sprawców w postaci: 1) przemocy lub groźby bezprawnej, 2) uprowadzenia, 3) podstępu, 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności, 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą. Taka regulacja może prowadzić do uniewinnienia

lub nie uznania za handel ludźmi czynów, które tego elementu nie posiadają np. w sytuacji gdy ofiary będą wyrażały zgodę na wykonywanie usług seksualnych w innym kraju. Potwierdzeniem takiego sposobu interpretacji może być analiza sprawy Sądu Okręgowego w Opolu (sygn. akt III K 103/04), omówionej w punkcie 2.10 niniejszego raportu.

Zaznaczenia wymaga jednak fakt, iż problem powyższy związany jest z ogólnym podejściem do problemu prostytucji. Jeżeli bowiem uznamy, że osoba chcąca uprawiać prostytucję, ma prawo sama decydować i podjąć wolną od jakichkolwiek nacisków decyzję w tej kwestii, powstaje pytanie o sens kryminalizacji pośrednictwa w załatwieniu pracy polegającej na uprawianiu prostytucji.

W innym wypadku, gdy uznajemy, iż prostytucja ma zawsze charakter negatywny, postulować należy wprowadzenie definicji zaproponowanej przez E. Zielińską<sup>61</sup>, zgodnie z którą handlem ludźmi jest werbowanie, transport, transfer, przechowywanie, przyjmowanie, przejmowanie lub przekazywanie kontroli nad osobą, w zamiarze jej wykorzystania lub ułatwienia popełnienia wobec tej osoby przestępstwa przeciwko wolności. Wykorzystanie oznacza, w szczególności, eksploatację innej osoby w prostytucji lub w pornografii, w żebractwie, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym lub połączonych z poniżającym lub nieludzkim traktowaniem albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów do przeszczepu z naruszeniem przepisów ustawy.

Powyższe rozważania pokazują, iż pojęcie „handlu ludźmi” i jego interpretacji przez sądy polskie należy do podstawowych zagadnień związanych z tym zjawiskiem.

Kolejną ważną kwestią jest także wymiar kary stosowany przez sądy w przypadku przestępstw dotyczących tego zjawiska, dodatkowo w kontekście zagrożeń przewidywanych w przepisach dotyczących zjawiska handlu ludźmi.

Po pierwsze należy wskazać na problem z brakiem uporządkowania w kodeksie karnym wszystkich regulacji dotyczących zagadnienia handlu ludźmi, a także wzajemnej relacji przepisów art. 253 § 1 k.k., art. 204 § 4 k.k. oraz art. 8

---

<sup>61</sup> Zob. E. Zielińska, Definicja handlu ludźmi, projekt ustawowego uregulowania w: Handel ludźmi w Polsce. Materiały do raportu. Warszawa 2007, s. 45

p.w.k.k. Wskazać tu należy chociażby problem związany z zagrożeniem sankcją przewidzianą w art. 253 § 1 k.k. oraz w art. 204 § 4 k.k. Otóż z jednej strony ustawowe znamiona przestępstwa z art. 204 § 4 k.k. takie jak międzynarodowy charakter, szczególny cel działania sprawców świadczą o cięższym charakterze tego przestępstwa, z drugiej jednak strony jest to występki zagrożony karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Analizując pod takim kątem przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. zastanawia niespójność ustawodawcy, który uregulował ten czyn jako zbrodnię, chociaż nie wymienia się w jego ustawowych znamionach elementu międzynarodowego czy celu działania.

W powyższym kontekście wskazać należy, iż w żadnym z przeanalizowanych orzeczeń Sąd nie zauważył istniejącej niespójności wynikającej z przepisów prawa, a tym samym nie odniósł się przy wymiarze kary do tego problemu. Tym samym też w żadnym z orzeczeń skazujących sprawców za przestępstwo z art. 204 § 4 k.k. sąd nie wymierzył kary wyższej od 2 lat pozbawienia wolności, prawie zawsze stosując warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Po drugie analiza sędziowskiego wymiaru kary prowadzi do kilku interesujących wniosków. Zgodzić się należy z tezą przedstawioną przez J. Czabańskiego<sup>62</sup>, iż „Ustawodawca, konstruując przepisy karne, pozostawił sądom dużą swobodę w zakresie decydowania o karze. Ze swobody tej sądy korzystają jednak w sposób pozostający w sprzeczności z wytycznymi ustawowymi, albo w sposób, który – nawet jeśli nie stoi w sprzeczności z literą, to niewątpliwie przeczy duchowi prawa karnego ...”. Wymiar, w większości przypadków, kary 3 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 253 § 1 k.k. prowadzi jednoznacznie do powyższego wniosku.

W tym kontekście powstaje pytanie o indywidualizację wymiaru kary, wyrażoną w art. 55 k.k., biorąc pod uwagę, iż wszystkie przeanalizowane sprawy dotyczyły bardzo różnych stanów faktycznych, poczynając od sytuacji, w których sprawcy „uprawiali handel” za zgodą ofiar, poprzez sytuacje, w których używali podstępów czy wyzyskiwali ciężką sytuację czy bezradność ofiar, a kończąc na

---

<sup>62</sup> J. Czabański, Sędziowski wymiar kary pozbawienia wolności w: Prawo w działaniu pod redakcją A. Siemaszko, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008, s. 9-38

sytuacjach najcięższych przypadków, w których sprawcy stosowali przemoc psychiczną i fizyczną, przymus, pozbawiali ofiary wolności czy dopuszczali się licznych gwałtów. Analiza akt sądowych za lata 1999-2009 pokazuje, iż żadne z powyższych kryteriów nie determinuje wymiaru kary. Sądy zawsze orzekały karę pozbawienia wolności blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Na 51 spraw, w których skazano za przestępstwo z art. 253 §1 k.k. łącznie 97 sprawców, karę do 4 lat pozbawienia wolności wymierzono 95 sprawcom, natomiast karę 3 lat pozbawienia wolności i poniżej (przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary) wymierzono 74 sprawcom, co stanowi 75 % wszystkich sprawców. Trudno tu nawet mówić o tendencji do wymierzania kar blisko dolnego wymiaru kary, sądy operują bowiem przy skazaniu za przestępstwo handlu ludźmi w większości przypadków wyłącznie jedną karą – 3 lat pozbawienia wolności.

Badania aktowe przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości miały również dostarczyć wiedzy na temat stosowania przez organy wymiaru sprawiedliwości instytucji związanych z ochroną praw ofiar handlu ludźmi, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Wydaje się również zasadne włączenie w powyższe zagadnienie stosunku sądów polskich do ofiar i wykazywanej bądź nie wrażliwości i empatii na ich sytuację.

Przyjęcie powyższych kryteriów prowadzi do następujących, krytycznych wniosków. Po pierwsze sądy generalnie nie stosują możliwych do zastosowania instytucji, przewidzianych w kodeksie postępowania karnego w celu ochrony praw ofiar. Po drugie sądy bardzo często odmawiają ofiarom wiarygodności w zakresie przedstawianych przez nich/nie relacji dotyczących zaistniałych zdarzeń. Po trzecie bardzo często kobiecie-ofierze przypisuje się część winy za popełnione przez sprawców przestępstwo. W wielu sprawach ofiary, w wyniku zachowania organów wymiaru sprawiedliwości, narażone są na powtórny wiktymizację np. w uzasadnianiu wymiaru kary nadzwyczajnie złagodzonej Sąd wskazuje na „zawiniem ofiary” albo na wykonywanie przez nią usług seksualnych, albo na „bycie zawodową prostytutką”. Używane przez sądy słownictwo takie jak: „handel żywym towarem”, „pokrzywdzona była zawodową prostytutką”, obrazują piętnujący stosunek sądów w stosunku do kobiet, będących ofiarami jednego z najgroźniejszych przestępstw obecnych czasów. Powstaje więc pytanie na ile praktyka sądów w Polsce uwzględnia perspektywę

antydiskryminacyjną, akcentującą równość płci, która pojawiła się pod koniec XX wieku w międzynarodowych aktach prawnych. Wówczas to tworzone prawo zaczęło koncentrować się nie tylko na zwalczaniu przestępstwa handlu ludźmi, ale także na ochronie praw ofiar.

Powyżej przedstawione argumenty, w świetle przeprowadzonych badań, przemawiają, wydaje się jednoznacznie, za koniecznością przeprowadzenia wielu działań prowadzących w przyszłości do skuteczniejszego zwalczania i zapobiegania zjawisku handlu ludźmi, do których należą między innymi: potrzeba zdefiniowania w kodeksie karnym pojęcia „uprawianie handlu ludźmi” zgodnie ze standardami międzynarodowymi, ale w sposób rozsądny i dostosowany do zmieniającego się charakteru tej przestępczości, potrzeba zmiany zagrożeń przewidzianych przy przestępstwach dotyczących handlu ludźmi, potrzeba przeprowadzenia szkoleń dla organów wymiaru sprawiedliwości z zakresu problematyki dyskryminacji ze względu na płeć, ze szczególnym uwzględnieniem przestępczości związanej z handlem ludźmi.